

HARMONOGRAM OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ

► **20-22.04.2018 – Rekolekcje w Częstochowie.** Miejsce: Dom św. Kaspra Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie, ul. Edwarda Mąkoszy 1 (Nie jest to Sanktuarium Krwi Chrystusa, które też jest w Częstochowie, ale na ul. Św. Kaspra del Bufalo 2/18 a Dom Rekolekcyjny Misjonarzy Krwi Chrystusa w Częstochowie, ul. Edwarda Mąkoszy 1 odległy od klasztoru jasnogórskiego ok. 1000 m) Zapisy i informacje szczegółowe: mr Maria kom. **664 035 180** (Ilość miejsc ograniczona)

► **22.04.2018 – Częstochowa, Jasna Góra – XIII Pielgrzymka Zawierzenia Legionu Królowej Polski** (spotykamy się o **14: 00** na WAŁACH (Droga Krzyżowa). Wszyscy pragnący uczestniczyć w **XIII Pielgrzymce Zawierzenia Legionu** proszeni są o **zgłaszanie zorganizowanych przyjazdów** na Jasną Górę. mr Maria kom. **664 035 180**

► **3-5.08.2018 – XIX Triduum ku czci Boga Ojca w Niepokalanowie** (ponownie), Zapisy na rekolekcje, noclegi i informacje szczegółowe: Maria tel. 22 7816781 kom. 664 035 180. **Adoracja nocna z 4/5 sierpnia 2018 dla wszystkich chętnych** w kaplicy św. Maksymiliana. Wszyscy pragnący uczestniczyć w **XIII Pielgrzymce Zawierzenia Legionu** proszeni są o **zgłaszanie zorganizowanych przyjazdów** na Jasną Górę.

Zapisy i informacje szczegółowe: mr Maria kom. **664 035 180**

► **20-23.09.2018 – pierwsze Rekolekcje w diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Bolesnej – Pani Skrzatuskiej w Skrzatuszu** (na południu diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej - <http://skrzatusz.intrux.pl/historia/>). Miejsce: Dom Rekolekcyjny w Skrzatuszu (14 km od Piły) prowadzony jest przez Siostry Uczennice Krzyża. Dojazd środkami komunikacji do Piły, stamtąd lokalna komunikacja BUS. Skrzatusz – to miejsce, które wg charyzmatycznych duchownych jest wybrane szczególnymi łaskami przez otwarte niebo. Według o. John'a Bashobor'y będzie to miejsce licznych spowiedzi i nawróceń (m.in. protestantów). Na 40-lecie diecezji, brazylijski misjonarz ks. Antonello przekazał prorocstwo, co do tego miejsca: *zob. str. inter.* - <http://skrzatusz.intrux.pl/prorocstwo-o-antonello/> Liczba miejsc ograniczona.

Zapisy i informacje szczegółowe mr Wiesław **668 093 700**.

BIBLIA – STARY TESTAMENT – KSIĘGA KOHELETA RADY ODNOŚĄCE SIĘ DO KULTU BOŻEGO

¹⁷ Zważaj na krok swój, gdy idziesz do domu Bożego.

Zbliżyć się, aby słuchać,

jest rzeczą lepszą niż ofiara głupców,

bo ci nie mają rozumu, dlatego źle postępują.

5 ¹ Nie bądź pochopny w słowach,

a serce twe niechaj nie będzie zbyt skore,

by wypowiedzieć słowo przed obliczem Boga,

bo Bóg jest w niebie,

a ty na ziemi!

Przeżeto niech słów twoich będzie niewiele¹.

² Bo z wielu zajęć przychodzą sny,

a mowa głupia z wielości słów.



3 Jeżeliś złożył ślub jakiś Bogu,
nie zwlekaj z jego spełnieniem,
bo w głupcach nie ma On upodobania.

To, coś ślubował, wypełnij!²

4 Lepiej, że nie ślubujesz wcale,
niż żebyś ślubował, a ślubu nie spełnił.

5 Nie dopuść do tego, by usta twe doprowadziły cię do grzechu,
i nie mów przed posłańcem [Bożym]³,

że stało się to przez nieuwagę,
żeby się Bóg nie rozgniewał na twoje słowa
i nie udaremnił dzieła twoich rąk.

6 Bo z wielu zajęć przychodzą sny,
a marność z nadmiaru słów⁴.

Boga się przeto bój!⁴

(Koh 4.17; 5.1-6)



NADZWYCZAJNY ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA KALISKIEGO

I. Czym jest Nadzwyczajny Rok Świętego Józefa w Sanktuarium Kaliskim?



Nadzwyczajny Rok św. Józefa w Kaliskim Sanktuarium jest szczególną łaską, jaką Ojciec Święty Franciszek na prośbę Ordynariusza diecezji bp Edwarda Janiaka udziela wiernym diecezji kaliskiej, ale i wszystkim pielgrzymom nawiedzającym Kaliską Bazylikę. Łaska ta to przede wszystkim dar odpustu zupełnego, jaki można uzyskać w czasie trwania tego roku. Ten święty czas podarowany nam przez papieża jest szczególną okazją, by głębiej i na nowo odkryć jak potężnym patronem i orędownikiem jest św. Józef. W Kaliskim Sanktuarium jest on szczególnie czczony w Cudownym Obrazie przedstawiającym Trójcę Świętą oraz Świętą Rodzinę.

II. Jak długo potrwa Nadzwyczajny Rok św. Józefa w Kaliskim Sanktuarium?

Zgodnie z dekretem Ojca Świętego przekazanego za pośrednictwem Penitencjarii Apostolskiej Nadzwyczajny Rok św. Józefa rozpocznie się w I niedzielę Adwentu tj. 3 grudnia 2017 roku a zakończy w uroczystość Objawienia Pańskiego tj. 6 stycznia 2019 roku.

III. Jakie są warunki uzyskania odpustu związanego z Nadzwyczajnym Rokiem św. Józefa?

Warunkiem uzyskania odpustu zupełnego jest nawiedzenie Kaliskiego Sanktuarium w trakcie trwania Nadzwyczajnego Roku św. Józefa, a szczególnie udział w uroczystościach jubileuszowych przed Cudownym Obrazem oraz spełnienie tzw. warunków zwyczajnych: odbycie spowiedzi sakramentalnej, przyjęcie Komunii świętej oraz modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Ważnym wskazaniem dla uzyskania łaski odpustu jest właściwa dyspozycja pielgrzymów, a więc czynienie pokuty i pełnienie dzieł miłosierdzia. Wierni w podeszłym wieku, dotknięci ciężką chorobą lub z innych przyczyn niemogący

nawiedzić Sanktuarium mogą uzyskać odpust zupełny modląc się przed obrazem św. Józefa oraz ofiarując swoje cierpienia i trudności życia, jeśli w duchu będą wolni od jakiegokolwiek grzechu z intencją, by w grzechu nie pozostawać oraz zagwarantują, że w możliwie najbliższym czasie zadośćuczynią trzem zwykłym warunkom odpustu.

IV. Jakie intencje powinny towarzyszyć nawiedzającym Kaliskie Sanktuarium w Roku św. Józefa?

Ojciec Święty w dekrecie ogłaszającym Nadzwyczajny Rok św. Józefa w Kaliskim Sanktuarium nazwał je sanktuarium narodowym, co oznacza, że jubileusz ma nie tylko objąć wiernych diecezji kaliskiej, ale ma mieć zasięg ogólnopolski, a nawet międzynarodowy. Papież Franciszek wskazał też konkretne intencje, w jakich ma być zanoszona modlitwa w czasie trwania jubileuszowego Roku. Są to:



- 1. Modlitwa o wierność Polski chrześcijańskiemu powołaniu**
- 2. Modlitwa za kapłanów i zakonników**
- 3. Modlitwa o powołania do kapłaństwa i życia zakonnego**
- 4. Modlitwa w obronie instytucji rodziny.**

V. Jakie są propozycje duszpasterskie na Nadzwyczajny Rok św. Józefa?

Szczególną propozycją na Nadzwyczajny Rok św. Józefa są przede wszystkim uroczystości związane z rozpoczęciem jubileuszu i jego zakończeniem, jak również inne uroczyste celebracje w ciągu całego roku, które zostały wpisane w Kalendarium oraz które na bieżąco będą umieszczane na stronie jubileuszowej. Każda parafia diecezji kaliskiej jest zaproszona również w wybraną przez siebie sobotę, by przybyć do Sanktuarium Kaliskiego z pielgrzymką autokarową. Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy jest również okazją do przybycia z pielgrzymką poszczególnych grup i wspólnot duszpasterskich działających w kaliskiej diecezji. Łaska jubileuszu nie jest jednak ograniczona do wiernych z terenu diecezji, której patronuje św. Józef, ale ma ona zasięg szerszy. Papież Franciszek nazywając Kaliską Bazylikę, w której czczony jest św. Józef Sanktuarium Narodowym podniósł jego rangę oraz niejako wyraził życzenie, by stało się ono jeszcze bardziej miejscem pielgrzymek wszystkich Polaków i by w tym szczególnym i świętym miejscu powierzali się opiece Świętego Patriarchy z Nazaretu. Do kaliskiego Nazaretu zapraszamy przede wszystkim małżeństwa, rodziny, matki i ojców, a także młodzież i dzieci, którym droga jest wartość rodziny i ludzkiego życia oraz przyszłość naszej Ojczyzny.

Źródło: <http://rokjozefa.pl/>

ROK ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI: „KOSTKA” ZNACZY „WIĘCEJ!”

„Kostka” znaczy „więcej!” – Podkreślają biskupi w liście pasterskim z okazji Roku Świętego Stanisława Kostki. Zachęcają, by był to czas, w którym będziemy od siebie więcej wymagać. List będzie dziś odczytywany w polskich kościołach.

„Nie był mięczakiem, który mówi: >>taki już jestem<<, a zło usprawiedliwia



słabością, obwinia innych, oskarża warunki i historię. Był czujnym ogrodnikiem wyrrywającym chwasty słabości i grzechu, aby wyrosły piękne kwiaty i owoce” – tak o św. Stanisławie Kostce piszą biskupi w liście pasterskim z okazji przeżywanego w Kościele w Polsce Roku tego Świętego.

„Uwierzył w miłość Boga i całym sobą na nią odpowiedział” – dodają.

Opisują, jak św. Stanisław, jako siedemnastoletni chłopak mimo sprzeciwu rodziców opuścił Wiedeń, gdzie się uczył i przeszedł pieszo ponad 600 km, żeby dotrzeć do przełożonego jezuitów w Bawarii i tam wstąpić do zakonu.

W liście pasterskim biskupi wyjaśniają, że oprócz obchodzonej w 2018 roku 450 rocznicy śmierci św. Stanisława Kostki, ważnym motywem ogłoszenia jego roku jest też zwołany na październik w Rzymie Synod Biskupów poświęcony młodzieży i rozeznawaniu powołania oraz 100 rocznica odzyskania niepodległości.

„Już w 1674 roku, a więc jeszcze przed kanonizacją bł. Stanisława Kostki, papież Klemens X ogłosił go patronem Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego” – czytamy w liście.

Biskupi nawiązują też do hasła obecnego programu duszpasterskiego, które poświęcone jest darom Ducha Świętego. Stwierdzają, że nie może być lepszego patrona na ten rok „niż ten, który został uzdolniony przez Ducha Świętego do „mężnego wyznawania wiary” w dojrzały i niebanalny sposób”. W tym kontekście zwracają się do młodych, by wzięli przykład ze św. Stanisława, przygotowując się do sakramentu bierzmowania.

W swoim liście biskupi wymieniają kilka lekcji danych nam przez św. Stanisława Kostkę w czasie jego 18-letniego życia. Pierwsza z nich, to fakt, że uczył się, „aby podobać się Bogu i ludziom [...], a w przyszłości ojczyźnie i sobie samemu przynieść korzyść”. Druga to pobożność zachowywana mimo braku zrozumienia i wyznawanie zasady, że „trzeba więcej podobać się Bogu, niż bratu”. Kolejna lekcja św. Stanisława na dzisiejsze czasy to wezwanie do wiernego trwania przy katolickiej prawdzie życia, nawet wówczas, gdy cały świat wokół próbuje jej zaprzeczyć. Następna zaś, jak piszą biskupi, to wezwanie do sumiennego wykonywania obowiązków, czyli do tego, co Jezus nazywa „wiernością w rzeczach małych”. Ostatnią, którą wymieniają biskupi jest lekcja o tym, „jak tęsknić za niebem i jak żyć tu i teraz, by żyć w wieczności”.

List Episkopatu zachęca przede wszystkim młodych do tego, by apelowali do ludzi kultury i środków społecznego przekazu o przywracanie pamięci o św. Stanisławie. Biskupi zapraszają też do pielgrzymowania do Rostkowa, gdzie się urodził św. Stanisław, do Przasnysza, gdzie został ochrzczony oraz do katedry płockiej z ołtarzem mu poświęconym.

„Młodzi, mobilizujcie waszych rodziców i duszpasterzy, by nie bali się wymagać od was i od siebie „rzeczy większych” – czytamy w liście.

„Więcej” – jak wyjaśniają biskupi – może oznaczać zerwanie z lenistwem duchowym i intelektualnym, zerwanie z nałogiem, zachowanie trzeźwości, modlitwę za nauczyciela lub księdza, adopcję dziecka

poczętego albo post w konkretnej intencji. Zapraszają też na poziomie różnych wspólnot do pogłębiania refleksji na temat życia św. Stanisława i wyzwań stojących przed młodymi katolikami w Polsce.

List kończą błogosławieństwem na cały rok 2018, „który będziemy przeżywać razem ze św. Stanisławem Kostką, patronem dzieci i młodzieży”.

Episkopat.pl/RIRM

CZY JESZCZE POŚCIĆ? (felieton wielkopostny)

Niedorzeczność kazać ludziom pościć, kiedy w sklepach pełne półki, kiedy nie trzeba się intensywnie zastanawiać, co włożyć do garnka żeby przypadkiem domowników nie wystraszyć, kiedy stoły zastawione po brzegi? Każcież gościom weselnym pościć "dopóki pan młody jest z nimi" Czy aby jest...? Hola, rozpuściło się towarzystwo jak za króla Sasa.

To, że obecnie mięso nie jest na kartki a innych wiktuałów też nie brakuje wcale nie zwalnia nas od zachowania postu.

Tylko, po co pościć? Dobre pytanie! Jeżeli z wiarą naszą jest cienko to pytanie o zasadność postu jest jak najbardziej na miejscu. Żeby zrozumieć i "polubić" post i umartwienia potrzeba głębokiej wiary oraz świadomości celu, który chcemy przez tą praktykę osiągnąć. Na kartach ewangelii św. Marka w rozdziale 9, wiersz 29 napisane jest: <<Gdy (Jezus) przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności:

"Dlaczego my nie mogliśmy go (złego ducha) wyrzucić?" Rzekł im: "Ten rodzaj można wyrzucić tylko modlitwą i postem">>.

Dobra, nie od razu Kraków zbudowano i nikt nie chce na poczekaniu przekwalifikować nas na egzorcystów, ale skoro post daje tak wielkie efekty to, czemu z nich nie korzystać również przy innych okazjach. Święci często posługiwali się postem. Znanie są postacie świętych pustelników czy innych wielkich ludzi, sława ich postów dotrwała, aż do naszych czasów. No cóż to byli święci, gdzież nam się porównywać ze św. Janem Vianei, św. Franciszkiem lub św. Janem od Krzyża. Tak krawiec kraje jak mu materiału staje a zatem, na ile jesteśmy w stanie ukrócić swoje zachcianki na tyle powinniśmy z tego korzystać. Nie chodzi tu zresztą o jakieś nie wiedzieć jak wymyślne męczarnie o chlebie i wodzie (albo nawet bez). Czasami wystarczyłoby się na okres postu odłączyć od telewizora (czyt. respiratora), odmówić sobie popołudniowej kawy czy też ulubionej gry komputerowej (tą praktykę zwłaszcza polecam tym, którzy „nie są uzależnieni od komputera a do drugiej nad ranem to tylko im tak jakoś schodzi).

Bardzo ważną rzeczą jest to, co chcemy przez post osiągnąć, jeżeli tylko utracić nadwagę to nie będzie to nazywało się postem tylko anoreksją. Bardziej istotne są duchowe owoce postu i w praktyce tylko takie się liczą.

W ewangelii św. Mateusza w rozdziale 6 jest napisane: "Kiedy pościecie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam: już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie



głowę i umyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie." Życzę każdemu takiego podejścia do okresu Wielkiego Postu.

Znalezione w internecie

DWA W JEDNYM: REFLEKSJA I ŚWIADECTWO RYCERKI ELI Z UCZTY DUCHOWEJ W NIEPOKALANOWIE, 5-7.08.2017

I. PEREŁKI KS. MACIEJA (do rozważania przez małych rycerzy)

Podczas Rekolekcji z ks. Maciejem, niemalże każde zdanie skierowane do małych rycerzy było bardzo ważne, ale nie sposób wszystkie zmieścić w jednym świadectwie, dlatego przytoczę niektóre z nich.

MIŁOŚĆ

„Pragnienie Boga Ojca:
Dać się poznać ludziom.
Pozwolić się umiłować”



„Bóg Ojciec chce mieszkać na ziemi wśród ludzi – przychodzi z miłością.
Gdy miłość odrzucona nie rezygnuje – czeka do ostatniej chwili życia człowieka.
Czy coś może powstrzymać miłość ?!
Naśladować Boga Ojca w Jego miłości, ale trzeba tą miłością żyć.”

„DROGA MIŁOŚCI:

- Nie oceniać, tylko kochać.
- Być ogniem miłości, nie natrętym gnębicielem.
- Nie pouczać.
- Miłość do bliźniego bez względu, jaki jest. Bóg jest zakochany w każdym człowieku.
- **MÓWIĆ O MIŁOŚCI OJCA, A NIE PRZEŚLADOWAĆ”**

DROGA DZIECIĘCTWA

„Bóg chce naszej małości.
Trzeba mieć duszę dziecka żeby wejść w świat mistyczny.
Bądźcie ufni jak dzieci i uwierzcie nie widząc.
W potrzebie ufajcie jak dzieci. Bądźcie posłuszni.”



POKORA

„Posłuszeństwo jest potrzebne – nic się nie uda, jeżeli jest w nas pycha.” *Znamienne zdanie usłyszane w radiu podczas porannej katechezy: „Jeżeli nie ma posłuszeństwa to nie ma jedności. Jeżeli nie ma jedności to nie ma działania.”*

„**BARDZO WAŻNA JEST JEDNOŚĆ WE WSPÓLNOCI**” (ks. Maciej powtórzył to kilka razy)
„Pokora, pokora, jeszcze raz pokora. Nie szukać swego tylko szukać Bożego [Woli Bożej].”

Przed Bogiem trzeba stanąć z pokorą. Zapomnieć o sobie i wynagradzać Bogu.”

ROZEZNANIE

„Nie zawsze to, co się czuje jest od Boga. Można pobłądzić wierząc w to, co nie jest od Boga. Matka Boża mówi, że ratunkiem dla nas jest uwielbiać Boga. Przebłagać za grzechy. Wynagradzać: modlitwy, uniżenia, wezwania, różaniec - RATOWAĆ LUDZKOŚĆ”

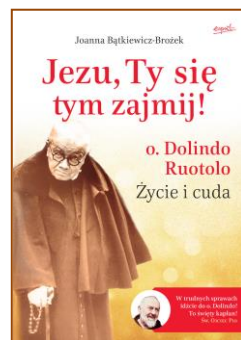
„TRZEBA PRZYLGNAĆ DO SERCA MARYI, WTEDY ŻYCIE STANIE SIĘ RADOŚCIĄ. CIERPIENIE TEŻ DAJE RADOŚĆ.”

Wielbi dusza moja Pana swego, całym sercem ukochanego !!!

P.S.

Ze szczerego serca, polecam z całą żarliwością wszystkim małym rycerzom książkę: „JEZU, TY SIĘ TYM ZAJMIJ ! O. Dolindo Ruotolo Życie i cuda”.

To najwspanialsze pouczające i wzruszające do łez rekolekcje, umożliwiające błyskawiczną i głęboką transformację. Myślę, że ta książka powinna być „obowiązkową lekturą” na drodze do świętości, szczególnie dla tych, których Jezus powołał do walki ze złymi duchami na czasy ostateczne.



II. ŚWIADECTWO: „INNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO”.

Niepokalanów. Triduum ku Czci Boga Ojca.

Sobota 05.08.2017, jestem w Bazylice Niepokalanej Wszechpośredniczki Łask, godzina 12.00. Ma rozpocząć się Różaniec. Wcześniej jest uroczyste przyjęcie nowych Rycerzy Niepokalanej. Jest ich bardzo dużo. Wzruszający jest widok dzieci (5 - 6 lat), które też czekają na ten akt. Patrę na piękną figurę Matki Bożej, przed którą płakałam witając się z nią rano, a teraz też bardzo wzruszona mówię cicho; „Ja też należę do Ciebie”. I słyszę wewnętrznym głosem „Złóż też przyrzeczenie”. Mówię „Matko, przecież jestem cała Twoja” i słyszę „Będziesz bardziej”. W tej chwili kapłan zaczyna czytać tekst przyrzeczenia a ja z innymi powtarzam. Żał mi, że nie mogę przyjąć medalika. Słyszę „Kiedys będziesz miała nałożony”. Pytam „Czy to nie jest jedno; niewolnictwo, Róża Różańcowa, Jasnogórska Rodzina Różańcowa ?” Słyszę „TO JEST INNE BŁOGOSŁAWIEŃSTWO”.

Widzę dzieci, które odchodzą od ołtarza z założonym na szyję medalikiem – uśmiechnięte i radosne. W tym momencie bardzo pragnęłam właśnie dzisiaj mieć założony medalik Matki Bożej Niepokalanej, bo zauważyłam, że kilka osób podeszło do balasek i dostali ten dar. Stłumiłam jednak to pragnienie podejścia, bez wcześniejszego przygotowania. Wychodząc z Bazyliki pomyślałam, żeby zapytać brata Wiesława, czy to dobry pomysł, żeby należeć do trzeciej wspólnoty. Poczulałam ogromną radość, gdy brat odpowiedział, że od dawna jest Rycerzem Niepokalanej. Postanowiłam, że i ja za rok nim będę.

Na spotkaniu animatorów w pewnym momencie pada zdanie o opiece Niepokalanej. I wtedy znowu słyszę: „**Chcę by mali rycerze byli też moimi Rycerzami**”. Przekazałam to br. Wiesławowi, a

teraz piszę to świadectwo, kochani Bracia i Siostry, żeby zachęcić was do tej pięknej służby i żeby było nas jak najwięcej. A Matka Boża będzie obdarzać nas tym „**INNYM BŁOGOSŁAWIENSTWEM**”.

Życzę wam miłosierni mali rycerze zanurzenia w Duchu Świętym – niech będzie dla każdego z was zwiastunem wzrostu duchowego dla chwały Pana i radości Matki naszej Przenajświętszej.

mała Ela

P.S. Cudowny Medalik. W 1830 roku siostrze Katarzynie Labouré, nowicjusze z klasztoru przy Rue du Bac w Paryżu, ukazała się Najświętsza Maryja Panna i poleciła rozpowszechnić ten wizerunek na świecie. Obecnie medalik noszony jest przez miliony ludzi na całym globie. Jednym z głównych jego propagatorów był św. Maksymilian Maria Kolbe. [red. Głosu MR].

Echo z V Pielgrzymki Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy MSJ w Krakowie, 18-19.11.2017 r.

W tym roku V Pielgrzymka Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy MSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach włączona została w obchody rocznicy jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Rycerka Renata z Nowego Sącza rok temu w artykule: „**ECHO Z JUBILEUSZOWEGO AKTU** przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, Kraków – Łagiewniki, 19 listopada 2016 r. pisała:

„Dnia 19 listopada 2016 r., w wigilię Święta Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia oraz w roku 1050 rocznicy Chrztu Polski, jako Naród dostąpiliśmy kolejnego niezmiernego błogosławieństwa Bożego. Oto w sobotni poranek w



*Krakowskim Sanktuarium Bożego Miłosierdzia miało miejsce wydarzenie wyczekiwane w duszach i sercach Polaków od lat. W obecności przedstawicieli Kościoła, Biskupów i kapłanów licznych Parafii oraz władz Państwowych z Prezydentem Andrzejem Dudą na czele dokonaliśmy **Aktu przyjęcia***

Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. *I choć to dopiero początek potężnego Dzieła Intronizacji, jest to bez wątpienia ogromnym postępek i łaską.*

Na tę uroczystość licznie przybyli Polacy z kraju i z zagranicy, przedstawiciele różnych ruchów i stowarzyszeń katolickich w tym m.in. reprezentacja Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.”(Koniec cytatu)

Część uczestników V Pielgrzymki Miłosierdzia była już od Godziny Miłosierdzia (15: 00), aby wziąć udział w modlitwie Koroncy do Bożego Miłosierdzia a następnie o 15:20 we Mszy św. koncelebrowanej przez 6 biskupów i wielu kapłanów w tym naszego opiekuna ks. Lesława Krzyżaka, który ofiarował msze św. za Ojczyznę ofiarowaną przez Zarząd Legionu.

O godz. 18:00 była możliwość uczestniczenia we mszy św. dla pozostałych uczestników V P.M. Mszy św. przewodniczył i słowo wygłosił ks. Lesław, prezentując i przybliżając naszą wspólnotę wszystkim obecnym.

Po mszy św. ks. rektor Sanktuarium B.M. poświęcił dewocjonalia i zachęcił do nabycia Balsamu Miłosierdzia, gdzie znacząca część ofiary przeznaczona była na budowę kościelnych organów.

Od 19-20 w Bazylice Bożego Miłosierdzia była możliwość uczestnictwa w godzinnej adoracji Króla Miłosierdzia w Najświętszym Sakramencie poprowadzoną przez organizatorów obchodów rocznicy Jubileuszowego Aktu przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

W tym czasie dla przyjezdnych uczestników V P.M. była też możliwość skorzystania z modlitwy osobistej w kaplicy św. Siostry Faustyny i posilenia się przed całonocną adoracją w dolnej części Bazyliki B.M. Posiłek przygotowali rycerze z Bochni i okolic piastując rolę gospodarzy, co rocznych zjazdów.



O 20: 00 słowo powitania i stosowne informacje do przybyłych ok 250 uczestników V P.M. skierowali: Ks. Lesław Krzyżak, ks. Mirosław Janowski i prezes Zarządu Wiesław Kaźmierczak.



Ok. 20: 40 wystawienie Najświętszego Sakramentu i przebieg modlitewnego czuwania pod przewodnictwem ks. Mirosława, znanego z ubiegłorocznego zjazdu.

O północy Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. Mirosława sprawowana przez ks. Lesława i ks. Marka Mierzyńskiego, opiekuna bocheńskiego koła Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Intencje Mszy św.: Ks. Mirosław za dusze zmarłych rycerzy, ks. Lesław za cały Legion MRMSJ, ks. Marek o pomoc i błogosławieństwo Boże w działaniach o aprobatę Legionu w Kościele tarnowskim i we wszystkich innych Kościołach lokalnych.

Po mszy św. nocne pokrzepienie ciała przez gospodarzy modlitewnego ogólnopolskiego zjazdu.

Ok. 2: 00 ponowne wystawienie NS i prowadzenie przez ks. Mirosława i ks. Lesława. Dokonano odnowienie Aktu Jubileuszowego dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć w zaplanowanym na godz. 12: 00 uroczystym odnowieniu Aktu. Było też indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem (tzw. błogosławieństwo lurdzkie) oraz namaszczenie balsamem miłosierdzia.



Dokonano też uroczystego przyjęcia 12 kandydatów do Legionu, którzy wypełnili formularz ZGŁOSZENIA i dokonali przyrzeczenie przed Królem Miłosierdzia. Także 12-tu dotychczasowych kandydatów, którzy przeszli okres próby wyraziło gotowość wstąpienia w szeregi Legionu MRMSJ deklarując na piśmie (formularz deklaracji) i złożonym przyrzeczeniem oraz ofiarowaniem (tekst wg otrzymanego DYPLOMIKA) stania się rzeczywistym Małym Rycerzem Miłosiernego Serca Jezusowego. 5-ciu rycerzy odnowiło swoją deklarację i otrzymując DYPLOMIK, jako potwierdzenie i pamiątkę wstąpienia w szeregi Legionu MRMSJ.



Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem udzielone przez ks. Lesława i wdzięczne Te Deum było finałem tzw. V Pielgrzymki Miłosierdzia Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego reprezentowane przez:

Wrocław (9 osób), Cieszyn (7), Gdynia i Wejcherowo (2), Bochnia (120), Koszalin, (12), Kraśnik (26), Zakopane (7), Andrychów (7), Roczyn (5), Malec (4), Kenty (2), Bielany (1), Inwałd (1), Kielce (6), Siedlce (4), Warszawa (8), Nowy Sącz (1), Tarnów (1), Gorlice (1) Malce (6), Kraków (3), Pelplin (8)...

Na uroczystości jubileuszowe pozostali jeszcze rycerze z **Pelplina** (8) i część z **Koszalina** (5) biorąc udział drodze krzyżowej pod przewodnictwem czterech księży biskupów oraz Mszy św. w południe z poprzedzonym uroczystym odnowieniem Aktu Jubileuszowego, którego dokonał w obecności pięciu biskupów metropolita krakowski, ks. abp Marek Jędraszewski.

W poniedziałek rycerze z Koszalina mogli uczestniczyć w kaplicy klasztornej Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, gdzie podczas Mszy św. o godz. 6:30 metropolita szczecińsko-kamieński **ks. abp Andrzej Dzięga** i biskup pomocniczy archidiecezji przemyskiej **ks. bp Stanisław Jamrozek** delegat KEP ds. ruchów intronizacyjnych, podziękowali dobremu Bogu za obchody Triduum odnowienia jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Tę relację kończę słowami z ubiegłorocznego artykułu rycerki Renaty:

„Kiedy wszystkie brakujące ogniwa tego Dzieła połączą się i całość dopełni według Woli Bożej, wówczas możemy wyczekać tej chwalebnej chwili, gdy urzeczywistnią się słowa Króla Dawida z Orędzi naszej założycielki, one już po części się wypełniły:

*„...**Stolicą Królestwa Jezusowego ma być Kraków**, gdzie się objawił s. Faustynie, jako Jezus Miłosierny i pragnie, aby **obraz Miłosierdzia Bożego był koronowany koroną złotą** a Miłosierdzie Boże wytryśnie z Jego Królewskiego Serca na cały grzeszny świat i ludzkość odczuje miłość Boga Człowieka, jak umiłował swoje stworzenie. Reszta jest tajemnicą Bożą.”*

Trwajmy w ufności i na modlitwie. Niech odtąd Bóg Ojciec Okiem Opatrzności, szczególnej Miłości i Miłosierdzia spogląda na nas ze Świątyni Opatrzności Bożej w naszej Stolicy, Jezus Chrystus Król wraz ze Swą Matką Maryją Królową Polski, nich obejmą Swym Królowaniem nasze serca i wszystkie dziedziny naszego życia, a Duch Święty niech zstąpi i odnowi Oblicze tej Ziemi, rozlewając Swą potężną MOC.” (koniec cyt.)

Wielkie Bóg zapłać obecnym kapłanom: **Ks. Lesławowi** za opiekę duchową, sprawowane msze św. w intencjach Legionu, modlitwę oraz prezentację wspólnoty obecnemu duchowieństwu i wiernym; **ks. Mirosławowi** za prowadzenie adoracji i modlitw w mocy Ducha Świętego oddając całego siebie tej posłudze; **Ks. Markowi** za złożoną ofiarę z czasu snu i przebytej nocnej drogi, modlitwę i przyjętą intencję Mszy św.

Bóg zapłać rycerce Marii M. za ciesząc się dużym



zainteresowaniem i obleganym stoiskiem z cennymi publikacjami i dewocjonaliami oraz za złożoną ofiarę wysiłku i zdrowia a także wyrozumiałej cierpliwości.

Serdeczne podziękowania dla **rycerki Haliny B.** i **rycerza Andrzeja W.** a także Braciom i Siostram z bocheńskiego koła Legionu MRMSJ oraz wszystkim ofiarnym duszom, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do organizacji tej duchowej uczty.

Niech Bóg wynagrodzi hojność serc, uczynność, serdeczność, i gościnność oraz zaangażowanie duchowe w tę niecodzienną uroczystość.

Króluj nam Chryste! - zawsze i wszędzie!

Króluj wraz ze Swą ukochaną Mamą i prowadź swe dzieci do Królestwa Woli Bożej."

mr Wiesław z Koszalina

DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH RYCERZY MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO W SZCZECINIE

W dniu 25 listopada 2017r. w Archidiecezjalnym Domu Rekolekcyjnym św. Józefa, przy ul. Strzałowskiej 26A w Szczecinie odbył się dzień skupienia Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego prowadzony przez ks. Dariusza Skibickiego w asyście ks. Krzysztofa Maja.

Tematem dnia skupienia było słowo MESJASZ. Pochylając się nad tekstami Ewangelii, rozważaliśmy kwestię Mesjaństwa Jezusa – **Słowo MESJASZ jest, jako forma, natomiast w Ikonie Ukrzyżowanego znajdujemy źródło treści, które ma wypełnić formę.**



W dniu skupienia uczestniczyło 20 osób. Wspólnota łączyła się w modlitwie brewiarzowej z siostrami Karmelitankami Bosymi. Spotkanie przepełniała atmosfera głębokiego wyciszenia (poza momentem rekreacji przy kawie) oraz ogromnego wzruszenia i miłości.

Następne dni skupienia: 20 stycznia 2018 z ks. Jackiem Skowrońskim i 7 kwietnia 2018 ponownie z ks. Dariuszem Skibickim.

mr Ania A-S.

"DO KOŃCA SWOJEGO ŻYCIA BĘDZIESZ WIELBIŁA MOJE NIESKOŃCZONE MIŁOSIĘRDZIE!!!" – ŚWIADECTWO UWOLNIENIA Z 7 ZŁYCH DUCHÓW

Taki otrzymałam sen od Jezusa przed moim uwolnieniem przyszedł do mnie i napisał mi to palcem na sercu kreśląc godzinę 15:00 Miłosierdzia Bożego.

Od dzieciństwa interesowałam się światem duchów i wszystko rozpoczęło się od zabawy i filmów o czarodziejkach i wyobrażaniu sobie, że jestem dobrą wróżką i mam zdolności paranormalne.



Mój tata wypożyczał mi filmy o czarownicach, bo nie dostał tej łaski od Ducha Świętego, która daje dar rozeznania, co można dziecku dać a czego nie wolno oglądać!

Tata sam powiedział, że robił takie zabawy ze swoją siostrą i wywołali raz ducha i talerzyk się poruszył.

Karmiłam się magią, jako mała dziewczynka nie mając tej świadomości o zagrożeniu.

Mój umysł był ciekawy i chłonny informacji, a zły duch wykorzystał moją ciekawość dziecka i posadził już wtedy w mojej duszy ziarenko okultyzmu.

Byłam pod opieką babci na wsi, kiedy moi rodzice pracowali potrzebowałam ich w tym okresie dorastania, ale w tej samotności poczułam, że jestem inna niż wszystkie dzieci a perfidią diabła było szeptanie mi o tym, aby odsunąć mnie od rodziców i Boga... Zaczęłam schodzić na złą drogę...

Zbierałam talizmany na szczęście, koniczynki i czytałam horoskopy wierzyłam w istoty i zjawiska paranormalne i straszylam tym dzieci czerpiąc z tego satysfakcję wyższości i inteligencji.

Rozpoczęła się moja pierwsza Komunia Święta, kiedy wróciłam od babci i wszystko mi się nie podobało... Moja sukienka nie była taka piękna i droga jak miały koleżanki z klasy. Wstydziłam się rodziny.

Byłam wściekła i... kiedy weszłam do kościoła i rozpoczęła się uroczystość to bardzo zasłabłam i mama musiała zabrać mnie z kościoła. Źle się tam czułam i z wielkim bólem wytrzymałam do końca.

Następnego dnia w szkole koleżanki chwaliły się, jakie dostały prezenty wtedy pokazałam mojej przyjaciółce pierścionek złoty od mamy i taty, który mi ofiarowali w tym pięknym dniu, ale nie doceniłam tego daru od rodziców z serca.

Moja przyjaciółka stwierdziła, że to metal, bo nie ma widocznej próby pogięłam go ze złości i z pogardą wielką pokłóciłam się z mamą i już nie chciałam jej miłości... Zamroziłam swoje uczucia do niej i innych.

Odsunęłam się w relacji do rodziców po tym zdarzeniu i nie ufałam im, pomimo, że tak bardzo skrzywdziłam tymi słowami mamę, to nie potrafiłam jej przeprosić.

Pierścionek był złoty i źle zrobiłam patrząc na to, co mówiła koleżanka o mnie. To był prezent z serca i miłości nie powinno się przeliczać na wartości materialne.

Byłam egoistyczna i zimna jak lód w uczuciach do bliskich mi osób, a moje serce pozbawione miłości do bliźnich. Kiedy patrzyłam na kogoś miałam takie myśli, aby zrobić tej osobie krzywdę. Nie rozumiałam, dlaczego tyle jest we mnie nienawiści do drugiego człowieka? Nie umiałam zatrzymać tej rozpędzonej maszyny, która kręciła się ze mną w środku.

W szkole byłam również brzydkim kaczątkiem i na dyskotecę szkolnej było mi przykro, że żaden chłopak nie poprosi mnie do tańca i w tej chwili dostałam myśl, że jeszcze wszyscy zobaczą, że będę piękna i wtedy mogę mieć każdego mężczyznę, jakiego zechcę.

Myśli podsycił mi demon próżności już wtedy zaczął ingerować w mój wygląd i zmieniać mnie w demona sex!

Dostałam szansę od losu dostałam się do Agencji Modelek. Z pozoru było wszystko dobrze za zdjęcia zapłaciłam mojej babci pieniędzmi 300 zł,

Szef obiecywał i kłamał wykorzystując naiwne młode dziewczyny do utrzymania swojego biznesu. Chciałam być modelką i przyjąłam pierwsze zaproszenie od demona cielesności i próżności.

(...) Demon seksu pokazał mi, co mam dalej zrobić, aby dojść do szczytu sławy i kariery.

Moje pierwsze zdjęcia to był portret i nagość zakryta. Dopiero później weszłam na drogę bluźnierstwa i rozbierałam się ukazując swoje ciało fotografom i w gazetach erotycznych i na stronach, w internecie był rozpowszechniany mój wizerunek dziewczyny pięknej i w sesjach o tematyce erotycznej.

Pojechałam na sesję do fotografa. Pozowałam nago i na koniec sesji miałam wystąpić w filmiku, który miał być tylko do użytku fotografa, ale zdjęcia miałam robione jeszcze z dziewczyną, jak się później okazało to była prostytutka pracująca w willi, w której była sesja. Nikt mi o tym nie powiedział.

Zaufałam temu człowiekowi. Dostałam 600 zł za tą sesję i kiedy wróciłam do domu zaproponował mi pracę na wieczorkach towarzyskich. Odmówiłam i zdjęcia ukazały się w gazecie, telewizji, internecie... Byłam w takim szoku, że to wszystko wyszło na jaw.

Chciałam skończyć ze sobą i wybrałam się na pomost, aby skoczyć do wody..., ale taki cichy głos w środku mówił: „nie rób tego”. Po tym incydencie mój kolega ze szkoły zadzwonił a później zastrzelił się z broni ojca, który był myśliwym. Przyczyna było nikomu nieznaną, ale dużo spraw się w tamtym czasie należało.

Byłam dumna z siebie i z przewodnika, którym był ojciec kłamstwa – szatan. Inteligentnie dobierał mi zlecenia, aby sprowadzić mnie na same dno piekła. Dużo ludzi odwróciło się ode mnie... Mój narzeczony nie chciał mnie bronić... Mówił, że teraz weźmiesz karton na głowę..., ale chętnie mnie puszczał dalej na wszelkie sesje.

Moja mama obejrzała ten film ze swoim partnerem, a on później docinał mi różnymi podtekstami.

Stałam się obiektem pożądania i seksu. Mężczyźni wzrokiem pragnęli mnie i to mi bardzo odpowiadało, ale na to nie byłam przygotowana.

Moje życie nabrało tempa... Piłam alkohol, imprezowałam, korzystałam z życia i w wieku 15 lat poznałam człowieka Adama. To była miłość mojego życia. Byliśmy razem rok i straciłam z nim dziewictwo przedstawił mi to tak pięknie, że związek nie sakramentalny to miłość i uwierzyłam w tę bajkę, że mnie kocha i się pobierzemy.

Pozwoliłam na ten akt nieczystości, który wcale nie był piękny tylko wyuzdany. I wszedł we mnie demon seksu, który już nie musiał mnie prowadzić, bo zamieszkał we mnie i mu się oddałam w tym akcie cudzołóstwa.

Ten człowiek był ateistą i pochodził z rodziny Świadców Jehowy z sekty.

Miłość do niego stała się szataństwem. Byłam zaślepiona on mną gardził, poniżał, zdradzał. Potrafiłam być chora i z temperaturą 40 stopni biec przez park do niego. Padałam na kolana błagając o jego przebaczenie. Był dla mnie katem... Nie docenił mojego uczucia i mnie zdradzał.

Zasłałam w ciążę, a on z zimną krwią powiedział, że nie jest to dziecko, bo ma tylko parę tygodni, więc je usuniemy i już tabletki zamówił z USA tylko połknę i po problemie...

Obroniłam swoje dziecko i wygoniłam go z domu. Myślałam, że w mamie znajdę oparcie, ale podzielała zdanie mojego chłopaka i wyjawiała mi swój sekret.

Byłam bardzo stanowcza ze łzami w oczach powiedziałam, że urodzę to dziecko i tak się stało. Mam cudownego synka Pawelka. Wszystko zaczęło się układać. Mama zabrała mnie do cici do Gietrzwałdu i ucieszona pojechałam.

Moja ciocia była dla mnie ważną osobą i autorytetem. Zobaczyłam jak wróży z kart tarota mamie. Nie miałam jeszcze 18 lat, ale to była moja pierwsza wróżba, którą dostałam spisana do domu na kartce.

Tarot ma zasadę: stawia się karty osobie, która jest pełnoletnia i tą zasadę złamała moja ciocia.

Były to spisane przekleństwa, które zaczęły ciążyć nad moją rodziną i dały dużo obszaru w moim życiu, aby działały demony.

Wróżba mówiła o upadku mojej mamy w finansach, zdrowiu i to, że miały mnie spotykać nie powodzenia w miłości.

Bardzo lubiłam film „Czarodziejki” i kupiłam raz gazetę. Były tam magiczne instrukcje, aby zakreślić szminką i zobaczyć, co przyniesie los. I patrzę... a tu pokusa: „idź i postaw na szczęście”. Grałam wtedy w totolotek i ku zdziwieniu, tego wieczoru były moje numery. To diabeł zrobił magiczną sztuczkę i wygrałam 700 zł.

Grałam w ruletkę i maszyny. Hazard imponował mi adrenaliną i pieniędzmi. Zrezygnowałam z tego po stracie oszczędności.

Otworzyłam drzwi swojej duszy dla demona okultyzmu, który dostęp otrzymał poprzez więzy rodzinne. Jeśli jakaś osoba zaprasza diabła do rodziny, to on myśli, że może niszczyć wszystkich. Później inni są powiązani skutkami pokoleniowymi tego grzechu i tylko łaska Jezusa i Jego Krew może rozerwać te piekielne łańcuchy, które wiążą teraz moją rodzinę.

Odczuwałam później, że ja nie mogę być z żadnym mężczyzną. Kiedy tylko jakiś chłopak mi się podobał, to odsuwałam się raniłam, tą osobę i uciekałam... A kłątwa miała być do 7 pokolenia, co było kłamstwem szatana.

Udałam się po pomoc do kolejnej wróżki Małgorzaty i zapłaciłam jej 150 zł. za zdjęcie kławy, czyli przelanie wosku nad moją głowę z wytopionego wosku. Zobaczyłam dom babci... Spędzałam w nim wakacje. Była to iluzja demona, co ujrzałam i ona stwierdziła, że to babcia jest złą osobą.

Pani Gosia postawiła mi tarota. Mówiła, że w reinkarnacji już się kiedyś spotkałyśmy i razem medytowałyśmy o losach ludzkości. Zobaczyła wszystkie kolory w aurze. Wierzyłam, że mój problem został odczarowany rytuałem zdjęcia kławy. Na koniec tej wizyty usłyszałam tylko, że to, co posiada ona, jako wróżka, to tylko wyuczone praktyki manipulacji z ksiąg o magii, ale ja posiadam dar, który jest od Boga i ona nigdy tego nie będzie mieć.

Dzwonię za 2 dni do tej wróżki, bo śniła mi się w nocy, że chodzi i przesypuje kakao. Okazało się, że ona się powiesiła. Co za szok... Całą winę wzięłam na siebie za to, co zrobiła. Byłam zrozpaczona i czułam jakbym straciła siostrę. Taką więzią połączył mnie z nią szatan, kiedy odczytnała rytuał.

Spotkałam się z jej przyjacielem Mirkiem, który był uzdrowicielem i zajmował się potężną magią. Zobaczył we mnie potencjał do tego, abym przeszła stopnie reiki i pociągnęła dalej dzieło zmarłej wróżki. Zaufałam mu i nie wiedziałam, jaki ma plan... dopiero później go zdradził.

Ubezpieczyłam się u niego na dużą kwotę w przypadku mojej śmierci. Zaproponował mi, że to takie zabezpieczenie mnie i synka.

Pewnego razu powiedział mi, że Gosia wróżka, co zmarła zostawiła mnie, czyli moją duszę w schedzie dla niego. Nie wiedziałam, o co chodzi temu człowiekowi.

Powiedziałam o tym mamie i cioci, a one razem krzyknęły! Ty nie możesz to Duch Święty przemówił dziś to wiem, ale to nie było proste uwolnić się spod władzy kogoś, kto dostał w testamencie moją duszę.

Padłam w domu na podłogę. Moje ciało było rozrywane i szarpane. Miałam takie uczucie jakbym była w żywym ogniu. Widziałam dwa czarne anioły... Koszmar...

Po tym wszystkim pojechałam do domu tej wróżki i postanowiłam posprzątać z jej córką. Otworzyła mama wróżki i wszystkie magiczne księgi, amulety wpakowałam do wora na śmieci i wyrzuciłam a kule, z których wróżka - rozbiłam i wywaliłam do wody. Przy tym skaleczyłam sobie rękę i to działa się przy kościele, więc wiedziałam, że tak trzeba uczynić.

Uzmysłowiłam sobie, że dowiem się jak zginęła. Rozszyfruję tę zagadkę i zabrałam Pismo Św. Nie byłam świadoma, że tak źle postępuję. Ślepo pomagałam demonom. Pojechał ze mną jej kolega z wahadłkiem – to był radiesteta. Zaczęliśmy szukać, ale ten dom był przeklęty i drzwi od domu zamknęły się tak, że nie można było ich otworzyć. Kiedy wreszcie weszłam, zauważyłam, że to ustawienie mieszkania było według Feng Shui kąpic szczęścia, miłości i pieniędzy.

Wykorzystać chcieli do tego zdolności, które posiadałam telepatię, jasnovidzenie i inne „zabawki”, które podarował mi diabeł od momentu seansu u tej wróżki.

Dostałam od zakonnicy tego dnia **Krzyż Św. Benedykta**, który uratował mi życie i obraz **Matki Bożej Nieustającej Pomocy**. Zawsze go mam ze sobą. Otrzymałam już wtedy kontakt do ks. egzorcysty, który oznajmił mi, że muszę zerwać znajomości ze światem magii. Powiedziałam, ale ja mam tylko ich zostanę sama, ale ksiądz odparł: **„Dziecko Bóg da ci nowych przyjaciół”**.

Właśnie ta zakonnica, co dała mi krzyż wymodliła mi moje nawrócenie.

Rozpoczęła się walka... i nie dawałam już rady. Miałam silne stany depresyjne, dręczenia, sny prorocze... i razem z synkiem poszłam na kurs gotowania.

Była tam relaksująca muzyka, to, czego potrzebowałam: wyciszenia i wyrzucenia problemów „w kosmos”.

Dziewczyna o imieniu Bogusia robiła potrawy z kuchni wedyjskiej, jak się potem okazało jest to jedzenie energetyzowane dla demona K... a oni byli sektą krysznowców. Towarzystwo [ISCKON] misja Czaitanii i zdrowe jedzenie.

Zabrali mnie do siebie z synkiem. W domu pokazali korale do medytacji chrześcijańskiej tylko bez krzyża, bo Jezus jest nauczycielem a nie Bogiem stwierdzili. Można było we mnie wlać wszystko!

Pragnęłam spokoju i pozornie go otrzymałam. Wybrałyśmy się z Bogusią na wspólne wakacje nad morze. Relaks, piękny ośrodek Ananda w Chłapowie – myślałam, że jestem w rajach i tak 7 dni spędziłam na medytacji transcendentalnej.

Wcześniej czytałam z ręki i zawsze interesowała mnie moja liczba 3 na lewej dłoni a oni mają trójkę, jako Om-Namah, co oznacza: składałam pokłon Shiwie, to mantra, która przywołuje demony do swojego wnętrza serca i umysłu. Powiedzieli nie wiemy, co masz na ręku, ale my wiemy, co to za symbol mantry. I tak weszłam w ich iluzję wyciszenia.

Kiedy medytowałam to cały czas we mnie była pustka, którą nie mogłam niczym wypełnić.

Palił się ogień w kominku, w lampionach unosił się dym i wszyscy graliśmy na instrumentach przywołując mantrami bożki. Przy zgaszonym świetle był w moim sercu taki strach, jakby one przybyły i siedziały przy mnie.

Wieczorem zapragnęłam różańca prawdziwego z krzyżem... i w pokoju poczułam strach i lęk.... Co się dzieje? Przestraszyłam się... W panice szukałam różańca, bo zabrałam go w portfelu, ale go tam nie było... Smutek wypełnił moje serce i zasnęłam.

Chodziłyśmy z Bogusią nad morze medytować, a ona wykladała mi doktrynę o tym, żeby nie jeść mięsa, jajek... Pragnęłam być wysoko rozwiniętą duszą i praktykowałam te zalecenia.

Oddawałam się w mantrach dla demona Kryszna. Składałam mu pokarm w złotych naczynkach. Ale pewnego popołudnia włączyłam rozum i mówię Bogusia, ale ten bożek to jest z posągu i on nie może zjeść. Podobno to stwierdzenie obraziło ten kamień, który był brzydki a wierzyłam, że to Jezus daje mi taką cudowną drogę medytacji i tym mnie zwodzili i bombardowali miłością i opiekuńczością.

Wróciłam do domu z synkiem i rozpakowałam swoje rzeczy i tam znalazłam różaniec to była nauczka od Jezusa, że czynię bałwochwalstwo i za to go przeprosiłam. Kiedy weszłam do kościoła, to na mszy św. wyłam jak pies z bólu.

Pojawiło się pragnienie modlitwy, ale demony rozgościły się we mnie i to one ustalały już zasady.

Przyszła zakonnica do mojej pracy i rozmawiałam z nią, że medytuję i pytałam czy to dobre. Nie odparła i położyła mi czerwony różaniec pachnący różami, ale nie mogłam go przyjąć, bo ręka wykręciła mi się. Płakałam a ona włożyła mi do ręki różaniec i zaciskając powiedziała: „Ciężko mi było tu przyjść, ale weź go, bo na nim zwalczysz szatana. Módl się”. Jezus wysłał mi anioła i już nigdy tej zakownicy nie widziałam.

Uradowana przy kolacji słyszę jak babcia odmawia Zdrowaś Maryjo i też chciałam, ale cała twarz wykręciła mi się i paliło mnie... Uciekłam do kuchni i mówię mamę proszę ty możesz się modlić, ale ja nie.

Mama widziała jak trzęsę się na podłodze i nic nie mogłam wymówić. Myślała, że jestem chora psychicznie, ale ja byłam opętana przez demony i nikt mi nie chciał pomóc.

W nocy obudziło mnie coś jakbym dostała całym wiadrem różańca w twarz. Złe duchy dręczyły mnie i strasznie mi dokuczały. To było konsekwencją odejścia od Boga i zlekceważenie jego przykazań. Otworzyłam drzwi do piekła i musiałam zmierzyć się z tym przy wsparciu grupy modlitewnej.

Zerwałam ze światem magii, okultyzmu i ze wszystkimi tymi osobami, którzy zajmują się tymi praktykami. Wyrzekłam się szatana i wszystkiego, co od niego pochodzi.

Kiedy wszystko zaczęło się normować pojechałam do Częstochowy. Modlił się tam nade mną ks. John Bashobora, ale jego oczy wyróciły się, kiedy modlił się. To powiedziała mi koleżanka, która była ze mną w tym czasie i tam w autokarze byłam poproszona przez ks. o danie świadectwa o krysznowcach i medytacji.

Wypowiedziałam, jaką głoszą herezję i to jak na Woodstocku częstują ludzi żarciem energetyzowanym w rytuale poświęconym dla demona. To z miłości do Jezusa uczyniłam mówiąc o tym, bo tyle mówi się o tym ile księża czynią zła fałszując często fakty, a sekty krysznowców i jechowych się popiera... Więc bronię Kościoła teraz i jego głowy Jezusa!

Poszłam na studia teologiczne po powrocie z pielgrzymki i już na rozpoczęciu roku usłyszałam od mojej przyjaciółki ze szkoły podstawowej Asi, że co ja tu robię? Byłam za głupia dla niej na takie studia. Ukończyłam pierwszy miesiąc i musiałam zrezygnować. Jezus miał inne plany, ale poradziłam sobie i nawet prowadziłam lekcję z etyki o egzorcyzmach Emilii Rouse i ks. Stwierdził po tym wykładzie, że piekła nie ma, że to tylko bajka. Ale myślę, że zmienił zdanie.

Skontaktowałam się z pewnym kapłanem po obejrzeniu jego świadectwa i usłyszałam, że muszę opuścić mój dom rodzinny już teraz. Więc tak uczyniłam. Zaufałam bezgranicznie, że tym razem to sam Jezus mnie poprowadzi.

Pojechałam z synkiem najpierw do Domu Misyjnego w Swarzewie i tam mogłam być tylko 7 dni. Pracowałam, sprzątałam i odbywały się tam rekolekcje małżeńskie a w między czasie mogłam obserwować, jakie zło dzieje się w mojej rodzinie za sprawą tych wróżb i całej magii.

Musiałam uzdrowić relację z moją mamą, rodziną i wyprowadzić się, chociaż nie miałam gdzie pójść, to Jezus zatroszczył się o nas i postawił ludzi, księży na drodze, którzy pomogli.

Trafiłam później do Ośrodka Interwencji Kryzysowej i tam spędziłam z synkiem miesiąc czasu. Kiedy przyjechałam obejrzeć stancję, to na przystanku spotkałam starszą Panią. Opiekuję się nią obecnie i mieszkam w jej domu, i jestem wdzięczna Bogu za pracę, którą otrzymałam po Nowennie do św. Rity

W tamtym roku 2012 była godzina łaski dla całego świata dana przez Maryję i pojechałam z synkiem do kościoła Matki Bożej Zwycięskiej i na koniec modlitwy wypowiedziałam słowa: „Maryjo oddaję Tobie mojego synka na ministranta i wiem, że zesłesz na mnie wielkie łaski” tak się stało – długo nie czekałam.

Wesłam do Zakrystii i trafiłam na księdza rekolekjonistę i uczynił mi znak krzyża i popłynęły mi łzy. Zaprosił mnie ów ksiądz na mszę o uzdrowienie z olejem św. Charbela i wieczorem na namaszczeniu zasnęłam w Duchu Świętym. Poczułam jakby czarne tarcze z napisami spadały z mojej duszy. Po tej mszy św. ksiądz pomodlił się nade mną i cały mój okultyzm wrócił na nowo.

Rozpoczął modlitwę w językach i coraz bardziej słabłam i zasypiałam przykładając ręce mi na brzuch i ból był podobny do wbijania ostrzy.

Moje cierpienie podczas uwalniania połączyłam na krzyżu i ofiarowałam za księży i za ks. Kapelana Więziennictwa, bo oni najbardziej potrzebują pomocy.

Wszystkie demony umiejscowiły się w mojej macicy tam gdzie powstaje życie w narządach rozrodczych.

Położyłam się na podłogę i krzyczałam a po chwili demon się odzywa:

„Nie wyjdę! Nie! Zostaw mnie!” Ściskam pięści, walę o podłogę z taką wściekłością, ale modlitwa trwa... To tak jakby ktoś zawłaszczyl moje ciało i sterował nim.

Nagle mówi demon: „Wychodzimy, ale gdzie mamy pójść, gdzie...” Kiedy wyszły wypowiadały swoje imiona... pamiętam ... wyszło 6 demonów... i ks. powiedział, że jest jeszcze jeden... to nie były żarty.

Przygotowałam się na tą walkę... Pościłam prawie 3 dni... Tylko piłam wodę i modliłam się do św. Marii Magdaleny, bo ona też miała w sobie 7 demonów i ją Jezus uwolnił i dlatego wiedziałam, że to klucz do mojego uwolnienia.

Tego wieczoru mój synek dostał 40 stopni temp nie miałam leków tylko olejem Charbela namaściłam jego głowę i odpuściło.

Następnego dnia już od rana były modlitwy i zaufałam księdzu. Czułam przy nim bł. Jana Pawła i miłość Jezusa i Marii do mnie.

Dlatego odważyłam się i powiedziałam, że mam wizje, kiedy on się modli. Zrozumiał mnie i mówił mi, co widzę, że to jak diabeł pluje na krzyż Jezusa i krzyczy: „Ona jest moja” a Jezus pokazuje mu serce i mówi: „Widzisz, jest moja”. Taką ogromną walkę toczyło niebo za moją duszę.

Demon, który był, jako ostatni we mnie to M... Czułam jakby był moim dzieckiem i mnie prosił, aby nie robić mu krzywdy, bo jestem jego mamą i podczas modlitwy parlałam jak do porodu... To były bóle i skurcze. Ksiądz mówił, że jego pielęgnowałam najbardziej.

Widziałam Maryję, która była ze mną, kiedy rodziłam mojego synka. Ujrzałam mojego Anioła Stróża z księgą życia i cały okultyzm od początku do końca.

Najbardziej bałam się tego, co widziałam w czasie modlitwy. Do nogi miałam uwiązany łańcuch i diabeł ciągnął mnie do piekła na nim i każda modlitwa to było odcięcie mu tej władzy do mnie.

Widziałam jak szatan jest smokiem i ziele ogniem i słabnie, bo przegrywa z Jezusem. Ksiądz włożył mi krzyż do ust. Plułam na krzyż i kiedy kropił mnie wodą święconą to paliło mnie żywym ogniem i darłam się żeby już przestał.

Musieliśmy przejść do kościoła i tam na stoliku ksiądz położył mnie a siostry loretanki wspierały modlitwą. Wtedy diabeł przemówił: „Ona jest moja... oddała mi się... zgrzeszyła ... wróć...”

Było to święto Matki Bożej z Guadalupe (12.12.2012). Ksiądz modlił się do Matki Bożej, aby pomogła mi i poczułam jak z ust wychodzi mi tak obślizgły robał... okropne uczucie..., po czym tak jakbym się obudziła ze snu i kiedy wstałam, to tak jakby czas się cofnął do momentu, kiedy miałam lat 15.

Kiedy zostałam uwolniona, to poczułam jak wróciły moje utracone cnoty niewinność, skromność, czystość. Odzyskałam swoją duszę po tylu latach zgubnych poszukiwań. Znalazłam szczęście w modlitwie. Otwieram się teraz niczym kwiat na promienie słońca podczas Adoracji Najświętszego Sakramentu.

Zostałam całkowicie uwolniona. Oddaję hołd dla mojego jedyne go Zbawcy, Jezusa Chrystusa i Maryi.

Dziękuję dla całego Kościoła za modlitwy i nieba za orędownictwo św. Rity, św. Michała Archanioła, opiekę dusz czyścicowych. Dziękuję za modlitwy o moje nawrócenie siostrze Kamili i opiekę ks. Sergiusza i ks. Jarosława Cieleckiego; przez ręce tego kapłana Jezus uczynił dla mnie wielkie cuda i uwolnił mnie całkowicie.

Byłam w błocie i sprzedałam swoje ciało, mimo to Jezus wybaczył mi i oczyścił, bo tylko On może mnie osądzić.

Przebaczam wszystkim, którzy mnie skrzywdzili i przepraszam tych, których zraniłam. Zamykam przeszłość w Sercu Jezusa i wielbię Miłosierdzie Jezusa już do końca swojego życia!!!

UWOLNIONA W MIŁOSIĘRZDIU BOŻYM – Agnieszka
21.03.2013

DROGA KRZYŻOWA Z MODLITWĄ O UWOLNIENIE



*"Pytam was, dlaczego brak jest miłości w sercach waszych.....
Przyjdźcie pod Mój Krzyż i czerpcie Miłość z Moich Najświętszych
Ran, z Mojego zranionego Serca. Nie bójcie się Krzyża, bo ten
Krzyż jest dla was zbawienny, bo tylko przez Krzyż możecie się
zbawić."*

Słowa Pana Jezusa do s. Zofii, 06.10.1997 r.

„Bóg Ojciec uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa Swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów.”

Dziękujemy Ci o Dobry Ojciec za tę wielką łaskę. Rozważając stacje drogi krzyżowej prosimy o uwolnienie od zła wszystkich obszarów naszego życia, gdzie jeszcze Jezus nie jest jedynym panem.

I. Pan Jezus na śmierć skazany

Spiski, prześladowanie, zdrada Judasza, uwięzienie. Jezus oskarżony przez fałszywych świadków, uznany winnym bluźnierstwa za mówienie prawdy, skazany przez sędziego przekonanego o Jego niewinności pod naciskami przekupionego motłochu.

Zniósł to wszystko w cichości, Panie Jezu, aby dać nam wolność.

W imię Jezusa wyrzekam się fałszu, zdrady i wszelkiej formy kłamstwa, osądzenia innych, przekupstwa i ulegania wpływom nie pochodzącym od Ciebie. Amen.

II. Pan Jezus bierze krzyż na Swe ramiona

Ubiczowany, wyszydzony w Swej królewskiej godności, przyjmujesz Panie krzyż – narzędzie tortur i symbol hańby. Całujesz go i obarczasz nim Swoje pokaleczone Ciało i ruszasz w Drogę, posłuszny Woli Ojca. To posłuszeństwo to prawdziwa wolność, to Miłość.

W imię Jezusa wyrzekam się złościwości, uszczypliwości, braku szacunku dla innych, nieczułości na krzywdę, niechęci do dźwignia krzyża dnia codziennego a także szukania poklasku u innych. Amen.

III. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Bity, wleczony i poniewierany Pan Jezus upada. Jest sam, otoczony przez wrogi tłum i niechętnych mu żołnierzy - „sfora psów mnie opadła”. Jezu, Nauczycielu Boski, gdzie są Twoi uczniowie? Nie ma nikogo, kto by stanął w Twojej obronie.

W imię Jezusa wyrzekam się fizycznej i słownej agresji, braku szacunku dla cudzej wolności i godności, wywierania presji na drugich dla własnej korzyści. Amen.

IV. Pan Jezus spotyka Swoją Matkę

Patrzeć na czyjeś cierpienie i nie móc nie zrobić - to boli. Patrzeć na cierpienie kogoś ukochanego i być bezradnym – to straszliwa duchowa tortura. A nie było i nie będzie na tej ziemi miłości większej niż Jezusa do Maryi i Maryi do Jezusa. Ta Miłość, którą jest Duch Święty, dała im siłę do udźwignięcia tego cierpienia.

W imię Jezusa wyrzekam się ranienia innych poprzez ataki na to, co kochają, co dla nich cenne, nieprzebaczenia bliskim, zwłaszcza rodzicom ich win względem mnie, obojętności wobec słabych, którym mogę pomóc. Amen.

V. Szymon z Cyreny pomaga Panu Jezusowi w dźwigniu krzyża

Niektórzy mają własne palny na życie i nie ma w nich miejsca dla Boga. Inni żyją z dnia na dzień zamknięci w swoim małym świecie troszcząc się tylko o to, by nie spotkało ich nieszczęście, odizolowani od innych, od ich problemów. Czasem nie ma innego sposobu, by zniszczyć ich egoizm, by spotkali Jezusa w drugim, jak zburzyć ich świat. Bóg daje zawsze to, co najlepsze, a nie to, co najwygodniejsze czy najłatwiejsze.

W imię Jezusa wyrzekam się egoizmu, wygodnictwa, pragnienia życia dla siebie, niezadowolienia z trudnych sytuacji życiowych, czy konieczności pomagania innym. Amen.

VI. Weronika ociera twarz Panu Jezusowi

„Najpiękniejszy z synów ludzkich” zeszcpeony nie do poznania. Piękno zniszczone przez ludzką złość, podłość, nienawiść. Żeby je przywrócić potrzebna jest troskliwa i odważna miłość. Ona potrafi odnaleźć i przywrócić boże podobieństwo w człowieku.

W imię Jezusa wyrzekam się potwarzy, obmowy, złych intencji, pielęgnowania negatywnych uczuć i emocji, pesymizmu, krytykanctwa i lekceważenia ludzkiej godności i wartości w bliźnich. Amen.

VII. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz drugi

Znowu ten sam grzech, ten sam upadek. Czasem skłonność do grzechu jest następstwem zranień wyniesionych z przeszłości, nawet z dzieciństwa, przed którymi bronimy się bez Boga. Trzeba odnaleźć ich przyczynę, czyli ranę, przez którą wsączyło się zło, przebaczyć innym, samemu sobie, wyrzec się zła w imię Jezusa i przyjąć błogosławieństwo Boga Ojca.

W imię Jezusa wyrzekam się poczucia opuszczenia bądź oddalenia od Boga, niewiary, że chce i może mi przebaczyć, przekonania, że sam(a) muszę sobie poradzić i wszelkiej pychy, niechęci do szukania pomocy u innych. Amen.

VIII. Pan Jezus poucza płaczące niewiasty.

Wzruszone nieszczęściem Jezusa niewiasty płaczą. Ale emocje, płynące z wrażliwego na krzywdę serca, to za mało. Trzeba mieć oczy otwarte na to zło, które można zmienić, a emocje zamienić na energię do działania.

W imię Jezusa wyrzekam się poczucia beznadziei i rozpacz, bierności wobec zła, kierowania się emocjami, bycia głuchym na głos Boga. Amen.

IX. Pan Jezus upada pod krzyżem po raz trzeci

Wycieńczony Jezus pada na drogę całym ciężarem ciała. Nie ma siły wstać, natomiast żołnierze martwią się tylko, czy nie skona przedwcześnie. Zbawiciel wie, że ma złożyć Siebie Samego w Ofierze na krzyżu, modli się, więc by Ojciec posłał mu do pomocy aniołów, zbiera wszystkie siły i z trudem wstaje. Miłość rośnie wraz ze wzrostem pragnienia i wielkością ofiary.

W imię Jezusa wyrzekam się rezygnacji, braku cierpliwości i wytrwałości, zwątpienia w Bożą Opatrzność, przekreślenia tych, którzy upadli, poczucia wyższości nad grzesznikami. Amen.

X. Pan Jezus z szat obnażony

Dobry Jezu, Panie wszechświata, zabrano Ci wszystko. Wystawiony na widok gawiedzi, na drwiny i docinki, tak bardzo cierpiełeś, o Przechystry, z powodu wstydu wywołanego obnażeniem, że nie zważałeś na ból i upływ krwi z odnowionych ran.

W imię Jezusa wyrzekam się bezwstydu i wszelkiej nieczystości, wulgarnej mowy, sprośnych żartów i niestosownych rozmów, wścibskości, wspierania i korzystania z mediów i sztuki promujących rozwiązłość, gorszenia innych, zwłaszcza dzieci i młodzieży, obnoszenia się z grzechem. Amen.

XI. Pan Jezus przybity do krzyża

Oprawcy z dziką satysfakcją dokonują ukrzyżowania. Nie porusza ich łagodność ani słodycz spojrzenia Jezusa. Przeciwnie, są jeszcze bardziej okrutni, jakby chcieli w ten sposób przemóc Jego dobroć. Jezus znosi to wszystko bez sprzeciwu, choć straszliwie cierpi. Niewyobrażalne okrucieństwo katów i niepojęta wytrwałość naszego Zbawcy. Jak jest w moim życiu? Łatwiej mi przychodzi znieść cierpienie bez szemrania czy zranić kogoś bez wyrzutów sumienia?

W imię Jezusa wyrzekam się znieczulicy i oschłości, ranienia językiem, pragnienia nieskrępowanej moralnie wolności, działania bez patrzenia na konsekwencje dla innych, cieszenia się z cudzego nieszczęścia. Amen.

XII. Pan Jezus na krzyżu umiera

Umęczony Jezus modli się z krzyża za swoich prześladowców, przebacza im i woła: „Pragnę!” Jest to pragnienie zbawienia całego rodzaju ludzkiego. Panie Jezu, poślij nam Swego Ducha, aby zjednoczył nasze serca z Twoim Miłosiernym Sercem płomieniem Swjej Miłości. Ukochana Mamo, zamknij nas w Swoim Niepokalanym Sercu i ofiaruj nas Swojemu Synowi.

W imię Jezusa przebaczam! Przebaczam wszystkim, którzy cokolwiek mi zawinili. Przebaczam mojemu ojcu, matce, rodzeństwu, mężowi, żonie, dzieciom, nauczycielom, kapłanom, rządzącym. Przebaczam wszystkie zranienia od momentu poczęcia, w okresie dzieciństwa, dojrzewania, młodości, wieku średniego i dojrzałego. Przebaczam wreszcie samemu sobie. Niech mocą tego przebaczenia zostanie złamana wszelka władza złych duchów nade mną, moimi bliskimi i wszystkimi, których noszę w moim sercu. Amen.

XIII. Ciało Pana Jezusa zdjęte z krzyża

Matko Bolesna, Matko Litościwa, Matko Łaskawa, Ty uczysz nas jak godnie znosić cierpienie ofiarowując je Bogu. On nie obiecuje nam łatwego i przyjemnego życia na tej ziemi. Przeciwnie, – kogo miłuje, tego też doświadcza. Ale nie tracimy ducha, bo Miłość wszystko zniesie, wszystko przetrzyma.

Więc przyjdź Duchu Święty, przyjdź przez Niepokalane Serce Maryi, Twojej umiłowanej Oblubienicy. Przyjdź i napełnij mnie ogniem Swojej Miłości.

XIV. Ciało Pana Jezusa złożone w grobie

Panie Jezu, najbliżsi składają Twoje Ciało w grobie. Kapłani przy każdej Komunii Świętej składają Twoje Ciało w nas. Podczas tej Drogi Krzyżowej razem z Chrystusem zostaliśmy przybici do krzyża, to znaczy oddaliśmy Bogu Ojcu naszą wolę, aby Jego Wola spełniła się przez nas. Teraz zaś już nie my żyjemy, lecz żyje w nas Chrystus. Choć nadal prowadzimy życie w ciele, jednak nasze obecne życie jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował nas i samego siebie wydał za nas. Nie możemy odrzucić łaski danej przez Boga.

Przyjmuję boże błogosławieństwo w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Ojcze, jestem Twoimi ukochanym dzieckiem, wielbię Cię, dziękuję Ci i błogosławię. Amen.

mr Sławek z Wrocławia



KONIECZNE JEST PRZEBACZENIE INNYM – WYBACZENIE WSZYSTKIM WSZYSTKIEGO

(...) Przebaczcie wszystkim, którzy sprowadzili przekleństwo na was lub na waszą rodzinę i pojednajcie się z nimi w głębi waszego serca. Pan wysłuchuje - naszych modlitw tylko wówczas, gdy kochamy innych i kiedy im przebaczymy: „**A kiedy stajecie do modlitwy, przebaczcie, jeśli macie co przeciw komu...**” (Mk 11,25a). „**Gdy człowiek żywi złość przeciw drugiemu, jakże u Pana szukać będzie uzdrowienia**”. (Syr 28,3). My także musimy pojednać się ze wszystkimi, aby Bóg mógł przyjąć nasze akty miłości, ofiary pokutę. „**Jeśli więc, przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem, swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!**” (Mt 5,23-24). Czasem bardzo trudno jest przebaczyć komuś, kto nas bardzo skrzywdził, dlatego w takim przypadku potrzebujemy szczególnej łaski Pana, by być w stanie to uczynić. Gdy szczerze poprosimy Boga o łaskę przebaczenia komuś, z pewnością ześle Pan swojego Ducha Świętego, aby nam pomógł przebaczyć tej osobie i pojednać się z nią.

KILKA ŚWIADECTW - KIEDY PRZEBACZYŁA, ZOSTAŁA UZDROWIONA

Pewnego razu przyszła do mnie kobieta i poprosiła o modlitwę o uzdrowienie z choroby skóry oraz z astmy. Powiedziała, że choroby te są skutkiem przekleństwa jej ojca, który był alkoholikiem i prowadził niemoralne życie. Kiedy, była nastolatką, jej ojciec przyszedł do jej sypialni kompletnie pijany i chciał uprawiać z nią seks. Ona mu się oparła i nie uległa jego żądaniu, wówczas on przeklął, ją w następujących słowach: „*niech twoje piękne ciało pokryje się czyrakami i obysz umarła z powodu duszności*”. Po tym incydencie rozchorowała się; miała gorączkę, wymiotowała i musiała pozostać w łóżku, a po kilku dniach na jej ciele pojawiły się czyraki, po czym zachorowała na astmę.

Gdy ją poprosiłem, by przebaczyła ojcu, który zginął w wypadku, nie potrafiła tego uczynić. Ze łzami w oczach i z sercem przepelnionym gorzkim gniewem powiedziała „Nie mogę przebaczyć temu diabłu, który, chciał mnie pozbawić dziewictwa” Nałożyłem na nią ręce i prosiłem Jezusa, aby posłał do niej swego Ducha Świętego, by obdarzył ją łaską pojednania z nieżyjącym ojcem. Następnie uklękłem przed nią i odgrywając rolę jej ojca, powiedziałem: „*Moja córko, jestem diabłem, byłem alkoholikiem. Kiedy byłem pijany nie, wiedziałem, kto jest moją żoną, a kto córką. Ale ty jesteś krwią z mojej krwi. Jestem twoim ojcem i błagam cię, moje dziecko, przebac mi i kochaj mnie*”. Nagle trzymając mnie za ręce, krzyknęła głośno: „Tato, przebaczam ci, jesteś moim ojcem i kocham cię!” W tamtej chwili kobieta ta prawdziwie przebaczyła swemu ojcu! Wiele razy prosiłem o przebaczenie w czyimś imieniu (biorąc na siebie przewinienia tej osoby) i zawsze w takich przypadkach byłem świadkiem cudów, jakie Pan uczynił.

Wówczas wszelkie więzy zostały zerwane. Pomodliłem się o przełamanie przekleństwa oraz o całkowite uzdrowienie. Ku ogromnemu zdziwieniu lekarzy, kobieta ta została w pełni uzdrowiona! Odzyskała swój urok i piękno, wyszła za mąż i obecnie prowadzi bardzo dobre życie ze swoim mężem i dwójgim dzieci. To prawda, że przebaczenie przynosi uzdrowienie! (...)

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 166-167

LAZUROWA GROTA – OPOWIADANIE O WŁASNYM KRZYŻU

Był człowiekiem biednym i prostym.

Wieczorem po dniu ciężkiej pracy, wracał do domu zmęczony i w złym humorze.

Patrzył z zazdrością na ludzi, jadących samochodami i na siedzących przy stolikach w kawiarniach.

- Ci to mają dobrze - zrzędził, stojąc w tramwaju w okropnym tłoku.

- Nie wiedzą, co to znaczy zamartwiać się... Mają tylko róże i kwiaty. Gdyby musieli nieść mój krzyż!

Bóg z wielką cierpliwością wysłuchiwał narzekań mężczyzny.

Pewnego dnia czekał na niego u drzwi domu.

- Ach to Ty, Boże - powiedział człowiek, gdy Go zobaczył.

- Nie staraj się mnie udobruchać.

Wiesz dobrze, jak ciężki krzyż złożyłeś na moje ramiona.

Człowiek był jeszcze bardziej zagniewany niż zazwyczaj.

Bóg uśmiechnął się do niego dobrotliwie.

- Chodź ze Mną. Umożliwię ci dokonanie innego wyboru - powiedział.

Człowiek znalazł się nagle w ogromnej lazuruwej grocie. Pełno było w niej krzyży: małych, dużych, wysadzanych drogimi kamieniami, gładkich, pokrzywionych.

- To są ludzkie krzyże - powiedział Bóg. - Wybierz sobie, jaki chcesz.

Człowiek rzucił swój własny krzyż w kąt i zacierając ręce zaczął wybierać.

Spróbował wziąć krzyż leciutki, był on jednak długi i niewygodny.

Założył sobie na szyję krzyż biskupi, ale był on niewiarygodnie ciężki z powodu odpowiedzialności i poświęcenia.

Inny, gładki i pozornie ładny, gdy tylko znalazł się na ramionach mężczyzny, zaczął go kłuć, jakby pełen był gwoździ.

Złapał jakiś błyszczący srebrny krzyż, ale poczuł, że ogarnia go straszne osamotnienie i opuszczenie.

Odłożył go więc natychmiast. Próbował wiele razy, ale każdy krzyż stwarzał jakąś niedogodność.

Wreszcie w ciemnym kącie znalazł mały krzyż, trochę już zniszczony użytkowaniem. Nie był ani zbyt ciężki ani zbyt niewygodny. Wydawał się zrobiony specjalnie dla niego. Człowiek wziął go na ramiona z triumfalną miną.

- Wezmę ten! - zawołał i wyszedł z groty.

Bóg spojrział na niego z czułością. W tym momencie człowiek zdał sobie sprawę, że wziął właśnie swój stary krzyż ten, który wyrzucił, wchodząc do groty.

„Jak noc nad ranem, tak życie staje się coraz jaśniejsze w miarę, jak przeżywamy a przyczyna każdej rzeczy wreszcie się wyjaśnia" (Richter).



† Moja Droga Krzyżowa jest
streszczeniem i znakiem twojego
życia, które od niej różni się tym,
że jest rozciągnięte w czasie.

Jezus do Alicji Lenczewskiej

BŁOGOSŁAWIONE PRZEDMIOTY MOGĄ PRZYNIEŚĆ BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

Rytuał Rzymski zawiera modlitwy przeznaczone dla kapłanów do błogosławienia domów, pól, fabryk i przedmiotów. Pobłogosławione krzyże i krucyfiksy, medaliki, różańce, figurki, obrazy, świece, woda, oliwa, sól, palmy poświęcone podczas Niedzieli Palmowej itd., mogą stać się źródłem błogosławieństwa dla pojedynczych osób oraz miejsc, w których są przechowywane. Nazywamy je sakramentaliami.

Znam wiele świadectw osób, które używając tych przedmiotów zostały uzdrowione z chorób, uwolnione z mocy szatana oraz otrzymały wiele duchowych i materialnych błogosławieństw. Wielu katolików traci wiarę w używanie poświęconych przedmiotów z powodu szerzącego się w świecie sekularyzmu i materializmu. Nadszedł czas, aby wierzący katolicy powrócili do tradycji wiary szczególnie dlatego, że moc szatana i ciemności dominuje w dzisiejszym świecie. Wierzący potrzebują broni do walki z zakusami szatana, aby chronić się przed nim oraz by przysporzyć obfitych błogosławieństw sobie i swojej rodzinie.

Błogosławienie posiłków, modlitwa przed rozpoczęciem podróży w domu lub w samochodzie, modlitwa przed nauką lub pracą i inne modlitwy powinny być zalecane. Dobrym zwyczajem jest witanie się pozdrowieniem: „Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus” lub „Szczęść Boże”. Za każdym razem, gdy

wypowiesz te słowa, błogosławieństwo spłynie na osobę, której tego życzysz. Przypominam raz jeszcze, że słowa mają moc niesienia zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa.



Około dziesięć lat temu, podczas gdy głosiłem rekolekcje w Słowenii, znany egzorcysta o. Marian uściskał mnie ciepło i powiedział:

„Ojcie Jamesie, szatan nienawidzi ciebie i twoich dzieł, dlatego chcę ci dać broń do walki z nim”. **Podarował mi duży, medal i krzyż św. Benedykta.** Od tej pory noszę je zawsze przy sobie. Teraz znam już ich moc, więc dokądkolwiek się udaję, zawsze zabieram je ze sobą. Są wspaniałym orężem w walce z diabłem. Są na nich wygrawerowane słowa św. Benedykta, którymi wypędzał szatana. Radzę wszystkim, aby nosili krzyż lub medalik św. Benedykta na łańcuszku (na szyi) oraz by mieli takie krzyże w domu na stole lub na ścianie, w samochodzie i w miejscu pracy. Zapewniam was, że mają one moc chronienia was przed atakami szatana i jego aniołów.

Wyjaśnienie słów i symboli znajdujących się na medalu św. Benedykta

Awers medalu:

C.S.P.B. - Crux Sancti Patris Benedicti: *Krzyż św. Ojca Benedykta*

Eius In Obitu Nostro Presentia Muniamus: Niech Jego obecność broni nas w godzinę śmierci!

Rwers medalu:

C.S.S.M.L - Crux Sancta sit Mihi Lux: **Krzyż święty niech mi będzie światłem!**

N.D.S.M.D - Non Draco sit Mihi Dux: **Niech szatan nie będzie mi przewodnikiem!**

C.S.P.B. - Crux Sancti Patris Benedicti: **Krzyż Świętego Ojca Benedykta**

FORMUŁA EGZORCYZMU

V.R.S.- Vade Retro Satana: **Idź precz, szatanie!**

N.S.M.V - Nunquam Suade Mihi Vana: **Nie kuś mnie do próżności!**

S.M.ąL. - Sunt Mala Qrae Libas: **Złe jest to, co podsuwasz!**

I.V.B - Ipse Venena Bibas: **Sam pij truciznę!**

PAX: **Pokój**



Powyższe słowa widnieją na medalach i krzyżach św. Benedykta. Gdy kapłan je pobłogosławi, stają się one potężnymi narzędziami w naszych rękach, broniącymi nas przed atakami szatana. Możemy ich używać również do błogosławienia innych, a doświadczać uwolnienia od mocy szatana. Szatan nie ośmieli się zadomowić się w miejscu, gdzie znajduje się krzyż lub medal św. Benedykta. Dlatego dobrze jest je nosić na łańcuszku na szyi, mieć je w samochodzie, w domu, w miejscu pracy i we wszelkich innych możliwych miejscach.

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 162-163

ks. Dominik Chmielewski – EGZORCYZM MAŁŻEŃSKI CZYM JEST MOC SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA?

Źródło: <https://youtu.be/K5x0xjnWMgU?t=40s>

"Mąż przyszedł z opętaną Kobiętą na egzorcyzm. Straszliwa siła, straszne opętanie. Sześciu potężnych mężczyzn nie było w stanie Jej utrzymać i kiedy zaczął się egzorcyzm, natychmiast wyrzuciła rękę i sześciu facetów poleciało na ścianę. Zaczęła biec z kościoła, wybiegła na ulicę potwornie rycząc. Uparł się Mąż, klęknął szybko przy egzorcysty i powiedział: "Księżo, ksiądz odmówi nade mną egzorcyzm. Przecież to jest moja Żona! Jedno ciało. Już nie ma ona i ja. Jesteśmy my jedno, jedno serce, jedna dusza. Połączeni NA ZAWSZE RAZEM."

I Ksiądz zaczął odmawiać egzorcyzm nad nim i w tym momencie ta Kobieta upadła, zupełnie sparaliżowana została przyniesiona przed ołtarz. Egzorcyzm został odprawiony nad Mężczyzną do końca. Kobieta została całkowicie uwolniona.

Wy Rodzice, Mężu, Żono macie MOC UWALNIANIA od złych duchów, swojego Męża, swoją Żonę! Widzisz, że Twój Mąż przestaje Cię kochać, widzisz, że zakochuje się w jakiejś innej Kobiecie, że ma jakiś romans z kimś w pracy. **Masz moc, w Imię Jezusa Chrystusa, NA MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA łamać moc więzów duchowych i emocjonalnych albo seksualnych i się wwiercić w grzech pomiędzy Twoim Mężem a tą Kobiętą (Twoją Żoną a tamtym Mężczyzną).**

Możesz tak się modlić:

Panie Jezu, w imię Jezusa Chrystusa, na mocy sakramentu małżeństwa ja Żona łamię i rozrywam więzy duchowo-emocjonalne i seksualne pomiędzy moim Mężem a tą Kobiętą. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

I będziesz zdumiona efektami. Tak możesz modlić się nad alkoholikiem, tak możesz się modlić nad kimś, kto się stoczył w grzech jakiegoś nałogu, w ten sposób. I wiecie, kiedy ja tego doświadczam, MOCY MODLITWY MAŁŻEŃSKIEJ, gdzie nawet Egzorcysta nie jest w stanie uwolnić od złego ducha kogoś, a Mąż błogosławiąc Żonę czy Żona błogosławiąc Męża uzyskuje to za pomocą krótkiej czasami modlitwy, to mi się oczy otwierają ze zdumienia.

Wersja modlitwy dla Męża:

Panie Jezu, w imię Jezusa Chrystusa, na mocy sakramentu małżeństwa ja Mąż łamię i rozrywam więzy duchowo-emocjonalne i seksualne pomiędzy moją Żoną a tym Mężczyzną. W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Nowenna do Krwi Chrystusa

http://www.antoni.vgr.pl/dtd/krew_chrystusa

(odmawia się przez 9 dni w połączeniu z inną modlitwą do Krwi Chrystusa)

Panie Jezu Chryste, kiedy w czterdzieści dni po swoim zmartwychwstaniu wracałeś do Ojca, kazałeś swoim uczniom, razem zgromadzonym, oczekiwać na zesłanie Ducha Świętego. Przez dziewięć dni trwali na modlitwie, aby otrzymać dar ponad wszystkie dary, aby stać się prawdziwymi Apostołami. Ufając, że i nam dzisiaj udzielisz swoich darów i błogosławieństwa, prosimy Cię: Oświeć nasz rozum i oczyść serce, abyśmy dobrze umieli się modlić. Jak Apostołom, udziel i nam łaski trwania na modlitwie wraz z Maryją. Ona jest przecież Służebnicą Pańską i "Wszchemocą błagającą". Panie, Ty powiedziałeś: „proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam”. Zachęteni Twoim słowem, przychodzimy dzisiaj do Ciebie, aby z ufnością przedstawić ci nasze prośby. (chwila ciszy) Jezu, ufamy Twojej miłości i Twojemu miłosierdziu, które okazałeś nam przez swoją najdroższą Krew. Zawsze z cierpliwością pochylałeś się nad biednymi i chorymi, nad wzgardzonymi i grzesznikami. Jak otarłeś łzy wdowy z Nain, wysłuchałeś prośby setnika i nagrodziłeś ufność Marty, tak i nas obdarz radością doznanej od Ciebie pomocy. Lecz jeśli nasze pragnienia nie są zgodne z Twoją wolą, umocnij naszą wiarę. Z Tobą chcemy mówić: „Ojczy, nie moja, lecz Twoja wola niech się stanie”. Wzbudź w nas ufność, że Twoje plany względem nas są najlepsze, choć nie zawsze je rozumiemy. Dziękujemy Ci już teraz za to w wszystko, co dla nas przygotowałeś, bo Ty jesteś Miłością, i wszystko, co nam dajesz albo na nas dopuszczasz, służy nam dla naszego uświęcenia. Amen.

Modlitwa zanurzenia we Krwi Chrystusa:

Jezu, zanurzam w Twojej Przenajdroższej Krwi cały ten rozpoczynający się dzień, który jest darem Twojej nieskończonej miłości. Zanurzam w Twojej Krwi siebie samego wszystkie osoby, które dziś spotkam, o których pomyślę czy w jakikolwiek sposób czegokolwiek o nich się dowiem. Zanurzam moich bliskich i osoby powierzające się mojej modlitwie. Zanurzam w Twojej Krwi, Panie, wszystkie sytuacje, które dziś zaistnieją, wszystkie sprawy, które będę załatwiać, rozmowy, które będę prowadzić, prace, które będę wykonywać i mój odpoczynek. Zapraszam Cię, Jezu, do tych sytuacji, spraw, rozmów, prac i odpoczynku. Proszę, aby Twoja Krew przenikała te osoby i sprawy, przynosząc według Twojej woli uwolnienie, oczyszczenie, uzdrowienie i uświęcenie. Niech dziś zajaśnieje chwała Twojej Krwi i objawi się jej moc. Przyjmuję wszystko, co mi dziś ześlesz, ku chwale Twojej Krwi, ku pożytkowi Kościoła św. i jako zadośćuczynienie za moje grzechy, składając to wszystko Bogu Ojcu przez wstawiennictwo Maryi. Oddaję samego siebie do pełnej dyspozycji Maryi, zawierając Jej moją przeszłość, przyszłość i teraźniejszość, bez warunków i bez zastrzeżeń. Amen.

(Modlitwa s. Gertrudy Bociąg MSC - Siostry Misjonarki Krwi Chrystusa)

**MODLITWY PROPONOWANE PRZEZ
GŁÓWNEGO EGZORCYSTĘ WATYKANU –
o. AMORTHA i s. Angeli MUSSOLESI,
DLA KAPŁANÓW I ŚWIECKICH
MODLĄCYCH SIĘ O URATOWANIE MAŁŻEŃSTWA.**



Ogólny schemat takiej modlitwy wygląda następująco:

1. Rozpoczynamy od znaku krzyża, następnie dziękujemy za życie współmałżonka, uwielbiamy Miłosierdzie Boga, które nieustannie otacza tę osobę, oddajemy ją i całą modlitwę Matce Bożej, zanurzamy współmałżonka i samych siebie we krwi Pana Jezusa i razem z Matką Bożą, wszystkimi świętymi i aniołami a szczególnie św. Michałem Archaniołem zaczynamy wzywać Ducha Świętego, który zawsze jest prowadzącym każdą modlitwę i Którego mocą dokonują się każde cuda i nawrócenia.

Najpierw pomódlmy się do Ducha Świętego:

Przyjdź Duchu Święty i bądź moją miłością w mojej nienawiści Przyjdź Duchu Święty i bądź przebaczeniem w moim nieprzebaczeniu Przyjdź Duchu Święty i bądź moją świętością w mojej grzeszności Przyjdź Duchu Święty i bądź moją mocą i siłą w moich słabościach, Przyjdź Duchu Święty i bądź moją odwagą w moich lękach Przyjdź Duchu Święty i bądź moją radością i moim pokojem w moim smutku i niepokoju Przyjdź Duchu Święty i bądź moim uzdrowieniem i uwolnieniem w moich chorobach i zniewoleniach Przyjdź Duchu Święty i bądź moją modlitwą w moim braku modlitwy Przyjdź Duchu Święty i bądź obecnością w mojej nieobecności!

2. Następnie zaczynamy odmawiać modlitwę uwolnienia zdejmującą każde przekleństwo i wszelki diabelski wpływ, którego ofiarą może być osoba współmałżonka (małżeństwo), a następnie nakazuje się wszelkim legionom diabelskim, aby odeszły od tego współmałżonka czy małżeństwa i nie wracały nigdy więcej. O. Gabriel Amorth i siostra Musolesi często zalecają modlitwę uwolnienia współmałżonka, którą podaję poniżej (może być odmawiana nawet nad zdjęciem-fotografią współmałżonka).

Po uwielbieniu Boga i dziękczynieniu za życie współmałżonka, oddaniu go Matce Bożej oraz zanurzeniu we krwi Pana Jezusa razem z całym Niebem, wszystkimi świętymi i Aniołami rozpoczynamy się modlić w następujący sposób:

W święte imię Jezusa Chrystusa, przez Jego najdroższą krew, przez którą wszyscy zostaliśmy zbawieni, za wstawiennictwem najświętszej Maryi Panny, wszystkich świętych Archaniołów a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich świętych Archaniołów i wszystkich świętych razem ze świętym ojcem Pio, św. Janem Pawłem II, św. siostrą Faustyną, św. Gemmą Galgani, św. Janem Bosko, św. Dominikiem Savio (wymienić wszystkich bliskich sobie świętych) rozkazuję i nakazuję Alimajowi i

jego legionom, Asmodeuszowi i jego legionom, Belzebubowi i jego legionom, Szatanowi i jego legionom, Lucyferowi i jego legionom a szczególnie wszystkim złym duchom kłamstwa i zwodzenia, zaburzeń umysłowych psychicznych i fizycznych, zamętu myślenia, danowi i jego legionom, Abu i jego legionom i wszelkim legionom diabelskim, które atakują osobę ażeby natychmiast odeszły od osoby omadlanej i nigdy więcej nie wracały. Rozkazuje i nakazuje to w imię Jezusa Chrystusa.

MODLITWA O URATOWANIE MAŁŻEŃSTWA

W święte imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew, przez którą wszyscy zostaliśmy zbawieni, za wstawiennictwem Najświętszej Maryi Panny, wszystkich świętych Archaniołów a szczególnie św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Archaniołów i Aniołów i wszystkim Świętych w Niebie, razem ze świętym ojcem Pio, św. Janem Pawłem II, św. siostrą Faustyną, św. Gemmą Galgani, św. Janem Bosko, św. Dominikiem Savio (wymienić wszystkich bliskich sobie Świętych) rozkazuję i nakazuję Alimajowi i jego legionom, Asmodeuszowi i jego legionom, Belzebubowi i jego legionom, Szatanowi i jego legionom, Lucyferowi i jego legionom a szczególnie wszystkim złym duchom kłamstwa i zwodzenia, zaburzeń umysłowych psychicznych i fizycznych, zamętu myślenia, Danowi i jego legionom, Abu i jego legionom i wszelkim legionom diabelskim, które atakują mojego współmałżonka, żeby natychmiast odeszły od Niego i nigdy więcej nie wracały!

Rozkazuję i nakazuję to w imię Jezusa Chrystusa! W święte Imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew przelaną za całą ludzkość, za wstawiennictwem św. Michała Archanioła i wszystkich Świętych a szczególnie Matki Bożej, Matki Pięknego Miłości NA MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA zdejmuję i zrywam, rozwiązuję, niszczę, łamię i unicestwiam wszelki wpływ diabelski, którego mój mąż (moja żona) doświadcza na skutek przekleństwa rzuconego na niego i na nas, na Jego i naszą rodzinę; zdejmuję, zrywam i niszczę każde zaklęcie, urok i związaną na skutek rytuałów, czaru, magii i okultyzmu wykonanego przeciwko mojemu współmałżonkowi, mojemu małżeństwu w celu wywołania kłótni, podziału, cudzołóstwa, rozwodu i potępienia wiecznego.

W Imię Jezusa Chrystusa rozwiązuję i zrywam, zdejmuję i niszczę każde życzenie śmierci, niepowodzenia, klęski, zniszczenia i samozniszczenia rzucone na mnie, na mojego współmałżonka, na nasze małżeństwo, na nasz dom i nasze potomstwo.

Rozwiązuję i zrywam, zdejmuję i niszczę każde przekleństwo rzucone na mnie i mojego współmałżonka przez osoby, które mnie nienawidzą z powodu zazdrości,

zawiści i złościwości serca. W święte Imię Jezusa Chrystusa, przez Jego Najdroższą Krew, za wstawiennictwem Matki Bożej Niepokalanej, św. Michała Archanioła, wszystkich Świętych Archaniołów, wszystkich Świętych Aniołów i wszystkich Świętych, NA MOCY SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA, rozkazuję i nakazuję wszelkiemu duchowi nieczystemu, duchowi pornografii, masturbacji, cudzołóstwa i homoseksualizmu, który dręczy moje małżeństwo, mojego współmałżonka i mnie, żeby odszedł precz od nas i żeby nigdy więcej nie wracał!

Rozwiązuję i niszczę te przekleństwa przywiązując je do krzyża Jezusa Chrystusa. Działaj Jezu, uwalniaj, uzdrawiaj i lecz, nawracaj i uświęcaj nasze serca, nasze małżeństwo, naszą rodzinę i nasze pokolenia żyjące, minione i przyszłe, przez wzgląd na wiarę, którą pokładam w Tobie i w Twoje nieskończone miłosierdzie. Dziękuję Jezu, dziękuję Tobie Maryjo-Matko Pięknej Miłości, dziękuję Wam wszyscy Święci i Aniołowie za walkę o tę osobę, o moje małżeństwo. Amen.

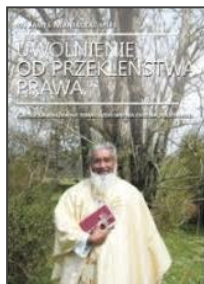
Tę przykładową modlitwę uwolnienia należy odmawiać dwa razy dziennie równocześnie odprawiając nowennę do krwi Pana Jezusa.

Modlitwy te jak i nowenna powinny być tak długo odmawiane aż do całkowitego zwycięstwa Jezusa Chrystusa w naszym małżeństwie.

Nowennę do Najdroższej krwi Pana Jezusa należy odmówić minimum trzy razy w następujących intencjach:

1. O zbawienie duszy współmałżonka
2. O pragnienie nieustannego nawracania serca do Boga
3. O powrót do współmałżonka i pełnego realizowania przysięgi małżeńskiej

BŁOGOSŁAWIENIE NA MOCY WŁADZY KAPŁAŃSTWA



Błogosławieństwo udzielone przez namaszczonego księdza lub biskupa, a także przez każdego, kto posiada władzę, może rozlać ogrom błogosławieństw. Ponieważ rodzice mają władzę nad dziećmi, to może się przez nich rozlewać błogosławieństwo ojca i matki. Kiedy Ezaw, zorientował się, że utracił błogosławieństwo swego ojca, zawołał udręczone: „Daj i mnie błogosławieństwo, mój ojcze!” (Rdz 27,34),

Znam rodziny, w których rodzice nakładają ręce na dzieci i błogosławią je rano oraz wieczorem po wspólnej modlitwie. Każdy ochrzczony jest wezwany, aby być „błogosławieństwem i błogosławić” (KKK 1,669).

Kapłani powinni używać swoich świętych rąk, aby błogosławić ludzi. Kiedykolwiek ludzie muszą mówić „Niech cię Pan błogosławi”. Jeśli tylko uwierzysz, błogosławieństwo udzielane podczas mszy

świętej oraz innych sakramentów może się rozlać na ciebie i twoją rodzinę. Bóg nakazał Aaronowi i kapłanom, aby błogosławili w ten sposób: „Niech cię Pan błogosławi i strzeże, Niech Pan rozpromieni oblicze nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem, Tak będą używać imienia mojego nad Izraelitami, a Ja im będę błogosławił” (Lb 6,24_27). Błogosławieństwo kapłana lub osoby posiadającej władzę może spłynąć nawet wiele pokoleń, przynosząc zdrowie duchowe i fizyczne, pokój, radość, dobrobyt i zwycięstwo. Błogosławieństwo, jako dar Boga, nie może zostać odwołane lub zabrane z powrotem (Rz 1129)³¹,

Kiedy byłem w Indiach, pewnego dnia przyszedł do mnie rolnik i powiedział mi, że jego pole ryżowe zostało zniszczone przez jakąś plagę. Poprosił, abym przyszedł do niego i pomodlił się za jego pole. Nie miałem wtedy czasu, aby, tam się udać, więc poprosiłem go, by przyniósł mi te szkodniki w butelce. Gdy tak zrobił pobłogosławiłem je i zaleciłem temu rolnikowi, aby wypuścił je na wolność na swoim polu. Wszystko, co mówiłem i czyniłem w tej sprawie wypływało z natchnienia Ducha Świętego, Po dwóch miesiącach człowiek ten przyszedł do mnie z wielką torbą ryżu oraz z pewną sumą pieniędzy, aby mi podziękować za modlitwę. powiedział mi, że gdy wypuścił te „pobłogosławione szkodniki” na pole, wszystkie szkodniki wyginęły w ciągu jednego lub dwóch dni, a on zebrał, dobre plony.

Innym razem przyszedł do mnie mężczyzna żaląc się, że w jego sadzie z powodu jakiejś choroby drzew wszystkie kokosy spadają z drzew zanim dojrzeją. Udałem się z nim do jego [sadu] pobłogosławiłem to miejsce odmawiając modlitwę z Rytuału Rzymskiego, po czym odmówiłem spontaniczną modlitwę o uwolnienie. Od tego momentu palmy kokosowe ozdrowiały i niedojrzałe kokosy przestały spadać na ziemię.

To wszystko miało miejsce w latach siedemdziesiątych, w początkowym okresie mojej posługi kaznodziejskiej. Przypadki te nauczyły mnie jednego: że błogosławieństwo kapłana ma wielką moc. Moi drodzy księża, używajcie waszych rąk do błogosławienia waszego ludu, abyście wy także doświadczyli błogosławieństwa. „Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie!”(Mt 10,8b).

³¹ por. James W. Goll, "Deliverance from Darkness", str. 170

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 159-161

Clyde Lee Herring: MODLITWA PAŃSKA - OPOWIADANIE

Człowiek: Ojcze Nasz, który jesteś w niebie.

Bóg: Tak?

Człowiek: Nie przerywaj mi. Modle się.

Bóg: Ale wzywałeś mnie.

Człowiek: Wzywałem Cię? Nie wzywałem Ciebie. Modle się. „Ojcze Nasz, który jesteś w niebie”.

Bóg: Znowu to zrobiłeś.

Człowiek: Co zrobiłem?·

Bóg: Zawolałeś mnie. Powiedziałeś: „Ojcze Nasz, który jesteś w niebie”. Oto jestem. Co miałeś na myśli, mówiąc to?

Człowiek:·, Ale ja nic nie miałem na myśli. No wiesz, po prostu odmawiałem moja modlitwę. Zawsze odmawiam *Modlitwę Pańską*. Ona sprawia, że czuje się lepiej, coś w stylu pocucia dobrze spełnionego

obowiązku.

Bóg: No dobrze. Kontynuuj.

Człowiek: „Świeć się Imię Twoje”.

Bóg: Zaczekaj. Co pod tym rozumiesz?

Człowiek: Pod czym?

Bóg: Pod: „Świeć się Imię Twoje”

Człowiek: To znaczy? To znaczy? No nie, nie wiem, co to znaczy. Skąd miałbym wiedzieć? To tylko część modlitwy. A tak przy okazji, co to znaczy?

Bóg: „Świecić” - znaczy traktować z czcią, wielbić, szanować.

Człowiek: No tak, to ma sens. Nigdy wcześniej nie myślałem, co to znaczy: „Świecić”. Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie, tak i na ziemi.

Bóg: Czy naprawdę tak myślisz i pragniesz tego?

Człowiek: Jasne, czemu nie?

Bóg: A co robisz w tym kierunku?

Człowiek: Robię? Wydaje mi się, że nic. Myślę, że byłoby bardzo fajnie, gdybyś przejął pełną kontrolę nad tym, co jest tu na ziemi i tam, w niebie.

Bóg: A czy mam kontrolę nad tobą?

Człowiek: No cóż, ja chodzę do kościoła.

Bóg: Nie o to cię pytałem. Co z pogardą, jaką masz w stosunku do niektórych twoich znajomych?

Wiesz, to jest naprawdę twój problem. A jeszcze sposób, w jaki wydajesz swoje pieniądze? Wszystko dla siebie! A co z książkami, które czytasz?

Człowiek: Przestań mi czynić takie wyrzuty! Jestem tak samo dobry, jak wielu innych ludzi z kościoła!

Bóg: Wybacz, myślałem, że modlisz się, aby to moja wola była wypełniana. A jeżeli tak ma się stać, musi się to zacząć od tych, którzy się o to modlą. Na przykład od ciebie?

Człowiek: No, dobrze. Myślę, że rzeczywiście mam jakieś zahamowania. Teraz, skoro o tym wspominałeś, mógłbym wymienić jeszcze trochę innych.

Bóg: Ja też.

Człowiek: Dotychczas o tym wiele nie myślałem, ale naprawdę chciałbym się tego wszystkiego pozbyć. Chciałbym, wiesz, być naprawdę wolny.

Bóg: Dobrze. Teraz zaczynamy do czegoś dochodzić. Będziemy pracować razem. Ty i ja. Niektóre zwycięstwa naprawdę można osiągnąć. Jestem dumny z ciebie!

Człowiek: Słuchaj, Panie, muszę już kończyć. To trwa o wiele dłużej, niż zwykle. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”.

Bóg: Powinieneś trochę zredukować tego chleba. Masz już od niego nadwagę.

Człowiek: Hej, co to ma być? Dzień krytykowania? Oto ja się modle, spełniam swoje chrześcijańskie powinności, a Ty zupełnie niespodziewanie mi przerywasz i wypominasz mi wszystko, co robię!

Bóg: Modlitwa to niebezpieczna rzecz. Można wstać od niej zmieniony. No wiesz? To jest właśnie to, co staram się ci powiedzieć. Wzywałeś mnie, i oto jestem. Teraz już za późno, aby przestać. Módl się dalej, jestem zainteresowany następną częścią modlitwy. *(Chwila przerwy)* No, kontynuuj!

Człowiek: Boję się.

Bóg: Boisz się? Czego?

Człowiek: Wiem, co zamierzasz powiedzieć.

Bóg: No więc sam się przekonaj.

Człowiek: "I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom".

Bóg: A co z Anną?

Człowiek: No widzisz? Wiedziałem! Wiedziałem, że wyciągniesz jej kwestie! Dlaczego, Panie, ona opowiadała kłamstwa na mój temat, rozpowiadała niewiarygodne historie na temat mojej rodziny. Nigdy nie zapłaciła mi za to, co zrobiła! Przysiągłem sobie, że wyrównamy rachunki!

Bóg: A twoja modlitwa? Co z twoją modlitwą?

Człowiek: Tak sobie tylko mówiłem.

Bóg: Dobrze, że przynajmniej to przyznajesz. Ale przyznaj, to wcale nie jest tak przyjemnie dźwigać na sobie ten gorzki ciężar, czyż nie?

Człowiek: Nie. Ale poczuje się lepiej, jak tylko wyrównamy rachunki. Och tak, mam pewne plany dla tej sąsiadki. Pożałuje, że kiedykolwiek się tu wprowadziła!

Bóg: Nie poczujesz się lepiej. Poczujesz się gorzej. Zemsta wcale nie jest słodka. Pomyśl, jak już nieszczęśliwy jesteś. Ale ja mogę to wszystko odmienić.

Człowiek: Możesz? Jak?

Bóg: Przebac Annie. Wtedy ja przebaczę tobie. Wtedy nienawiść i grzech będą jej problemem, nie twoim. A ty osiągniesz spokój serca.

Człowiek: No tak, masz rację. Zawsze ją masz. I im więcej chce zemścić się na niej, tym bardziej chce być w zgodzie z Tobą. *(Chwila przerwy)*. W porządku. W porządku. Przebaczam jej. Pomóż jej odnaleźć właściwą drogę w życiu, Panie. Jak teraz o tym myślę, widzę, że jest bardzo nieszczęśliwa. Wszyscy, którzy robią takie rzeczy, jak ona, muszą być strasznie nieszczęśliwi. W jakiś sposób, pokaż jej właściwą drogę.

Bóg: No widzisz! Wspaniale! Jak się teraz czujesz?

Człowiek: Hmm... No cóż, nie najgorzej. Zupełnie nie najgorzej. Prawdę mówiąc, czuję się zupełnie wspaniale! Wiesz, myślę, że dzisiaj po raz pierwszy odkąd pamiętam, będę mógł dzisiaj zasnąć spokojnie! Może od tej chwili nie będę w ciągu dnia też taki zmęczony, jak teraz, bo obecnie mało śpiam?

Bóg: Nie skończyłeś swojej modlitwy. Idź dalej.

Człowiek: Och, rzeczywiście. „I nie wódz nas na pokuszenie, ale zbaw nas ode złego”.

Bóg: Dobrze! Tak też uczynię. Tylko niepotrzebnie sam się nie wystawiaj tam, gdzie są pokusy!

Człowiek: Co masz na myśli?

Bóg: Nie włączaj telewizora, kiedy wiesz, że trzeba zrobić pranie czy posprzątać dom. Także pomyśl nad czasem, który spędzasz na niekończących się rozmowach ze znajomymi. Jeżeli nie potrafisz tak wpłynąć na dyskusje, aby dotyczyła rzeczy pozytywnych, może powinieneś pomyśleć o wartości takich przyjaźni. Kolejna rzecz. Twoi znajomi nie powinni być twoją normą moralną. I proszę, nie staraj się mnie używać, jako wyjścia awaryjnego.

Człowiek: Tego ostatniego nie rozumiem.

Bóg: Rozumiesz. Robiłeś tak wiele razy. Robisz coś głupiego, wpadasz w kłopoty, a później

przybiegasz do mnie i krzyczysz: Panie, pomóż mi wykaraskać się z tych kłopotów, obiecuję, że więcej tak nie zrobię!” Pamiętasz te wszystkie obietnice, które mi dałeś w taki sposób?

Człowiek: Tak, wstyd mi. Panie, naprawdę, wstydzę się.

Bóg: Którą obietnicę właśnie sobie przypominasz?

Człowiek: No więc, to było tej nocy, kiedy dzieci i ja byliśmy w domu sami. Wiatr wiał tak mocno, że myślałem, że za chwilę dach się rozwali i w każdej chwili pojawi się trąba powietrzna? Zwłaszcza, że w telewizji ostrzegali, że może nadejść. Pamiętam, że wtedy się modliłem: „O Panie, jeżeli nas oszczędzisz, już zawsze będę spełniać Twoją wolę.

Bóg: I co, zrobiłeś tak?

Człowiek: Przepraszam, Panie. Naprawdę mi przykro. Do dzisiaj myślałem, że, jeżeli codziennie odmówię Modlitwę Pańska, będę mógł robić, co chce. Nie oczekiwałem, że coś takiego, jak teraz, się wydarzy.

Bóg: Idź dalej i dokończ swoją modlitwę.

Człowiek: „Gdyż Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, na wieki wieków. Amen.”

Bóg: Czy wiesz, co przynosi mi chwałę? Co naprawdę by mnie zadowoliło?

Człowiek: Nie, ale chciałbym wiedzieć! Chce Cię zadowolić! Teraz widzę, ile bałaganu narobiłem w swoim życiu. I widzę, jak to by było wspaniale być jednym z Twoich naśladowców.

Bóg: Właśnie odpowiedziałeś sam na to pytanie.

Człowiek: Naprawdę?

Bóg: Tak. Rzeczą, która ucieszyłaby mnie najbardziej, byłoby uczynienie, aby ludzie tacy jak ty naprawdę mnie kochali. Teraz, kiedy te stare grzechy wyszły na jaw i już nie stoją ci na drodze do mnie, wiele by można mówić o tym, czego możemy razem dokonać?

Człowiek: Panie, zatem zobaczymy, jaki możesz mieć ze mnie pożytek. Dobrze? AMEN

Tłumaczenie: Predi

Znalezione w necie: <http://forum.oaza.pl/viewtopic.php?t=12440>

MODLITWA O UWOLNIENIE OD PRZEKLEŃSTWA GRZECHÓW

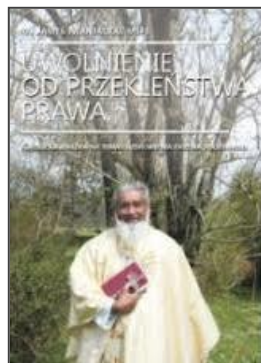
(do prywatnego odmawiania)

(Osoby, które zamierzają modlić się tą modlitwą, powinny uprzednio przystąpić do dobrej spowiedzi oraz odmówić Skład Apostolski - Wyznanie wiary - i Akt żalu)

Panie Jezu Chryste, przyjmuję Cię, jako mojego jedynego Pana i Zbawiciela, ponieważ Ty, jako jedyny umarłeś za mnie, aby zgładzić moje grzechy i uwolnić mnie od ich konsekwencji, dając mi życie w pełni.

Uznaję i wierzę, że tylko Ty jesteś drogą prowadzącą do mojego Ojca Niebieskiego i jestem gotowy przyjąć prawdę objawioną w Biblii i w nauczaniu Kościoła.

Wyrzekam się szatana i wszystkich jego dzieł.



Wyrzekam się wszelkich kontaktów z szatanem, masonerią, okultyzmem, czarami i pogańskimi obrzędami (*wymień to, co ciebie dotyczy*).

Postanawiam zniszczyć wszystkie przedmioty - takie jak talizmany, tabliczki ouija, karty tarota, kamienie przynoszące szczęście i tym podobne; ponadto wszystkie książki, płyty CD, płyty DVD oraz literaturę na temat czarów i okultyzmu wyrzekam się ich także w imieniu moich rodziców i przodków.

Panie Jezu, powierzam się Twojemu miłosierdziu i przebaczeniu i oddaję się Tobie.

Postanawiam podjąć czynienie odpowiedniej pokuty, aby wynagrodzić za grzechy moje i grzechy moich przodków (*określ pokutę, którą zamierzasz czynić*).

Drogi Jezu, w Twoje Imię przebaczam wszystkim, którzy, mnie skrzywdzili: moim rodzicom, przodkom oraz wszystkim innym, których znalazłem w przeszłości, (*wymień imiona tych osób, przebac im i pomódl się o błogosławieństwo dla nich*).

Jestem gotów poprosić o przebaczenie i pojednać się z tymi, których obraziłem (*przywołaj w myślach te osoby i postanów pojednać się z nimi*),

Jezu, mój Panie, z pełnym zaufaniem w Twoją zbawczą miłość uwalniam siebie samego od każdego przekleństwa, które spadło na mnie z powodu moich własnych grzechów, jak również grzechów rodziców i przodków.

Przyjmuję moje uwolnienie w imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego.

(Uczyni znak krzyża na swoim czole i piersi. Przyjmując uwolnienie, uwielbiaj Pana i dziękuj Mu przez pewien czas. To twoja wiara w Jezusa uwalnia cię od przekleństwa grzechów).

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 157-158

INFORMACJA Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY LEGIONU MRMSJ W CIESZYNIE

Stan liczebny oraz częstotliwość spotkań modlitewnych nie zmienił się.

W roku 2017 podjęto dodatkowe działania, takie jak:

- ❖ - przed Wielkim Postem przekazano proboszczom wszystkich parafii miasta Cieszyna / w liczbie 7 / oraz przeorowi Zgromadzenia Braci Bonifratrów książkę „Męka Pana Naszego Jezusa Chrystusa” Luizy Piccetty z imienną dedykacją – od wspólnoty modlitewnej Legionu MRMSJ w Cieszynie z darem modlitwy;
- ❖ - od 7 marca cała wspólnota podjęła modlitwy w intencji jednego członka grupy i jego rodziny takie jak: *koronka do Miłosierdzia Bożego, koronka do Najświętszych Ran Pana Jezusa, koronka do Najdroższej Krwi Pana Jezusa, 10 Ojciec nasz oraz koronka do Płomienia Miłości Niepokalanego Serca Maryi* przez 21 dni. Do 22 sierpnia cała wspólnota tj. 9 osób została objęta tymi modlitwami, natomiast modlitwa *Pod Twoją obronę* towarzyszy, nam nieustannie, codziennie w intencji jednej osoby z grupy;
- ❖ - od 1-5 października objęliśmy nowenną POMPEJAŃSKĄ wszystkich kapłanów miasta Cieszyna oraz naszego biskupa Romana Pindla 3 części różańca, które zostały podzielone na

poszczególne dziesiątki pomiędzy osobami w grupie, a w tej chwili kontynuowana jest już druga nowenna.

Dziękujemy, serdecznie za każdy Głos Małego Rycerza, na który zawsze z niecierpliwością czekamy, ponieważ większość osób nie ma możliwości korzystania z przekazu elektronicznego.

Refleksje, jakie zostały przedstawione po V Pielgrzymce Miłosierdzia Legionu MRMSJ w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia i wnioski popiera cała nasza grupa.

Cieszyn, 7 stycznia 2018 r.

W imieniu grupy mr Jadwiga

KALENDARIUM Małych Rycerzy

Rok 2 0 1 1

20-22 czerwca 2011

– **Rekolekcje z o. Sylwestrem Hańnikiem w Bochni to niezapomniana uczta duchowa ukierunkowana na rycerzy: Kim jest rycerz? Jakimi cechami winien się odznaczać? Jaka ma zbroję?.**

Dlatego dla przypomnienia tych chwil przytaczamy fragment relacji rycerki Marii:

Od kilku lat Mali Rycerze z Bochni Cyklicznie w czerwcu każdego roku organizują rekolekcje dla lokalnej grupy modlitewnej oraz zgłoszonych Małych Rycerzy z okolic i głównie południowej części Polski.

Modlitwami i adoracją Boga w Najświętszym Sakramencie w kaplicy Matki Bożej Różańcowej a następnie mszą św. przy ołtarzu Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Fatimskiej w bazylice św. Mikołaja rozpoczęto trzydniową (a w zasadzie dwudobową) ucztę duchową. W rekolekcjach wzięło udział ponad 80 osób, w tym rycerze z Bochni i okolic (ok. 60 osób) oraz 22 z 33 wcześniej zgłoszonych uczestników m.in. z Andrychowa k/Wadowic, z Bulowic k/Kęty, z Dąbrówki k/ Włoszczowej, z Kielc, Staszowa k/Kielc, z Krosna, z Sianowa k/Koszalin, Koszalin, z Ropczyc, z Tarnowskich Gór oraz z Zakopanego.

Kim jest człowiek - Mały Rycerz; jaką ma wartość niezależnie od wartości doczesnych? Jakimi cechami powinien charakteryzować się Rycerz? Kim i jakim powinien być, i do czego jest powołany? To tylko niektóre pytania, na które ojciec rekolekcjonista próbował ukierunkować uczestników rekolekcji.

*Zacytowane słowa bł. Jana Pawła II: „**Musicie od siebie wymagać nawet gdyby od was nikt nie wymagał**” – to ważne zadanie... to nasze życie. **Musicie... musicie** – ale najpierw wymagać od siebie... iść drogą prostą. Czy chcecie żyć w zakłamaniu czy w prawdzie?*

*Rycerze średniowiecza mieli ducha chrześcijańskiego. Na dworze królewskim nie było, kto mógł postugiwać. Dwór królewski potrzebował ludzi o odpowiednich poziomach. Kandydat na rycerza musi się wykazać szlachetnością obyczajów, męstwem, wiarą. **Wspólnota Małych Rycerzy potrzebuje ludzi o wysokich poziomach duchowości.** 2 tysiące Rycerzy w Polsce (i kilkadziesiąt poza granicami) bez zbroi, odziani tylko w **znaczek** - w jedną **małą tarczę**, puklerz. Ów znaczek Małego Rycerza został przestudiowany przez rekolekcjonistę po powrocie z rekolekcji w Koszalinie (w styczniu 2011). **Czym***

jest ten znaczek dla Ciebie? Identyfikatorem Wspólnoty czy **TARCZĄ WIARY** – częścią zbroi Małego Rycerza? Słowo zwyciężać pasuje do rycerskiego ekwipunku. Podobnie Słowo Boże – szabla, **MIECZ** obosieczny.

Kapelanem drużyny rycerskiej ogólnopolskiej według o. Sylwestra jest bł. ks. Jerzy Popiełuszko ze swoim zawołaniem: „Zło dobrem zwyciężać”.

*Żołnierze pod Monte Casino pokazali narodowi polskiemu rycerskość, jak się bić, jak walczyć o wolność, braterstwo, o naród, o Boga... **Wy, rycerze musicie stanąć pod Monte Casino... Uklęknij na oba kolana i... nie pytaj tylko się módl...***

Bardzo szokują słowa, które powiedział do nas wszystkich Chrystus Pan: „**Nie dawajcie psom tego, co święte**”. To symbole mówiące o nie przygotowaniu do królestwa niebieskiego. Zwracajcie uwagę na psy i świnię, aby je wytresować mocą Ducha Świętego. Czy chcecie żyć w zakłamaniu czy w prawdzie? **Rycerze to wam zostanie: żebyście byli WIELCY, w nazwie możecie być mali, czyli pokorni.**

„- Ojcie Sylwestrze, proszę przyjąć do wiadomości, że jesteś naszym RYCERZEM”.

„- **To wy teraz przyjmijcie do wiadomości – WYKONAĆ!**

Aby się to nam wszystko udało prosimy teraz dobrego Boga... a w niczym nie dajcie się zastraszyć przeciwnikowi, który jest diabłem!”

Amen. Amen. Amen.

P.S. O. Sylwester Haśnik, charyzmatyczny franciszkański zakonnik odszedł do Pana w piątek, 5.12.2014 w wieku 62,5 lat (ur. 12.06.1952).

Pochowany na cmentarzu przy klasztorze franciszkańskim w Katowicach. (redakcja GMR)

INFORMACJA O DZIAŁANOŚCI WSPÓLNOTY MAŁYCH RYCERZY MIŁOSIERNEGO SERCA JEZUSOWEGO przy parafii św. Mikołaja Biskupa w Bochni

Wspólnota Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego powstała 24-lata temu tj. w 1993r. Początkowo nie miała Księdza Opiekuna, dopiero po 6 latach Ksiądz Proboszcz Zdzisław Sadko przydzielił kapłana, który był duchowym przewodnikiem Wspólnoty.

Na przestrzeni tych lat opiekunami grupy byli kapłani:

- ks. Zygmunt Frączek – (1999 – 2001r)
- ks. Marek Mikulski – (2001-2002r)
- ks. Jacek Kruczek – (2002- 2003r)
- ks. Adam Samborski – (2003-2009r)
- ks. Krzysztof Pikul – (2009 – 2011r)
- ks. Tomasz Kłósek – (2011 – styczeń 2014r)
- ks. Jacek Zagórowski – (styczeń 2014- wrzesień 2014r)
- ks. Marek Mierzyński (wrzesień 2014 – obecnie)



Funkcje zelatora Wspólnoty pełnili: Barbara Orzeł, Halina Borowiec, Halina Wysokińska, Andrzej Wilk.

1. Wspólnota podejmuje następujące formy modlitewne i apostołskie:
2. W drugą niedzielę miesiąca – Msza Święta o godz. 14.30 w intencji Ojczyzny, a po Niej spotkanie formacyjne z Księdzem Opiekunem.
 - b. 2-gi i 4-ty piątek miesiąca adoracja Najświętszego Sakramentu przed Mszą św. o godz. 15.00 ku czci Bożego Miłosierdzia.
 - c. 7-my dzień każdego miesiąca, po Procesji Różańcowej adoracja w Bazylice św. Mikołaja, zakończona Mszą św. o godz. 24.00.
 - d. 1-sza sobota miesiąca nocna adoracja Najświętszego Sakramentu w Krakowie-Łągownikach (od 2 kwietnia 2005r - dzień śmierci św. Jana Pawła II)
3. Dnia 13-go i 25-go każdego miesiąca rozważamy cztery części Różańca Świętego w Kaplicy Matki Boskiej Różańcowej (wcześniej Koronka do Bożego Miłosierdzia)
4. Od września 2006r uczestniczymy w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy Świętej w rozważaniu Pisma Świętego prowadzonego przez Księdza Opiekuna (oprócz wakacji i ferii zimowych).
5. Od 12 lat w czerwcu uczestniczymy w 3 dniowych rekolekcjach organizowanych dla Wspólnoty Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego (MRMSJ) z Bochni i okolic.
6. W 1-szą sobotę i niedzielę sierpnia bierzemy udział w Ogólnopolskim Czuwaniu Modlitewnym w Kaliszu w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia.
7. Od kilku lat dwa razy w roku pielgrzymujemy na Jasną Górę- Ogólnopolskie Spotkanie Modlitewne Zawierzenia MRMSJ Królowej Polski- nocne czuwanie.
8. Pierwsza sobota października – od 3 lat nocne czuwanie w Krakowie- Łągownikach i zawierzenie Królowi Miłosierdzia.
9. Codziennie w godzinie Miłosierdzia – godz. 15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia, jedna część Różańca św., uczestnictwo we Mszy św. w miarę możliwości.
10. Mali Rycerze z bocheńskiej wspólnoty biorą udział w pielgrzymkach organizowanych przez parafię (Łapczyca - MB Szkaplerzna, Okulice – Narodzenie NMP, Pasierbiec-MB Pocieszenia) oraz innych inicjatywach jak: Wolontariat Maryjny, Duchowa Adopcja Dziecka Poczętego, akcje charytatywne, Wielka Nowenna Fatimska.
11. Prowadziliśmy także Jerycho Różańcowe w intencji Ojczyzny- 2010r przez okres 3 tygodni, codziennie dzień i noc, co godzinę inna osoba modliła się na różańcu.

Wspólnota liczy obecnie około 40 osób: 24 rycerzy, którzy złożyli i odnowili deklaracje przynależności, 3 kandydatów, oraz rycerzy wspierających z parafii i okolic. Wielu rycerzy ze względu na sytuację zdrowotną i wiekową nie bierze udziału w spotkaniach.

Ze Wspólnoty odeszło do wieczności 13 osób: śp. Stefan Romański, śp. Mieczysław Mikulski, śp. Zbigniew Maliszczak, śp. Stanisława Dźwigaj, śp. Maria Błąkała, śp. Leokadia Brzegowa, śp. Barbara Adamczyk, śp. Aleksander Zdybał, śp. Krystyna Olipra, śp. Teresa Szewczyk, śp. Maria Bugajska, śp. Leokadia Gołębiewcz, śp. Zofia Korta- Bogdańska.

Osoby prowadzące rekolekcje:

1. 2004r – o. Mieczysław Józwiak SJ
2. 2005r – o. Bronisław Sroka SJ
3. 2006 – o. Aleksander Jacyniak SJ
4. 2007 – o. Mieczysław Józwiak SJ
5. 2008 – s. Zofia Grochowska - założycielka MRMSJ
6. 2009 – o. Jerzy Karpiński SJ
7. 2010 – o. Jerzy Karpiński SJ
8. 2011 – o. Sylwester Hańsik OFM
9. 2012 – ks. dr Lesław Krzyżak – kapelan MR
10. 2013 – ks. Jan Reczek – charyzmatyk
11. 2014 – ks. dr Jacek Zagórowski – opiekun
12. 2015 – ks. lic. Leszek Leszkiewicz – ksiądz proboszcz
13. 2016 – ks. dr Wojciech Gałda – ksiądz proboszcz
14. 2017 – ks. Wiesław Tworzydło - misjonarz



Autor: Halina Wysokińska

ŚWIADECTWO WSTĄPIENIA W SZEREGI LEGIONU MRMSJ RYCERKI ANNY Z KIELC

Nazywam się Anna Wijas. Pragnę podzielić się z Wami moim świadectwem jak działa Duch Święty, który przyprowadził mnie do najbardziej upragnionego ruchu modlitewnego: Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.

Moja droga była krótka, już wcześniej szukałam kontaktu 5 lat wcześniej przeczytałam z pewnych źródeł o istnieniu Legionu Małych Rycerzy MSJ. Zapragnęłam wstąpić, lecz mając trudności z napisaniem do zarządu tego ruchu – zaniechałam, potem zapomniałam.

Wracając z pielgrzymki w 2017 r. z Przeprósnej Górk spotkałam osobę Wiesławę, która zaprosiła mnie na rekolekcje czci Boga Ojca w Niepokalanowie, które miały się odbyć 3-6 sierpnia 2017 r. właśnie tej grupy modlitewnej. Wpłaciłam więc zaliczkę, ale po 3 – dniach zrezygnowałam. Po ponownej rozmowie z Wiesławą postanowiłam pojechać do Niepokalanowa (ale nie było już dla mnie miejsca. Pani Maria z zarządu zadzwoniła do mnie 3 dni przed rekolekcjami, że mogę przyjechać).

Były trzy powody, dla których chciałam być na tych rekolekcjach:

1. Były to rekolekcje ku Czci Boga Ojca
2. Posłuchać konferencji ks. Macieja Bagdzińskiego, którego wcześniej znałam (tylko z internetu)
3. Przekonać się, czy ta grupa modlitewna jest dla mnie

Pojechałam i tak bardzo przeżyłam tę ucztę duchową, że od razu postanowiłam wstąpić w szeregi Legionu Małych Rycerzy MSJ. Już na tych rekolekcjach złożyłam formularz ZGŁOSZENIA wstąpienia do tej Wspólnoty.

W sierpniu 28-31.08.2017 pojechałam na rekolekcje do Koszalina. Tam utwierdziłam się, że chcę być w tej Wspólnocie i poprosiłam Prezesa Wiesława Kaźmierczaka o przyjęcie i Bogu dzięki zostałam przyjęta (jeszcze z kilkoma innymi kandydatami), złożyłam uroczyste przyrzeczenie Królowi Miłosierdzia w obecności ks. Macieja i wszystkich obecnych uczestników rekolekcji.

Po niecałym miesiącu (27-29.09.2017) byłam na kolejnej uczcie duchowej w Koszalinie (a ja mieszkam w Kielcach) na 3-dobowych rekolekcjach pokutnych: post o chlebie i wodzie, nieustannej adoracji Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie, w milczeniu.

Świadekto to piszę dla wszystkich, którzy szukają grupy modlitewnej, aby bez wahania (ale z rozeznanie) mogli do niej wstąpić. Chwała Bogu Ojcu Chwała Jezusowi Chwała Duchowi Świętemu niech będzie teraz i na wieki. Amen

Anna Wijas

o. James Manjackal - WARTOŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ



(...) Msze gregoriańskie to trzydzieści Mszy świętych sprawowanych przez kapłana bez przerwy za jedną lub kilka dusz zmarłych.

Msze o uzdrowienie drzewa rodzinnego to trzydzieści Mszy świętych odprawianych za trzydziestu przodków z czterech ostatnich pokoleń.

Nowenna Mszy świętych to dziewięć Mszy sprawowanych za dusze czyśćcowe lub za osoby żyjące. Nowenna może być odprawiana ku czci męki Chrystusa, Najświętszego Serca Jezusa, ran Chrystusa lub ku czci świętych.

Ofiara złożona za Mszę świętą nie jest wynagrodzeniem dla kapłana, ale darem ofiarowanym celebriansowi – zgodnie z zasadami obowiązującymi w diecezji. Wartość Mszy świętej jest nieskończona i nie może być przeliczona na pieniądze. W wielu diecezjach wysokość ofiary jest ściśle określona, a w niektórych miejscach ludzie składają ofiarę według własnego uznania.

Kiedyś pewna kobieta dała mi kopertę z pieniędzmi i poprosiła, abym odprawił jedną Mszę świętą za jej rodzinę. Na kopercie wyraźnie było napisane: „Jedna Msza”. Kiedy po powrocie do mego pokoju zajrzałem do środka koperty znalazłem tam 10.000 dolarów. Pomyślałem, że ta starsza kobieta pomyliła się. Następnego dnia podszedłem do niej, żeby wyjaśnić moje wątpliwości, lecz ona odpowiedziała: „Ojczy, jeśli miałabym więcej pieniędzy to dałabym ci więcej na ofiarę za tę Mszę świętą. Jak mogę zmierzyć wartość Mszy, tą sumą 10.000 dolarów”

Ta starsza pani faktycznie uczyła mnie jak nieskończona jest wartość Mszy świętej! (...)

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 191

PRZYKŁADOWA INTENCJA np. DLA MSZY ŚW. WIECZYSTEJ



O Boże miłosierdzie, błogosławieństwo i potrzebne łaski szczególnie osłonę Ducha Świętego i ochronę Bożą od skutków wszelkich obciążeń dla np. Marii... i tych, którzy jej źle życzą i złorzeczą oraz przebaczenie dla nich mocą wstawienniczą Dworu Niebieskiego.

Z uwagi na skutki przeklinających nas, złorzeczających, nieżyczliwych, zazdrosnych warto modlić się w tych wypadkach za siebie. Nie zawsze wiemy, kto to jest, dlatego dobrze jest zamówić za siebie mszę św. wieczystą, aby mieć stosowną Bożą osłonę i ochronę.

o. James Manjackal:



PO PRZEBACZENIU PRZODKOWI RODZINA ZOSTAŁA UWOLNIONA

Kiedyś przyszli do mnie przedstawiciele pewnej rodziny, ponieważ nie powodziło im się w żadnym przedsięwzięciu, które podejmowali; wszystkie kończyły się porażką. Gdy zapytałem o historię rodziny, dowiedziałem się od nich, że żywią ogromny gniew wobec prapradziadka z czwartego pokolenia, który był mordercą i oszustem. Według nich wszelkie przekleństwa, które spadły na rodzinę, były skutkami jego grzechów. Kiedy zapytałem, czy modlili się za jego duszę i czy ofiarowali Msze święte za niego, otrzymałem odpowiedź, iż nie czuli takiej potrzeby. W rezultacie jego dusza nie została powierzona Bogu przez modlitwy rodziny. Posłuchali mojej rady i podjęli decyzję, że będą się za niego modlić, zamówią **Msze święte gregoriańskie** i będą czynić pokutę w tej intencji. Gdy po jakimś czasie ponownie przyszli do mnie, donieśli mi, iż Bóg zaczął błogosławić ich przedsięwzięciom. Teraz wspierają moją misję!

Każda rodzina ma obowiązek modlić się za swych zmarłych krewnych. Niektórzy nie czynią tego, wychodząc z błędnego założenia, że ten lub tamten zmarły jest w piekle. Jak już wcześniej wspomniałem w tej publikacji - nikt nie ma prawa osądzać, czy ktoś trafił do piekła! Ponieważ wierzymy w zmartwychwstanie umarłych, powinniśmy modlić się za wszystkich, którzy odeszli z tego świata.

Kiedy ktoś modli się o uzdrowienie swego drzewa rodzinnego, czyli o przełamanie przekleństwa grzechów swoich przodków, powinien mieć pewność, iż uprzednio pojednał się ze wszystkimi swymi przodkami. Być może był wśród nich ktoś, kto przyniósł rodzinie niesławę, doprowadził do bankructwa czy ubóstwa lub też oddał rodzinę pod władzę szatana. Dobrze jest przywołać w pamięci przodków z co najmniej czterech ostatnich pokoleń, których jest w sumie trzydziestu: dwoje rodziców, czworo dziadków, ośmioro pradiadków i szesnaścioro prapradziadków. Można wykonać wykres swojej rodziny, a jeśli nie wszystkie imiona przodków z ostatnich czterech pokoleń są znane, należy każdej z tych osób nadać jakieś imię.

Niekiedy jestem proszony o odprawienie **trzydziestu Mszy świętych** w intencji uzdrowienia międzypokoleniowego (za w/w **trzydziestu przodków**, danej rodziny). Mszę taką nazywam „**Mszą świętą o uzdrowienie drzewa rodzinnego**”. Aby uzdrowienie drzewa rodzinnego (czyli uwolnienie od przekleństwa grzechów przodków) mogło się dokonać, wszyscy żyjący członkowie rodziny powinni pojednać się w sercu ze swymi przodkami! Przed przystąpieniem do modlitwy o przełamanie przekleństwa będącego konsekwencją grzechów przodków, żyjący członkowie rodziny, (jeżeli są katolikami) powinni być w stanie łaski uświęcającej (po odbyciu dobrej spowiedzi z przeszłych grzechów) i powinni trwać w jedności z Chrystusem, przez przyjmowanie Jego Ciała i Krwi w Najświętszej Eucharystii. „**Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, [Bóg] jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i**

oczyszczyć nas z wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56).

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 198-169

KS. PROF. DARIUSZ OKO O ISLAMIE: PRZEMOC JEST ZAPISANA W KORANIE, HADISACH CZY SIRZE



Bogate społeczeństwa Zachodu wymierają. W to miejsce wchodzi islam – mówił w programie „Rozmowy niedokończone” na antenach Radia Maryja i TV Trwam ks. prof. Dariusz Oko, teolog i filozof. Tematem audycji był „Islam jako zagrożenie dla Europy i chrześcijaństwa”.

Ks. profesor Dariusz Oko poruszył m.in. problem wymierania narodów chrześcijańskich w zachodniej Europie przy jednoczesnym napływie do niej ludności islamskiej. Jestem co roku w Niemczech, tam spędziłem ponad 7 lat, i widzę coraz mniej Niemców i coraz więcej muzułmanów – podkreślał.

– Bogate społeczeństwa Zachodu, które często w tym bogactwie się degenerują, i ta degeneracja, niestety, też przerzuca się częściowo na Kościół katolicki, wymierają. W to miejsce wchodzi islam – tłumaczył kapłan.

Obrazując zagrożenia wynikające z zastępowania chrześcijańskiej ludności Europy muzułmanami, ks. profesor nawiązał m.in. właśnie do przykładu Niemiec.

– Jaka byłaby strata dla kultury światowej, gdyby Niemcy wymarli. Szacuje się, że na 4 tys. największych twórców kultury, nauki 500 to są Niemcy. Jeżeli taki naród by zniknął, to będzie wielka strata – wskazał ks. profesor.

Ks. prof. Dariusz Oko przyznał, że islam stał się przedmiotem jego badań właśnie ze względu na wspomniane zagrożenie, jakim jest dla Europy i kultury chrześcijańskiej. Jak wcześniej zaznaczył, „nie dotyczy to oczywiście wszystkich muzułmanów”.

– Jesteśmy każdego tygodnia informowani o kolejnych zamachach terrorystycznych, o wielkich falach muzułmanów, którzy napływają do Europy. Ale też to wiem z własnego doświadczenia. W czasie podróży naukowych czy na pielgrzymkach z lekarzami odwiedziłem wiele krajów, także muzułmańskich, czy funkcjonujących z muzułmańskimi; w sumie ponad 60 – przekonywał gość „Rozmów niedokończonych”.

Islam od początku był programem politycznym – wskazał ks. prof. Dariusz Oko, dodając, że forsowano go „z olbrzymią przemocą, która ciągle może być bardzo inspirująca dla muzułmanów”.

– Jest (przemoc – red.) zapisana w Koranie, także w hadisach, czyli historiach z życia Mahometa, w Sirze – jego życiorysie. To trzeba wiedzieć, żeby rozumieć jak funkcjonują muzułmanie, w co oni wierzą,

szczególnie ci, którzy w to się angażują – bo oczywiście w każdej religii są słabo zaangażowani. (...) Ale są (też) gorliwcy, którzy starają się na sto procent. Trzeba wiedzieć, czym ci ludzie są karmieni – mówił.

Filozof dodał, że o twardych regulach rządzących islamem często jesteśmy „falszywie informowani”. Zaznaczył, że politycy, dziennikarze, a nawet naukowcy „pomijają te tematy, manipulują”. Jego zdaniem dzieje się tak zwłaszcza na Zachodzie.

– W Niemczech można trafić do więzienia za mówienie prawdy o Mahomecie, (o tym) kim był Mahomet. Oczywiście robią to też dlatego, że boją się konfliktów (społecznych – red.). Ale nie można pomijać prawdy, nie można tworzyć złudzenia w interesie politycznym, kiedy narasta pełne zagrożenie. Relacje w społeczeństwie trzeba budować na prawdzie – wskazał ks. prof. Dariusz Oko.

Gość TV Trwam i Radia Maryja zwrócił też uwagę, że wspomniana lewicowo-liberalna narracja, którą Zachód traktuje islam, przypomina wybielanie komunizmu stosowane przez marksistowskich propagandystów.

– Po kolejnym zamachu, po kolejnym akcie terroru, po kolejnym zabójstwie, te tłumaczenia nieraz przypominają mi tłumaczenia profesorów marksizmu, komunizmu (...), jak oni wszystko starali się wytłumaczyć. Jest cała opowieść ludzi o lewicowym nastawieniu, że „komunizm zasadniczo jest dobry, a ta zbrodnia to tylko wypaczenie, kolejna zbrodnia i kolejna...”. Te tłumaczenia islamu często przypominają takie właśnie tłumaczenia komunizmu – że „to nic nie ma wspólnego” – zauważył.

Pytany, czy religijny ekstremizm niektórych radykalnych muzułmanów związany jest z możliwą złą interpretacją Koranu, wskazał, że w księdze jest wiele cytatów na ten temat.

– Otóż nie. Jeśli czytamy Koran, to widzimy, że ci, którzy dokonują takich zamachów, właśnie realizują Koran – że to jest zapisane, że jest tam przynajmniej potencjał do takiego usprawiedliwienia. Dlaczego? Należy pamiętać, że takie było samo życie Mahometa. Trzeba pamiętać jak wyglądało nauczanie i życie Mahometa – powiedział.

Przypominając życiorys ostatniego proroka islamu, ks. prof. Dariusz Oko wyjaśnił, że życie Mahometa w sferze publicznej można podzielić na dwa okresy: 13 lat w Mekce, a następnie 10 lat w Medynie.

– W tym pierwszym okresie, w Mekce, starał się nawracać ludzi samym słowem. Mówiąc kazania starał się też przekonać do siebie Żydów i chrześcijan. Nie miał tutaj specjalnych sukcesów – nawrócił około 150 osób. Natomiast kiedy przeszedł do Medyny, zaczął tam przez 10 lat toczyć wojny, mordować ludzi, zmuszać przemocą do przyjęcia jego władzy, tak „nawrócił” cały Półwysep Arabski, wymordował wszystkich swoich przeciwników – wyjaśniał ks. prof. Dariusz Oko.

Ks. Profesor dodał, że zawarte w Koranie świadectwa ze wspomnianych dwóch okresów życia Mahometa powodują dużo sprzeczności. Ułatwia to tłumaczenie się z wszelkich aktów przemocy stosowanych przez radykalnych islamistów.

– Muzułmanie jeśli chcą się tłumaczyć po kolejnych zamachach, morderstwach, pokazują nam fragmenty napisane w Mekce. Tylko często zatają podstawową zasadę interpretacji: że przy takich

sprzecznościach obowiązują teksty napisane później, czyli napisane w Medynie teksty miecza. To jest zasada abrogacji – ważniejszych pism, które są później stworzone – tłumaczył ks. prof. Dariusz Oko.

Wyjaśniając argumentację, że w chrześcijaństwie także jest Stary Testament, w którym też jest wiele okrucieństw, przypomniał, że w przypadku chrześcijaństwa porządek jest odwrotny: okrutne czyny dopuszczane w Starym Testamencie nie są dopuszczane w Nowym Testamencie. To nas obowiązuje, natomiast w islamie jest właściwie odwrotnie – zauważył.

– Po tym łagodnym Mahomecie i Allahu następuje Mahomet niesamowicie okrutny i bezwzględny. I okrutny bóg. I to obowiązuje. Trzeba sobie uświadomić, że tu mamy do czynienia z odwrotną sytuacją – wskazał, dodając, iż jest to tym bardziej smutne, że dokonuje się sześć wieków po Chrystusie.

Gość TV Trwam dodał, że w tym kontekście trzeba wczuć się w muzułmanów, którzy – tak jak my Chrystusa – stawiają sobie za wzór do naśladowania Mahometa. W Koranie jest to napisane ponad 90 razy – podkreślił.

Teolog zaznaczył też, że Koran to „właściwie antyewangelia”, a w „najciemniejszych fragmentach” swego życia Mahomet nieustannie prowadził wojny, czynów przemocy dokonując mniej więcej co 6 tygodni.

– W czasie wojny polecał dokonywania zabójstw, ale też gwałtów na kobietach. Dokonywał tego razem ze swoimi żołnierzami. Właściwie kobieta była tam łupem, jakby zwierzyną łowną, z którą można było uczynić wszystko. Trzeba sobie uświadomić, że Mahomet sam w tym uczestniczył – w seryjnym mordowaniu ludzi i w seryjnych gwałtach na kobietach. (...) Mahomet dopuszczał się niesamowitych okrucieństw. Np. ze swoją ukochaną żoną A'iszą – którą poślubił jak miała 6 lat – kiedy miała 12 lat, to razem przez cały dzień się przyglądali, jak ucina się głowy około 800 Żydom. Wymordował prawie całe plemię żydowskie. Trzeba rozumieć, co się musi dzieć w głowach muzułmanów. Nie wszystkich, na szczęście – powiedział ks. profesor i wskazał, że religijni gorliwcy, jak np. bojownicy Państwa Islamskiego, postępują właśnie według zasady naśladowania Mahometa.

Ks. prof. Dariusz Oko jest kierownikiem Katedry Filozofii Poznania Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Posługuje też jako duszpasterz lekarzy archidiecezji krakowskiej. W swojej pracy naukowej skupia się m.in. na temacie ideologii walczących z Bogiem, Kościołem Katolickim i instytucją rodziny.

Źródło: <http://www.radiomaryja.pl/informacje/u-nas-ks-prof-d-oko-o-islamie-przemoc-zapisana-koranie-hadisach-sirze/>

JEZUS CHRYSZTUS MA MOC, BY PRZEMIENIĆ PRZEKLEŃSTWO W BŁOGOSŁAWIEŃSTWO

„Wiemy też, że Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała, we wszystkim dla ich dobra, z tymi, którzy są powołani według [Jego] zamiaru” (Rz 8,28). Z przekazu Biblii wiemy, że kiedy król Moabu Balak wezwał czarnoksiężnika Balaama i nakazał mu, by przeklął Izraelitów.



Jednakże ten zamiast ich przekląć, pobłogosławił ich, (Lb 22,4-13; 23,1-23). Stało się tak dlatego, ponieważ Pan powiedział Balaamowi, by ich nie przeklinał, gdyż jest to lud błogosławiony (Lb 22,72). Zatem także i my, gdy żyjemy w błogosławieństwie, to przekleństwo innych nie tylko nam nie zaszkodzi, lecz może zostać przemienione w błogosławieństwo. Po wysłuchaniu słów Boga wypowiedzianych przez proroka Jonasza, król oraz lud Niniwy zastosowali się do nich, jako że zaczęli czynić pokutę i składać ofiary co pozwoliło im uniknąć zbliżającej się zagłady (Jon 3"1-10).

Jeżeli ktoś cię przeklął, to przez konsekwencje tego przekleństwa mogą być zneutralizowane, a w zamian możesz doświadczyć błogosławieństwa Pana - przez zachowanie Jego przykazań, Jezus powiedział: „**Błogosławcie tym, którzy was, przeklinają i módlcie się za tych, którzy was oczerniają**” (Łk 6,2 8), apostołowie nauczali dokładnie tego samego: „**Błogosławcie tych, którzy was prześladują! Błogosławcie, a nie złorzeczcie!**” (Rz 12,1,1). „**Nie oddawajcie złem za zło ani złorzeczeniem za złorzeczenie! Przeciwnie zaś, błogosławcie! Do tego bowiem jesteście Powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo**” (1 P 3,9) . Oczywiście tylko autentyczni chrześcijanie są zdolni tak czynić.

Kiedy ludzie przychodzą do mnie i mówią mi, że ktoś ich przeklął lub rzucił na nich urok, z reguły radzę im, aby pokochali tę osobę, przebaczyli jej, modlili się za nią, ofiarowali w jej intencji Mszę św. i błogosławili ją, a jeśli to możliwe, by w imieniu tej osoby pełnili uczynki miłosierdzia. Znam wiele przypadków, gdy w ten sposób przekleństwo zostało przemienione w błogosławieństwo. Pewna kobieta powiedziała mi kiedyś, że z powodu przekleństwa, które jej starsza sąsiadka rzuciła na nią, jej dwoje dzieci nie radzi sobie na studiach. Poradziłem jej, aby przebaczyła tej starszej pani i powtórzyła wiele razy: „Panie, błogosław jej i jej rodzinie. Powiedziałem jej także, by ofiarowała Mszę świętą za tę kobietę. Po kilku miesiącach przyszła do mnie i powiedziała mi, że jej dzieci już dobrze radzą sobie na studiach.

Innym razem przyszedł do mnie mężczyzna i powiedział, że z powodu przekleństwa, które jego bogaty sąsiad rzucił na niego z zazdrości, jego pole ryżowe wysycha, a palmy kokosowe na jego farmie całkowicie uschły. Obawiał się, że nie zbierze dobrych plonów. Powiedziałem mu to samo, co tej kobiecie i poprosiłem go, aby oddał dziesięcinę, gdyż nie robił tego od lat. „Jesteście zupełnie przekłeci, bo wy - i to cały naród - ustawicznie Mnie oszukujecie! Przynieście całą dziesięcinę do spichlerza, aby był zapas w moim domu, a wtedy możecie Mnie doświadczać w tym - mówi Pan Zastępów – czy wam nie otworzę zaworów niebieskich i nie zleję na was błogosławieństwa w przeobfitej mierze” (MI 3, 9-10).

Kiedy, mu to powiedziałem, zapytał: „dlaczego Powinienem Prosić Pana o błogosławieństwo dla niego? Został już pobłogosławiony wielkim bogactwem”. Odpowiedziałem, że mimo, iż jest on bogaty materialnie, to duchowo jest bardzo ubogi i dlatego przeklął pole swego sąsiada.

Od tamtego dnia człowiek ten za każdym razem gdy przechodził obok swego pola, patrząc na więdnący, ryż i usychające palmy kokosowe, powtarzał te słowa: „Panie, błogosław mojemu bogatemu sąsiadowi, który przeklął moje pole”. Efekt zastosowania się do moich rad był zdumiewający. Tego samego roku, po zebraniu ogromnych plonów, ów mężczyzna przyszedł do mnie uradowany i poinformował mnie, że zebrał, obfite żniwo. Następnie wręczył mi kopertę zawierającą pokaźną sumę pieniędzy jako dziesięcinę na rzecz ubogich. Nadal wciąż przysyła mi regularnie pieniądze na cel wspierania

potrzebujących. Wielu chrześcijan nie jest świadomych, iż oddawanie dziesięciny może przynieść im ogrom błogosławieństwa.

Pewnego dnia przyszło do mnie małżeństwo i zwierzyło się, iż ich troje dzieci odstąpiło od wiary w Chrystusa i Kościół oraz że prowadzą bardzo złe życie. Stało się tak z powodu przekleństwa, które na te dzieci rzuciła matka owej kobiety. Poradziłem im, by jej wybaczyli, pobłogosławili ją i ofiarowali Msze święte gregoriańskie za jej duszę. Gdy spotkałem ich trzy lata później, opowiedzieli mi jak przekleństwo ciążyące nad ich dziećmi przemieniło się w błogosławieństwo. Po tym jak rodzice ofiarowali Msze święte za tę kobietę, błogosławiąc ją w modlitwie, dzieci nawróciły, się podczas rekolekcji i zmieniły swoje życie.

W Księdze Hioba czytamy: „Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. 5 Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał całopalenie stosownie do ich liczby. Bo mówił Hiob do siebie: «Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli Bogu w swym sercu?» Hiob zawsze tak postępował. (Hb 1,4-5). Widzimy tutaj duchową gorliwość ojca o uświęcenie swoich dzieci. Codzienne uczestnictwo we Mszy świętej oraz zamawianie Mszy, świętych może nie tylko usunąć przekleństwo, lecz także sprowadzić błogosławieństwo zarówno na żywych, jak i na zmarłych.

Zawsze gdy, w Biblii jest mowa o przekleństwie grzechów będącym w mocy aż do czwartego pokolenia, Pan obiecuje, że miłosierdzie jest... [większe i ma moc by przemienić przekleństwo w błogosławieństwo].

Fragment z książki „Uwolnienie od przekleństwa prawa” – o. James Manjackal MSFS s. 148-149

UZDROWIENIA Z UDARU MÓZGU ŚWIADECTWO CZYTELNIKA ADAMA

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus i Maryja zawsze Dziewica!

Zwracam się do Państwa z serdeczną prośbą o zamieszczenie mojego świadectwa na Waszej Stronie internetowej, ufam że wielu z pośród Waszych czytelników skorzysta z porady praktycznej zawartej w tym świadectwie.

Świadectwo uzdrowienia z udaru mózgu-porada praktyczna

Pragnę się z Wami podzielić świadectwem wstawiennictwa i skuteczności Świętych Czternastu Wspomożycieli a właściwie „tylko” dwóch z nich. Mianowicie 14 maja br. partner mojej kuzynki Cezary wychodząc z kościoła po Mszy Świętej dostał obustronnego wylewu krwi do mózgu. Udar był na tle poważny, że wezwano jego matkę, bo był w stanie krytycznym, umierał. Pomodliłem się do św. Barbary z Nikomedii jednej z Czternastu Świętych Wspomożycieli, aby nie umarł bez spowiedzi, bo żył w związku partnerskim z moją kuzynką. Następnie Zamówiłem Misyjną Mszę Świętą Wieczystą za wstawiennictwem św. Eustachego innego z Czternastu Świętych Wspomożycieli, aby wyzdrowiał. Po

dwóch dniach już siedział samodzielnie na łóżku, po tygodniu oprócz opadającego kącika ust i krwiaka w mózgu wyglądał na całkiem zdrowego, po trzech tygodniach krwiak się wchłonął a po miesiącu po udarze nie ma śladu i żyje chodź ma słabe serce i przeszedł zabieg wstawienia rozrusznika serca, w tym czasie był normalnie leczony jak każdy pacjent w szpitalu. Jest to dowód na skuteczność orędownictwa u Boga Czternastu Świętych Wspomożycieli. Skoro „tylko” dwóch z nich wyprosiło u Boga Cud to, co dopiero wyproszą wszyscy Czternastu pod przewodnictwem św. „specjalisty od danej choroby” z listy, który dla Was opracowałem. Pozostawiam to świadectwo Waszej ocenie.

Pragnę nadmienić, że ofiara na taką Mszę, która wynosi 25 zł i jest przeznaczona na Misję głoszenia Słowa Bożego w świecie. Misyjne Msze Święte Wieczyste są odprawiane siedem razy dziennie do końca życia i po śmierci za każdego, za kogo taką mszę zamówimy, w tym również można ją zamówić za siebie samego. Oprócz zamówionej Misyjnej Mszy Świętej Wieczystej warto przez dziewięć dni modlić się litaniami - rano od „Patrona specjalisty od danej choroby” i wieczorem do Czternastu Świętych Wspomożycieli. Mszę taką można zamówić również za innych ludzi np. niewierzących, swoich pacjentów lub wychowanków nie koniecznie im o tym mówiąc. Warto także zamówić taką mszę o obronę przed chorobami, za wstawiennictwem patrona zawodu czy patrona dnia urodzin, itp. Mszę Wieczystą można zamówić pod adresem:



Biurowisko Misyjnych Mszy Świętych Wieczystych

http://www.seminarium.org.pl/?page_id=7

PRZYKŁADOWA INTENCJA:

Misyjna Msza Święta Wieczysta

Za osobę żyjącą np. Jan Kowalski

Intencja: Z podziękowaniem za otrzymane łaski, z prośbą o Boże błogosławieństwo, Dary i Owoce Ducha Świętego, wzrastanie w wierze, nadziei i miłości, zdrowie duszy i ciała, opiekę Matki Bożej, (np.) **św. Walentego i Czternastu Świętych Wspomożycieli.**



Pozdrawiam w Jezusie i Maryi Adam Kaźmierczak

P.S. W załączniku (poniżej) **informacja ze strony:** http://www.seminarium.org.pl/?page_id=7 oraz spis **PATRONÓW** wzywanych w poszczególnych chorobach i datą wspomnienia:

INFORMACJA DOT. ZAMAWIANIA MSZY ŚW. ZE STRONY INTERNETOWEJ KSIĘŻY WERBISTÓW W PIENIĘŻNIE

http://www.seminarium.org.pl/?page_id=7

„Pragniemy poinformować, że odprawiamy: **MISYJNE MSZE ŚWIĘTE WIECZYSTE**

Codziennie odprawia się 7 Mszy św. (zbiorowych), za osoby tak żyjące jak i zmarłe, wpisane pojedynczo do Księgi Mszy Świętych Wieczystych. Nie ma wpisów zbiorowych. Osoba wpisana za życia ma w nich udział również po śmierci. Wpis potwierdzamy pamiątkowym obrazkiem. Taki wpis może być najlepszym duchowym prezentem z okazji urodzin, imienin, chrztu, I Komunii św., bierzmowania, małżeństwa, święceń kapłańskich, jubileuszy, rocznic czy ważnych wydarzeń w życiu człowieka.

MSZE ŚW. ZWYKŁE I OKOLICZNOŚCIOWE



MSZE GREGORIAŃSKIE

To msza święta odprowadzana przez 30 kolejnych dni za jedną osobę zmarłą – często powierzamy te intencje werbistom na misjach lub kapłanom Kościoła lokalnego.

MSZE ŚW. NOWENNOWE

W **marcu**, od 10 do 18, ku czci i za wstawiennictwem **św. Józefa** modlimy się w intencjach nam powierzonych.

MSZE ŚW. MAJOWE

Przez cały miesiąc maj niesiemy przez wstawiennictwo Maryi Niepokalanej prośby do Boga w powierzonych nam intencjach, a szczególnie w okresie **24 – 31 maja** za żyjące i zmarłe mamy.

MSZE ŚW. WRZEŚNIOWE

To oktawa, od 25 września do 2 października, Mszy św., w których polecamy opiece św. Aniołów i Archaniołów nasze sprawy.

MSZE ŚW. LISTOPADOWE (wypominki)

To msza święta odprowadzana przez wszystkie dni listopada za poleconych zmarłych.

MSZE ŚWIĘTE „ZA RODZINĘ” - To osiem Mszy św. odprowadzanych od 25 grudnia do 1 stycznia.

Prosimy, aby przy zamawianiu:

- **Mszy św. Wieczystych**, jednorazowa ofiara za jedną osobę wynosiła, co najmniej 25 PLN
- Mszy św. zwykłej lub okolicznościowej wysokość ofiary dostosować do zwyczaju przyjętego w parafii zamieszkania. Zamówienia na Msze terminowe przysyłać z odpowiednim wyprzedzeniem, w przeciwnym razie zostanie odprowadzona w najbliższym wolnym terminie.
- Wpisywać czytelnie imiona i nazwiska, zaznaczając znakiem krzyża (+) osoby zmarłe, oraz dokładnie podać ten sam adres w liście, na kopercie, przekazie lub e-mailu. Umieścić w swoim adresie lub na przekazie numer, jeśli takowy Państwu został już wcześniej przydzielony, pod którym Państwo figurujecie w naszym biurze. Przy dokonanych przelewach, o ile to możliwe, prosimy o dodatkową informację czy telefon określający cel waszej ofiary.
- jednoznacznie sformułować cel ofiary.
- Przy zamówieniach i ofiarach związanych z Gregoriankami prosimy zgłaszać się wcześniej do naszego biura. Także z pytaniami dot. ofiar na seminarium, uwagami czy reklamacji. Nasze biuro jest czynne: od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 15.00 pod numerami 055/ 242 92 48 lub 055/ 242 92 49, lub skorzyszać z adresu mailowego:

e-mail: kancelaria@seminarium.org.pl

Konto bankowe, na które można przelać ofiary:

Misyjne Seminarium Duchowne Księży Werbistów

Pieniężno Pierwsze 19, 14-520 Pieniężno

PEKAO S.A. **49 1240 1226 1111 0000 1397 2961** lub BGŻ **52 2030 0045 1110 0000 0090 0590**

PATRONOWIE WZYWANI W CHOROBY

AIDS św. Peregryn (wspomnienie 01.05)

Alkoholizm św. Jan Boży zakonnik (08.03), św. Mateusz Apostoł i Ewangelista (21.09), św. Maciej Apostoł (14.05)

Bezpłodność św. Medarda z Noyon (08.06), św. Wit [w] (15.08), św. Antoni Padewski (13.08), św. Idzi opat [w] (01.09), bł. Dawid z Himmerod (11.12), św. Dominik Guzman (08.08), św. Jerzy [w] (24.04), św. Maciej Apostoł (14.05), św. Małgorzata z Antiochii Pizydyjskiej [w] (20.07), św. Wincenty Ferreriusz prezbiter (05.04)

Biegunki - św. Wolfgang (31.10), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12)

Ból brzucha św. Erazm biskup [w] (02.06)

Ból gardła św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Katarzyna Aleksandryjska [w] (25.11)

Ból głowy św. Anastazja i św. Bazylissa (15.04), św. Dionizy [w] (10.10), św. Teresa od Jezusa (z Avila) dziewica i doktor Kościoła (15.10), św. Gezelina (06.08), bł. Roland Medyceusz (15.09), św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01), św. Jan Chrzyciel (24.06), św. Bibiana dziewica i męczennica (02.12), św. Piotr Damiani (21.02), św. Katarzyna ze Sieny (29.04), św. Atanazy z Aleksandrii (02.05), bł. Jakub Strzemię (Strepa) biskup (21.10), św. Katarzyna Aleksandryjska [w] (25.11), św. Otylia z Hohenburga (13.12), św. Wincenty Ferreriusz prezbiter (05.04)

Ból krzyża św. Burchard biskup (14.10)

Ból nerek św. Burchard biskup (14.10)

Ból nóg św. Frydolin z Säcgingen opat (06.03)

Bóle pleców św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08)

Ból rąk św. Frydolin z Säcgingen opat (06.03)

Ból serca - św. Teresa od Jezusa (z Avila) dziewica i doktor Kościoła (15.10)

Ból stawów - św. Burchard biskup (14.10)

Ból uszu św. Otylia z Hohenburga (13.12)

Ból zębów św. Apolonia z Aleksandrii (09.02), św. Błażej bp i męcz. [w] (03.02), św. Medarda z Noyon (08.06)

Brak pokarmu u młodych matek św. Bazylissa (09.01)

Choroby cywilizacyjne św. Roch (16.08)

Choroby dróg moczowych św. Florencjusz biskup (07.11)

Chorób dróg oddechowych św. Kwintyn męczennik (31.10)

Choroby duchowe św. Roch (16.08)

Chorych na dyzenterię św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12)

Choroby dziąseł św. Apolonia z Aleksandrii dziewica i męczennica (09.02)

Choroby gardła św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02), św. Otylia z Hohenburga (13.12), św. Sykstus II (07.08), św. Aleksander I (03.05), św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01), św. Bernardyn ze Sieny, kapłan i zakonnik (20.05)

Chorych na grypę św. Korneliusz papież męczennik (16.09)

Chorobach jelit św. Erazm biskup [w] (02.06)



Choroby migrenowe św. Pankracy (12.05)

Chorych mentalnie św. Krystyna Mirabilis (24.07)

Choroby nerek św. Małgorzaty z Antiochii Pizydyjskiej [w] (20.07)

Choroby nieuleczalne św. Peregryn (01.05)

Choroby nóg św. Kwiryn z Rzymu (30.03), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Roch (16.08), św. Serwacy (13.05)

Choroby nóg i kolan św. Roch (16.08), św. Jan Apostoł (27.12), św. Serwacy biskup (13.05)

Choroby oczu św. Klara (11.08), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Rafał Archanioł (29.09), św. Ermelind (29.10), św. Otylia z Hohenburga (13.12), św. Kolumb z Hy (09.06), św. Helgia ze Schwarzenbergu (liga) (08.06), św. Kwiryn z Rzymu (30.03), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08), św. Wolfgang biskup (31.10), św. Małgorzata z Antiochii Pizydyjskiej [w] (20.07), św. Cyriak Rzymianin [w] (08.08), św. Wit [w] (15.08), św. Aldegunda (30.01), św. Gezelin (06.08), św. Maria Magdaleny (22.07), św. Walburgia (25.02)

Chorych na choroby od zwierząt pochodzące św. Huberta z Liege (03.11)

Choroby piersi św. Agata Sycylijskiej (05.02), św. Mamert (11.05), św. Bernardyn ze Sieny kapłan i zakonnik (02.05)

Chorych na płuca św. Bernardyn ze Sieny kapłan i zakonnik (20.05)

Choroby psychiczne św. Walenty z Rzymu (14.02), św. Wit [w] (15.08), św. Idzi opat [w] (01.09), św. Dymfna (15.05), św. Cyriak Rzymianin [w] (08.08), św. Bibiana dziewica i męczennica (02.12), św. Gertruda z Nivelles (17.03), św. Kolumban Młodszy (23.11), św. Leonard z Noblac lub z Limoges (06.11), św. Medard z Noyon (08.06)

Chorych przewlekłe św. Ludwina z Schiedam dziewica i mistyczka (14.04)

Choroby reumatyczne św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08)

Chorych na różę św. Benedykt z Nursji opat i patron Europy (11.07)

Choroby serca św. Teresa od Jezusa (z Avila) dziewica i doktor Kościoła (15.10)

Choroby skóry św. Jerzy [w] (24.04), św. Aleksander I (03.05), św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08), św. Roch (16.08)

Choroby stawów św. Burchard biskup (14.10)

Choroby stóp św. Wolfgang biskup (31.10)

Choroby szczęki św. Apolonia z Aleksandrii dziewica i męczennica (09.02)

Choroby trudno leczące się św. Małgorzata z Antiochii Pizydyjskiej [w] (20.07)

Choroby uszu św. Otylia z Hohenburga (13.12), św. Henryk z Ebrantshausen (15.05), św. Pawł Apostoł (29.06), św. Kwiryn z Rzymu (30.03)

Choroby weneryczne św. Regina dziewica i męczennica (07.09)

Choroby wewnętrzne św. Erazm biskup męczennik [w] (02.06)

Choroby żołądka św. Erazm biskup męczennik [w] (02.06)

Chorych św. Walenty z Rzymu (14.02), św. Jan Boży (08.03), św. Kamil de Lellis (14.07), św. Rozalia z Palermo (04.09), św. Sebastian (20.01), Ludwina z Schiedam (14.04) św. Katarzyna Genueńskiej (15.09), św. Roch (16.08), św. Leonard z Noblac (06.11), św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Kosma i Damian męczennicy (26.09), bł. Maria Angela Truszkowska (10.10), św. Rafał Archanioł (29.09), św. Idzi opat [w] (01.09), św. Filomena (11.08), św. Franciszek z Asyżu (04.10), św. Gwidon z Anderlechtu (12.09), św. Jan Kanty (20.10), św. Józef Moscatii (27.04),

św. Katarzyna Ricci (13.02), św. Mikołaj (06.12), św. Rita z Cascia (22.05), św. Sebastian (20.01), św. Teresa od Jezusa (z Avila) dziewica i doktor Kościoła (15.10)

Chorych dzieci św. Jan Chrzyciel (24.06), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Frydolin z Säkingen opat (06.03), św. Aldegund (30.01), św. Klotylda królowa i wyznawczyni (03.06), św. Walenty z Rzymu (14.02)

Chorych dzieci, które mają trudności z chodzeniem św. Maria Magdalena (22.07) św. Walenty z Rzymu (14.02)

Chorych zakaźnie św. Rozalia z Palermo (04.09), św. Sebastian męczennik (20.01), św. Genowefa z Paryża (03.01), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Roch (16.08), św. Krzysztof [w] (25.07), św. Krystyna Mirabilis (24.07)

Cierpiących św. Katarzyna ze Sieny (29.04)

Czerwonka św. Wolfgang biskup (31.10)

Czkawkę św. Bernardyn ze Sieny kapłan i zakonnik (02.05)

Chrypka św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01), św. Jan Chrzyciel (24.06)

Dny moczanowej św. Wolfgang biskup (31.10), św. Peregrynuj (01.05), św. Maurycy (22.09), św. Walenty z Rzymu (14.02)

Depresja św. Dymfna (15.05)

Dezynteria św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12)

Drgawki u dzieci św. Gwidon z Anderlechtu (12.09)

Dur brzuszny św. Genowefa z Paryża (03.01)

Dyfteryt św. Balbina (31.03)

Dzieci z problemami w chodzeniu św. Maria Magdalena (22.07)

Dżumy św. Pirmin (03.11), św. Antoni Pustelnik (17.01), św. Walenty z Rzymu (14.02), św. Kwiryn z Rzymu (30.03), św. Jerzy [w] (24.04), św. Barbara z Nikomedii [w] (04.12), św. Ignacy z Loyoli (31.07), św. Peregryn (01.05), św. Walburgia (25.02)

Epidemia św. Jerzy [w] (24.04), św. Franciszek Ksawery (03.12), święci Kosma i Damian męczennicy (26.09), św. Rozalia z Palermo (04.09), św. Sebastian (20.01)

Epilepsja św. Hubert z Liege (03.11), św. Joachim (26.07), św. Wit [w] (15.08), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Jan Chrzyciel (24.06), św. Achacy [w] (08.05), święci Kosma i Damian męczennicy (26.09), św. Cyriak Rzymianin [w] (08.08), św. Bibiana dziewica i męczennica (02.12), św. Walenty z Rzymu (14.02), św. Idzi opat [w] (01.09), św. Gwidon z Anderlechtu (12.09), św. Wincenty Ferreriusz prezbitera (05.04)

Epilepsja dzieci św. Gezelin mnich (06.08)

Febra św. Gaweł (16.10), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Serwacy biskup (13.05)

Głuchych św. Henryk z Ebrantshausen (15.05)

Głuchoniemi św. Wit [w] (15.08)

Gorączka św. Klara (11.08), św. Petronelia (31.05), św. Dominik Guzman (08.08), św. Serwacy (13.05), św. Genowefa z Paryża (03.01), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Otton z Bambergu (01.07), św. Hugo z Cluny (29.04), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08), św. Gertruda z Nivelles (17.03), św. Ignacy z Loyoli (31.07), św. Wincenty Ferreriusz prezbiter (05.04)

Gruźlica św. Pantaleon z Nikomedii [w] (27.07)

Hazard św. Bernardyn ze Sieny kapłan i zakonnik (20.05)

Histeria św. Wit [w] (15.08)

Kamica św. Burchard biskup (14.10)

Kaszel św. Kwintyn (31.10), św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02), św. Walburgia (25.02)

Kobiet, które poroniły św. Katarzyna ze Sieny (29.04)

Kobiet mających kłopoty z porodem św. Jan z Bridlington prezbiter (10.10)

Kobiet mających trudności z zajściem w ciążę św. Gerard Majella (16.10)

Kobiet oczekującego potomstwa św. Sykstus II papież i męczennik (07.08)

Kobiet w zagrożonej ciąży św. Stanisław Papczyński prezbiter (18.05)

Koklusz - św. Maciej Apostoł (14.05)

Kolka - św. Agapit (22.04)

Konających św. Benedykt z Nursji (11.07), św. Michał Archanioł (29.09), św. Barbara z Nikomedii [w] (04.12), św. Gertruda z Nivelles (17.03), św. Jan Kanty (20.10), św. Marta dziewica (29.07), św. Sebastian (20.01)

Krwawiących św. Bernardyn ze Sieny kapłan i zakonnik (20.05)

Krwotok św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02), św. Weronika (04.02), św. Gerwazy i Protazy (19.06), św. Marta (29.07) św. Łucja z Syrakuz dziewic i męczennic (13.12)

Krztuśce św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02)

Kulawych św. Idzi opat [w] (01.09)

Malaria św. Zygmunt (02.05)

Narkomanów św. Maksymilian Maria Kolbe (14.08)

Niepełnosprawnych św. Genowefa Torres Morale (04.01), św. Lutgarda dziewica (16.06)

Niepełnosprawnych i ich opiekunów św. Ludwina z Schiedam dziewica i mistyczka (14.04)

Nerwowych św. Wit [w] (15.08), św. Walenty z Rzymu (14.02)

Nerwice św. Walenty z Rzymu (14.02)

Niewidomi św. Ludwik IX król (25.08), święci Kosma i Damian męczennicy (26.09), św. Tomasz Becket (29.12), św. Wit [w] (15.08), św. Cecylia z Rzymu (22.11), św. Lutgarda dziewica (16.06), św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Franciszek z Asyżu (04.10)

Nieźrównowazonych psychicznie św. Kwintyn męczennik (31.10)

Lunatycy św. Krystyna Mirabilis (24.07)

Obłąkanych św. Brunon Kartuz (08.10), św. Krystyna Mirabilis (24.07), św. Medard z Noyon (08.06), św. Idzi opat [w] (01.09)

Obrona przed aborcją św. Rajmund Nonnat (31.08)

Obronie przed kalectwem św. Serwacy biskup (13.05)

Obronie od ślepoty i głuchoty św. Ludwik IX król (25.08)

Obronie przed zarazą św. Ludwik IX król (25.08)

Obsesji św. Eustazjusz (02.04)



Ochrona przed poronieniem św. Eulalia z Barcelony (12.02)

Ochrona przed strasznymi chorobami św. Pantaleon z Nikomedii [w] (27.07)

Ociemniałych św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12), św. Franciszk z Asyżu (04.10), św. Otylia z Hohenburga (13.12), św. Eustazjusz (02.04)

Odmrożenia św. Bazylissa (09.01)

Omdlenia św. Walenty z Rzymu (14.02)

Opętanie św. Cyriak Rzymianin [w] (08.08), św. Dionizy [w] (10.10)

Opiekun dzieci mających trudności w mowie św. Zenon z Werony (12.04)

Opóźnionych w rozwoju dzieci św. Hilary z Poitiers (13.01)

Opryszczka św. Jerzey [w] (24.04)

Ospa św. Marcin z Tours (11.11), św. Kwiryn z Rzymu (30.03), św. Maciej Apostoł (14.05)

Otrutych św. Benedykt z Nursji opat (11.07),

Padaczka św. Walenty z Rzymu (14.02), św. Jan Apostoł (27.12), św. Jan Chrzciciel (24.06), św. Wolfgang biskup (31.10), św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01), św. Bibiana dziewica i męczennica (02.12)

Paraliż - św. Wolfgang biskup (31.10), św. Kwiryn z Rzymu (30.03), św. Klotylda królowa i wyznawczyni (03.06), św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01)

Paraliż rąk św. Jan Damasceński (04.12)

Poparzenia św. Jan Apostoł (27.12), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08)

Poród wieloraczków św. Notburgia z Klettgau (26.01)

Pryszcze św. Maciej Apostoł (14.05)

Pryszczycyca św. Maciej Apostoł (14.05)

Przepuklina św. Gummar (11.10), św. Zygmunt (02.05), święci Kosma i Damian męczennicy (26.09)

Przeziębieniu św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01)

Problemów z przepływem krwi św. Wolfgang biskup (31.10)

Rak św. Aldegund (30.01), św. Peregryn (01.05), święci Kosma i Damian męczennicy (26.09), św. Gertruda z Nivelles (17.03), św. Antoni Maria Claret biskup (24.10), św. Helena Cesarzowa (18.08)

Rak piersi św. Agata Sycylijska (05.02)

Rannych św. Idzi opat [w] (01.09), św. Rita z Cascia (22.05), św. Sebastian (20.01)

Rany klute i siekane św. Jerzy [w] (24.04)

Rany trudno gojące się św. Małgorzata z Antiochii Pizydyjskiej [w] (20.07)

Reumatyzm św. Serwacy (13.05), św. Maur uczeń św. Benedykta (15.01), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08), św. Burchard biskup (14.10), św. Jakub Starszy Apostoł (25.07)

Róża św. Bazylissa (09.01)

Różycy święci (choroba św. Andrzeja) św. Andrzej Apostoł (30.11), św. Marcin z Tours (11.11)

Skurcze św. Maurycy (22.09), św. Pankracy (12.05)

Spazmy św. Wit [w] (15.08)



Stwardnienie rozsiane św. Ludwina z Schiedam dziewica i mistyczka (14.04)

Szałość św. Piotr Apostoł (29.06), św. Medard z Noyon (08.06)

Syfilisem św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Jerzy (24.04)

Świerzbem św. Regina dziewica i męczennica (07.09)

Trędowność - św. Idzi opat [w] (01.09), św. Guntylda (08.12), św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Achacy [w] (08.05), św. Jerzy [w] (24.04), św. Łazarz (17.12)

Trudno leczącymi się chorobami św. Małgorzata z Antiochii Pizydyskiej [w] (20.07)

Udar mózgu św. Wolfgang biskup (31.10)

Ukąszenia przez węże św. Wit [w] (15.08), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Marcin z Tours (11.11), św. Pirmin (03.11)

Ułomnych św. Klotylda królowa i wyznawczyni (03.06)

Uzależnionych od nałogów św. Stanisław Papczyński prezbiter (18.05)

Wad wrodzonych św. Wolfgang biskup (31.10)

Wrzodów św. Błażej biskup męczennik [w] (03.02)

Wścieklizna św. Hilary z Poitiers (13.01), św. Roch (16.08), św. Dionizy [w] (10.10), św. Hubert z Legie (03.11), św. Piotr Apostoł (29.06), św. Otton z Bambergu (01.07), św. Walburgia (25.02)

Wysypka św. Marcin z Tours (11.11)

Wzywanej o szczęśliwe rozwiązanie św. Joanna Franciszka de Chantal (12.08)

Zadrażnienia św. Regina dziewica i męczennica (07.09)

Zakażeń św. Łucja z Syrakuz dziewica i męczennica (13.12)

Zarazy - św. Kajetan z Thieny (07.08), św. Wawrzyniec diakon i męczennik (10.08), św. Roch (16.08), św. Antoni Pustelnik opat (17.01), św. Erazm biskup [w] (02.06), św. Aleksy Rzymianin (17.07), św. Krzysztof [w] (25.07), św. Barbar z Nikomedii [w] (04.12), św. Rozalia z Palermo (04.09), św. Rafał Archanioł (29.09), św. Franciszek Ksawery (03.12)

Zatrucia - św. Pirmin (03.11), św. Jan Apostoł (27.12), św. Benedykt z Nursji (11.07), św. Antoni Pustelnik opat (17.01)

Zawrotów głowy św. Jan Chrzyciel (24.06)

Sprawy beznadziejne św. Juda Tadeusz (28.10), św. Rita z Cascia (22.05) św. Ekspedyt (19.04),



W ostateczności wzywać Czternastu Świętych Wspomożycieli

Oznaczenie [w] to Jeden z Czternastu Świętych Wspomożycieli

Opracował: Adam Kaźmierczak na podstawie:

Źródła:

[1: PATRONOWIE WZYWANI W CHOROBY]

<http://weselewesel.lap.pl/aktualnosvci.2016/alfabetyczniePatroni.php>

[2: WSZYSCY ŚWIECI I BŁOGOSŁAWIENI WEDŁUG DATY WSPOMNIENIA]

<http://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/daty.php3>

[3: ŚWIECI PATRONI OD... WSZYSTKIEGO]

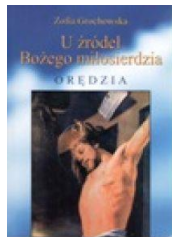
<https://stacja7.pl/swieci/swieci-patroni-od-wszystkiego/>

KĄCIK POGOTOWIA MODLITWY s. ZOFII

24.02.2003. Częstochowa

Matuchno Przenajświętsza daj nam poznać, jak ratować świat zagrożony wojną.

Matka Boża: Dzieci moje Ja, Matka wasza, **dałam wam Różaniec. Jest to broń, która ma moc większą niż atomy i ma moc pokonania zła**, które będzie chciało zapanować nad światem. **Na zagrożenia w obecnym czasie daję wam Różaniec święty. Przez Różaniec przyjdzie zwycięstwo.** Zwracam się do was dzieci Moje – stańcie przy Mnie i módlcie się, bo każda Zdrowaśka będzie uderzać w złe moce, które pragną zniszczyć świat. Oto idzie dzień, kiedy Ojciec Przedwieczny wyda wyrok zagłady zła.



Matuchno Przenajświętsza, pomóż nam Swym dzieciom, aby Król Jezus Chrystus został intronizowany w naszych sercach i w naszej Ojczyźnie, gdzie królujesz w Częstochowie. Niech Twój Syn będzie z Tobą i niech Królestwo Wasze ogarnie cały świat. Przyjdź Królu chwały.

Matka Boża: Dzieci moje – **Królestwo Boże przyjdzie do NARODU POLSKIEGO.** Żadne zło nie przeszkodzi. Mogę nie pozwolić, aby lud wybrał Mego Syna Królem. Najważniejsze jest wasze serce, gdzie jest świątynia Ducha Świętego. **Módlcie się wiele i pragnijcie Królestwa Bożego.** Ono przyjdzie do Polski i świata.

Królowo nasza, błagamy Ciebie za naszą Ojczyznę. Nie pozwól, aby niszczone Twoje dzieci. Przychodziłaś na ratunek nam w trudnych chwilach. Uczyni znak Krzyża nad naszą ojczyzną i okryj ją swoim płaszczem i broń nas.

Matka Boża: Córko, wasza Ojczyzna jest w wielkim niebezpieczeństwie. Tak wiele dzieci narodu polskiego budowało Ojczyznę bez Boga, tylko ta garstka ludzi trwała przy swym Bogu. Bóg dopuścił do tej sytuacji, aby naród zrozumiał, że bez Boga nie ma rozwoju i dobra. Żli ludzie rządzą waszym krajem, ale bliski jest ich koniec. **Obudź się Polsko, bo Król na was czeka.**

Matuchno, Królowo nasza, my, Mali Rycerze błagamy Ciebie – prowadź nas i broń od wszelkich zagrożeń. Wskaż nam drogę, na której jest Jezus Chrystus i bądź z nami, jako nasza Matka.

Matka Boża: Córko moja, **Syn was powołał i da wam światło i kapłanów abyście zaczęli żyć Bogiem.** Niech wasze serca będą wolne od wszystkiego, co nie jest od Boga. Czyńcie dobrze. **Wasz czas się zaczął.** Ci, co zostali uśpieni niech się obudzą a tych, **co nie chcą żyć dla Jezusa i wypełniać Jego woli możesz upomnieć. Możesz ich wykreślić, o ile nie potwierdzą przynależności, jako Mali Rycerze MSJ.** Pan Jezus ich wybrał, lecz lud Go odrzucił.

Matuchno, czy pokój na świecie będzie czy przyjdzie zagłada dla całej ludzkości. Lud Boży woła do Ciebie Matko o pomoc, ratuj nas i broń od wojny.

Mówi Matka Boża z wielkim smutkiem: Chcę ci oznajmić, że całe zagrożenie wyszło od ludzi. Pragną wojny – będą ją mieli., tylko nie taką jak myślą. Ojciec Przedwieczny poskromi pychę ludzką i grzech.

Módlcie się dzieci o pokój na świecie, a ten dobry i miłosierny Bóg was wysłucha. **Plan ludzki będzie pokrzyżowany i zniszczony przez gniew Boży.**

Matko Boża Częstochowska prosimy Ciebie o pomoc dla kościoła św. Niech Duch św. rozjaśni i oświeci serca kapłańskie. Broń kościół naszej ojczyzny, aby tradycja 1000-letniego kościoła nie była zniszczona.

Matka Boża: **Nad kościołem w Polsce i świecie są ciemne chmury.** Tylko nawrócenie może je rozproszyć. Kościół w świecie był budowany światłem Ducha św. a Duch św. udzielał darów, aby Kościół wzrastał na fundamentach Jezusa i apostołów. Dziś Kościół upada, wiara wygasa. Zwracam się do kapłanów: – Jaki Kościół zaczęliście budować, czy staliście się Bogami, że zabieracie ludziom wolną wolę, którą dał im Bóg? Zawiodło się Moje matczyne Serce na was, synowie. **Syn Mój potrzebuje świętych kapłanów**, czy nimi jesteście?

Matko Boża przyjdź i zniszcz wszelkie herezje i wszystko, co nie uznaje Boga i Ciebie Matko. Niech Twoje macierzyństwo ogarnie te dusze, które już same nie powstaną z grzechu i zatwardziałości serc.

Matka Boża: Tak córko, **ludzie bez czci i wiary w Boga będą dotknięci chorobą i depresją, odczuwają życie bez Boga.** Bóg jest Panem, uczyni wszystko, aby ratować te zagubione dusze. Doświadczycy ich surowo i oczyści świat od wszelkiego zła. Bóg w Moje ręce złożył cały świat, a Ja, Matka, która kocha swoje dzieci ziemskie, które Mnie kochają, oszczędzę a **tych, co odeszli z Bożych dróg poddam oczyszczeniu.**

Matko Boża prosz Ojca Przedwiecznego o błogosławieństwo. Niech Jego ojcowskie Serce ulituje się nad naszą ojczyzną i światem.

Mówi Matka Boża: Bóg Ojciec córko błogosławi waszej Ojczyźnie i całemu światu, ale tylko tym, co są Mu wierni i kochają Mnie i tym, co powrócą z drogi nieprawości. A resztę oddam ich, komu służyli i wypełniali jego plan, na całą wieczność. Mieli rozum, mieli oczy i uszy i Pismo św. Nie odnaleźli Boga, odnalazł ich szatan.

Matko Boża prosz Swego Syna o łaski miłosierdzia, aby lud Boży obudził się, zaczął wielbić Boga i Króla, aby głos ich rozchodził się po całym świecie.

Matka Boża: Królestwo Boże przyjdzie do narodów przez Moje Niepokalane Serce.

Poniedziałek, 24.02.2003 r.

(Z książki „U źródeł Bożego Miłosierdzia”, s. Zofia Grochowska, założycielka Legionu Małych Rycerzy MSJ)

KILKA REFLEKSJI I UWAG DLA KANDYDATÓW MR I PRZYJMUJĄCYCH ZGŁOSZENIA KANDYDATÓW MR

Kochani, **jeśli kandydat nie składa w ciągu roku decyzji deklarującej wolę zostania członkiem rzeczywistym - kandydatura wygasa automatycznie.**

Pierwszy stopień wstąpienia w szeregi Legionu MRMSJ to pisemne ZGŁOSZENIE i złożone przyrzeczenie kandydata na rycerza. Obie strony: kandydat i przyjmujący kandydaturę dają

sobie czas na rozpoznanie powołania. Jeśli ten czas minął a DEKLARACJA nie została złożona – obie strony uznają to, jako rezygnację kandydata, a złożone ZGŁOSZENIE automatycznie wygasa.

Dla przypomnienia i upewnienia się przyjmujący zgłoszenie przed zakończeniem okresu postulatatu (okres próby od 3-12 miesięcy) może przypomnieć kandydatowi o tym warunku postulatatu. Tak samo **przy składaniu ZGŁOSZENIA kandydat powinien być zapoznany o zasadach wstępowania w szeregi Legionu**. Ułatwia to obu stronom podjęcie ostatecznej i przejrzystej decyzji.

Decyzja ostateczna i przyrzeczenie powinno być zdecydowane w zgodzie ze słowami Pisma Świętego: „Niech wasza mowa będzie: **„Tak, tak; nie, nie. A co nadto jest, od Złego pochodzi”**”. (Mt 5, 37)

Zależy nam na dobrych, świadomych, dobrowolnych i wytrwałych powołaniach. Jeżeli takiej woli i wytrwałości brak już w okresie kandydatury to, jakim będzie rycerz w perspektywie czasu? Również tu Słowo Boże mówi do nas jednoznacznie, bez kompromisowo:

„Znam twoje czyny, że ani zimny, ani gorący nie jesteś. Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust.” (Ap 3, 15-16)

Z dotychczasowej praktyki wiem ilu się zgłasza a ilu podejmuje dalszą deklarację. I dobrze się dzieje, jeśli czas postulatatu (próby) pozwala rozeznaczyć powołanie i podjąć właściwą i ostateczną decyzję. **Dlatego ta dwustopniowa zasada wstępowania w szeregi Legionu jest sprawdzona i odpowiedzialna.**

Tak jest w zakonach: męskich, żeńskich i świeckich, a my w świetle słów Pana Jezusa skierowanych do s. Zofii Grochowskiej: mamy być III zakonem świeckim - taki był też zapis w pierwszej propozycji STATUTU.

Dziękuję animatorce Ani ze Szczecina za wywołany, ważny temat w kontekście lokalnych decyzji w tych kwestiach. Dlatego tym tekstem dzielę się teraz na łamach kwartalnika, aby **uświadomić kandydujących** na rycerzy jak również **przypomnieć przyjmującym ZGŁOSZENIA** o tych zasadach.

mr Wiesław z Koszalina



Kilka ważnych przekazów z książki s. Zofii Grochowskiej „U źródeł Bożego Miłosierdzia” dot. nas Małych Rycerzy:

Matucho, Królowa nasza, my, Mali Rycerze błagamy Ciebie – prowadź nas i broń od wszelkich zagrożeń. Wskaż nam drogę, na której jest Jezus Chrystus i bądź z nami, jako nasza Matka.

Matka Boża:

*Córko moja, **Syn was powołał i da wam światło i kapłanów abyście zaczęli żyć Bogiem**. Niech wasze serca będą wolne od wszystkiego, co nie jest od Boga. Czyńcie dobrze. **Wasz czas się zaczął**. Ci, co zostali uśpieni niech się obudzą a **tych, co nie chcą żyć dla Jezusa i wypełniać Jego woli możesz upomnieć**.*

Możesz ich wykreślić, o ile nie potwierdzą przynależności, jako Mali Rycerze MSJ. Pan Jezus ich wybrał, lecz lud Go odrzucił. (24.02.2003)

NIE LĘKAJ SIĘ ZOSTAĆ MAŁYM RYCERZEM MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

(...) *To zgromadzenie Małych Rycerzy Miłosierdzia Bożego jest przeznaczone na dni ostateczne. (do śp. s. Zofii 20.06.1990)*

(...) *Już wkrótce będzie was więcej. **Potrzebuję was, by uśmierzyć gniew Boży.** (22.04.1990)*

(...) ***Każdy otrzyma jednego anioła**, przez którego będzie wspierany w siłę i moc do wypełniania Woli Bożej. (2.07.1990)*

(...) *Szafarzami Moich łask dla dusz upadłych są Mali Rycerze Miłosierdzia Bożego.*

(...) ***Nie lękaj się zostać Małym Rycerzem Miłosierdzia Bożego**, nie martw się, że jesteś grzesznym. Gdy zostaniesz moją własnością, oczyszczę cię, **dam ci siłę i moc zwyciężać wszelkie zło.** W tej walce będziesz się udoskonalać, aby być dobrym Rycerzem Miłosierdzia Bożego. **Błogosławię dzieci moje: w Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.** (5.11.1990)*

W tej „ostatniej godzinie” Jezus Chrystus, Król Miłosierdzia, Polski i Wszechświata wzywa wszystkie ofiarne dzieci Boże do pracy w Jego winnicy. Przez założycielkę Legionu śp. s. Zofię Grochowską Pan Jezus powołuje na swoją służbę Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego. Mówiąc:

„JA WAS WYBRAŁEM I POWOŁAŁEM - POTRZEBUJĘ WAS I WZYWAM”

Rycerka Zdzisława z Pelplina

poleca cały czas aktualną intencję Pana Jezusa z 25.04.2007 do Mszy św. i modlitw rycerzy i zatroskanych o Polskę.

„O rychłe wypełnienie się Woli Bożej wobec Polski i Polaków”.

Ponadto gorąco prosi o pilne przypomnienie:

O MODLITWĘ – POST – OFIARĘ w intencji DUCHOWIEŃSTWA.

SUGESTIA OSOBISTEJ PRAKTYKI DUCHOWEJ W UROCZYŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO RYCERKI BOŻENKI Z 25.03.2017 R.

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego – wykorzystaj szansę Bożej pomocy dla siebie i swoich blźnich.

1. Przepraszam dobrego Pana Boga za wszystkie aborcje świadome i nieświadome (przez stosowanie środków antykoncepcyjnych i innych zabezpieczeń) dokonane przez siebie, bliskich, powinowatych i wszystkich przodków.
2. Adoptuj duchowo siebie, dzieci (jeżeli dzieci abortowałem = zamordowałem), lub żyjące dzieci, które są daleko od Boga, aby ponownie się narodziły (wymiarze duchowym) w macierzyństwie NMP. Adopcja jest zobowiązaniem podobnym jak w adopcji duchowej znanej i praktykowanej w Kościele – wyrażenie woli adopcji i modlitwa przez 9 miesięcy (od 25 marca do 25 grudnia)

Służebnica Pana – Bożena

OSTATNIO DO WIECZNOŚCI ODESZŁO PIĘCIORO RYCERZY

Kochani, polecam Waszej modlitwie duszę rykerki śp. **Katarzyny Śliwy**, która odeszła do Pana w piątek, **24 listopada 2017** o godz. 15:00. Panie świeć nad jej duszą. Wielkie Bóg zapłać za każdą modlitwę.

mr Ania ze Szczecina

Do wieczności po wielkich cierpieniach, upokorzeniach i trudnych doświadczeniach **22 listopada 2017** odeszła do Pana rykerka **Bogusława Nosal-Mierzwa** (ok 62 lata) z Olesna k/ Opola. Pogrzeb odbył się w sobotę, 25.11.2017.

W grudniu 2017 r. przed świętami Bożego Narodzenia została pochowana na cmentarzu w Miechowie **Sp. Cecylia Wykusz**.

W czwartek, **4 stycznia 2018** (w południe) po cierpieniach i długim konaniu, w 72 roku życia odeszła do wieczności **Helena Jedynak**, animatorka grupy Małych Rycerzy z Boguszowa Gorce diecezja świdnicka. Pogrzeb śp. Heleny odbył się w poniedziałek, 8 stycznia w parafii pw. Świętej Trójcy w Boguszowie. Bóg zapłać za wsparcie duchowe w ostatnich chwilach życia siostry Helenki.

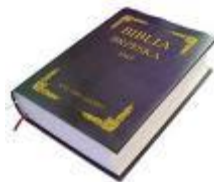
W pierwszej dekadzie stycznia 2018 rykerze z Siedlec pożegnali **śp. Franciszka Krasuskiego**.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj jej świeci na wieli wieków. Amen.

mr Maria z Ząbek

BIBLIA – STARY TESTAMENT – KSIĘGA SYRACHA ŻAŁOBA PO ZMARŁYM

- 16 Synu, wylewaj łzy nad zmarłym
i jako bardzo cierpiący zacznij lament,
według tego, co mu przystoi⁶, pochowaj ciało
i nie lekceważ jego pogrzebu!
- 17 Płacz gorzko i z przejęciem uderzaj się w piersi,
zarządź żalobę odpowiednio do jego godności,
dzień jeden lub dwa, dla uniknięcia potwarzy,
potem już daj się pocieszyć w smutku!
- 18 Ze smutku bowiem śmierć następuje:
smutek serca łamie siłę.
- 19 Tylko do chwili pogrzebu niechaj trwa smutek,
bo życie udręczone - przekleństwem⁷ dla serca.
- 20 Nie oddawaj smutkowi swego serca,
odsuń go, pomnąc na swój koniec.
- 21 Nie zapominaj, że nie ma on powrotu,
tamtemu nie pomożesz, a sobie zaszkodzisz.
- 22 «Pamiętaj o moim losie, który będzie też twoim:
mnie wczoraj, tobie dzisiaj».
- 23 Gdy spoczął zmarły, niech spocznie i pamięć o nim,
pociesz się po nim, skoro już wyszedł duch jego.



Syr 38,16-23

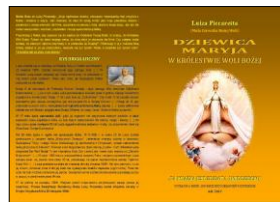
LEKTURA DUCHOWA [NADAL] POLECANA DLA POŻYTKU DUCHOWEGO

1. „DZIEWICA MARYJA W KRÓLESTWIE WOLI BOŻEJ”

– **Luiza Piccaretta (Mała Córeczka Bożej Woli)**

Książka wydana do użytku wewnętrznego Legionu MRMSJ,

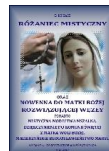
Format A5 (wielkość Głosu Małego Rycerza) str. 136 zam. tel. **664 035 180**



Matka Boża do Luizy Piccaretty: „Przychodzę z Nieba, aby zaprosić cię do wejścia do Królestwa Twojej Matki, to znaczy, do Królestwa Woli Bożej. Pukam do drzwi twojego serca, bo chcę abyś je otworzyła dla Mnie. Czy zdajesz sobie sprawę, że własnymi rękoma przynoszę ci w podarunku tę Książkę? Ofiaruję ci ją z macierzyńską troską, ażebyś ty po jej przeczytaniu, nauczyła się żyć życiem Nieba, a przestała żyć życiem ziemi. Ta **KSIĄŻKA JEST ZE ŻŁOTA**, moje dziecko.”. RYS BIOGRAFICZNY Luizy Piccaretty – Zob. GŁOS Małego Rycerza nr 26 str. 65

2. „RÓŻANIEC MISTYCZNY z NOWENNĄ do MATKI BOŻEJ ROZWIĄZUJĄCEJ WĘZŁY”

To pozycja z „MOCA BOŻA” wydana do użytku wewnętrznego Legionu MRMSJ, str. 40, format A6 (to wielkość Śpiewniczka Małego Rycerza) zam. tel. **664 035 180**



„14 czerwca 1955 roku Nasz **Pan nakazał mi odmawianie 15 Tajemnic Różańca do końca mojego życia**. Ponieważ byłem bardzo zajęty, odpowiedziałem, że jest to niemożliwe. Zacząłem układać mój dzienny plan z Nim. Powiedział znowu: „Ojcie Łukasz, życzę sobie, abyś odmawiał piętnaście Tajemnic Różańca codziennie, aż do śmierci. Odpowiedziałem: „Dobrze, ale daj mi te 15 tajemnic” (...) 18 czerwca 1994 roku, **Pan nakazał mi odmawianie RÓŻAŃCA w ciągu dnia tak często, jak to tylko możliwe**. Wskazałem, że już odmawiam 15 Tajemnic każdego dnia. Miało to znaczyć, że tyle wystarczy. Wtedy Pan uświadomił mi, że **ojciec Pio odmawiał Różaniec nieustannie** każdego dnia. Pan życzył sobie, abym częściej odmawiał Różaniec. (...) Autor, o. Łukasz

PODZIĘKOWANIE ZA PAMIĘĆ I ŻYCZENIA

Dziękujemy za piękne i głębokie w treści życzenia BOŻONARODZENIOWE i NOWOROCZNE przesłane SMS-ami, e-mailem, telefonicznie i pocztą tradycyjną wszystkim Małym Rycerzom, kandydatom i sympatykom wityryny Legionu - Bóg zapłać. Niech te dobre, błogosławione słowa dotkną także wszystkich nadawców i ich bliskich. Niech tak się dzieje. Amen. Amen. Amen.

P.S. Ostatni dzień Roku Pańskiego 2017 jest swoistym rachunkiem sumienia i podsumowaniem ostatnich 12 miesięcy naszych relacji.

Pragniemy podziękować dobremu Bogu bogatemu w MIŁOSIĘRZDIE za bezmiar łask i błogosławieństw, jakie zlał w tym czasie na nas żyjących tu na ziemi jak również tym, którzy poprzedzili nas do niebieskiej Ojczyzny. Dziękujemy całemu Patronom Legionu i całemu Dworowi Niebieskiemu za moc wstawienniczą u dobrego Boga. Dziękujemy za wszelkie zjazdy ogólnopolskie, rekolekcje, dni skupienia, adoracje, modlitwy, post, składane ofiary i czynioną pokutę dla uśmierzenia gniewu Bożego. W imieniu swoim, ale też zarządu i całego Legionu MRMSJ wyrażam to staropolskim: **Bóg zapłać!**

Jednocześnie proszę o wybaczenie wszelkich uchybień, nie spełnieniu oczekiwań a przede wszystkim bezpośrednich doznanych urazów - nie wnikając - mające różne podłoże i skutki. Dlatego jeszcze raz proszę o wybaczenie wszelkich urazów i doznanych krzywd, abyśmy mogli świadomie i bez wyrzutów sumienia wołać do naszego Ojca w niebie: **"I przebacz nam nasze winy, jakie i my odpuszczamy"**.

Proszę też mojego Anioła Stróża, aby udał się do Aniołów Stróżów tych osób, którym zawiniłem i w moim imieniu przeprosił i prosił o wybaczenie dobrego Boga o odpuszczenie win i kar. Amen. Amen. Amen.

mały rycerzy Wiesław Kaźmierczak - Prezes Legionu Małych Rycerzy Miłosiernego Serca Jezusowego.



Chciałbym zauważyć, że jesteśmy pogrążeni w czwartym wielkim kryzysie [Kościoła]. W tym ogromnym zamęcie dotyczącym doktryny i liturgii tkwimy już od 50 lat. Jak długo to potrwa? Być może Bóg okaże nam swoje miłosierdzie za 20, może za 30 lat.

+ Athanasius Schneider

Fot. **Biskup Athanasius Schneider** z Kazachstanu w Poznaniu.

REDAKCJA – KONTAKTY

Asystent REDAKCJI... ks. dr Lesław Krzyżak

Redakcja...Wiesław Kaźmierczak, **Urząd Pocztowy Koszalin 9, Skrytka pocztowa 82, 75-350 Koszalin, kom. 668 093 700**

Zamówienia...Maria Mrózek, Tel. **22/781-67-81**; kom. **664 035 180**

Nasza witryna:

mali-rycerze.pl

e-mail:

malirycerze@gmail.com

MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR

Ojcie Przedwieczny, ofiaruję Ci Przenajświętszą Krew, Serce, zasługi, Oblicze Pana Jezusa i cały skarb Kościoła św. – tyle razy ile sekund w wieczności, oraz ile się liter mieści w tej publikacji, na **wyjednanie** przez Miłosierne Serce Jezusa, najmilszego Syna Twego, Łaski ostatecznej zbawienia, doskonałej **skrucy** w godzinę śmierci, **przebaczenia** wszystkich grzechów i **task** potrzebnych oraz **błogosławieństwa** Bożego dla tych wszystkich osób, które będą **redagować, współpracować z redakcją, mieć to czasopismo** w swoim domu oraz **czytać i ubogacać siebie i bliźnich** będą. Zaś wszelkie zakusy szatana i innych złych duchów – w przekręcaniu i nie zrozumieniu tych treści – zostały zniweczone, zneutralizowane. Amen. (prosimy o tę modlitwę jak najczęściej wg możliwości – red.).

SPIS TREŚCI

HARMONOGRAM OGÓLNOPOLSKICH SPOTKAŃ LEGIONU MRMSJ.....	1
BIBLIA – KS. KOHELETA: RAZY ODNOŚĄCE SIĘ DO KULTU BOŻEGO.....	1
NADZWYCZAJNY ROK ŚWIĘTEGO JÓZEFA.....	2
ROK ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI: „KOSTKA ZNACZY WIĘCEJ”.....	3
CZY JESZCZE POŚCIĆ ? (FELIETON WIELKOPOSTNY).....	5
DWA W JEDNYM: REFLEKSJA I ŚWIADECTWO RYCERKI ELI Z UCZTY DUCHOWEJ W NIEPOKALANOWIE.....	6
ECHO Z V PIELG. MIŁOSIERDZIA LEGIONU MRMSJ W KRAKOWIE, 18-19.11.2017.....	8
DZIEŃ SKUPIENIA MAŁYCH RYCERZY MSJ W SZCZECINIE, 25.11.2017.....	12
ŚWIADECTWO UWOLNIENIA Z 7 ZŁYCH DUCHÓW.....	12
DROGA KRZYŻOWA Z MODLITWĄ O UWOLNIENIE.....	20
KONIECZNE JEST PRZEBACZENIE INNYM –WYBACZENIE WSZYSTKIM WSZYSTKIM-O. J. MANJACKAL.....	24
„LAZUROWA GROTA” OPOWIADANIE O WŁASNYM KRZYŻU.....	25
BŁOGOSŁAWIONE PRZEDMIOTY MOGĄ PRZYNIĘŚĆ BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.....	26
KS. D. CHMIELEWSKI: EGZORCYZM MAŁŻEŃSKI – „CZYM JEST MOC SAKRAMENTU MAŁŻEŃSTWA?”.....	28
MODLITWY O URATOWANIE MAŁŻEŃSTWA PROPONOWANE PRZEZ O. AMORTHA I S. ANGELI MUSSOLESI.....	30
BŁOGOSŁAWIENIE NA MOCY WŁADZY KAPŁAŃSTWA- O. J. MANJACKAL.....	32
MODLITWA PAŃSKA – OPOWIADANIE CLYDE LEE HERRING`A.....	33
MODLITWA O UWOLNIENIE OD PRZEKLEŃSTWA GRZECHÓW- O. J. MANJACKAL.....	36
INFORMACJA Z DZIAŁALNOŚCI GRUPY LEGIONU MRMSJ W CIESZYNIE.....	37
KALENDARIUM MAŁYCH RYCERZY – 2011.....	38
INFORMACJA O DZIAŁALNOŚCI KOŁA LEGIONU MRMSJ W BOCHNI.....	39
ŚWIADECTWO WSTĄPIENIA W SZEREGI LEGIONU MRMSJ RYCERKI ANNY Z KIELC.....	41
WARTOŚĆ MSZY ŚWIĘTEJ - O. J. MANJACKAL / PRZYKŁADOWA INTENCJA.....	42
PO PRZEBACZENIU PRZODKOWI RODZINA ZOSATŁA UWOLNIONA - O. J. MANJACKAL.....	43
KS. PROF. DARIUSZ OKO O ISLAMIE.....	44
JEZUS CHRYSZTUS MA MOC BY PRZEMIENIĆ PRZEKLEŃSTWO W BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.....	46
UZDROWIENIE Z UDARU MOZGU – ŚWIADECTWO CZYTELNIKA ADAMA / PATRONOWIE W CHOROBACH.....	49
KĄCIK POGOTOWIA S. ZOFII.....	57
KILKA WAŻNYCH PRZEKAZÓW Z KSIĄŻKI S. ZOFII DOT. MAŁYCH RYCERZY.....	59
WAŻNA INTENCJA P. JEZUSA PRZYPOMNIANA PRZEZ RYCERKĘ ZDISŁAWĘ Z PELPLINA.....	60
SUGESTIA OSOBISTEJ PRAKTYKI DUCHOWEJ RYCERKI BOŻENY NA ZWIASTOWANIE PAŃSKIE.....	60
OSTATNIO DO WIECZNOŚCI ODESZŁO PIĘCIORO RYCERZY / BIBLIA-ŻAŁOBA PO ZMARŁYM Z KS. SYR..	61
LEKTURA [NADAL] POLECANA DLA POŻYTKU DUCHOWEGO / WDZIĘCZNOŚĆ ZA ŻYCZENIA.....	62
R E D A K C J A – K O N T A K T Y / MODLITWA za REDAKCJĘ i CZYTELNIKÓW GŁOSU MR.....	63
SPIS TREŚCI.....	64